

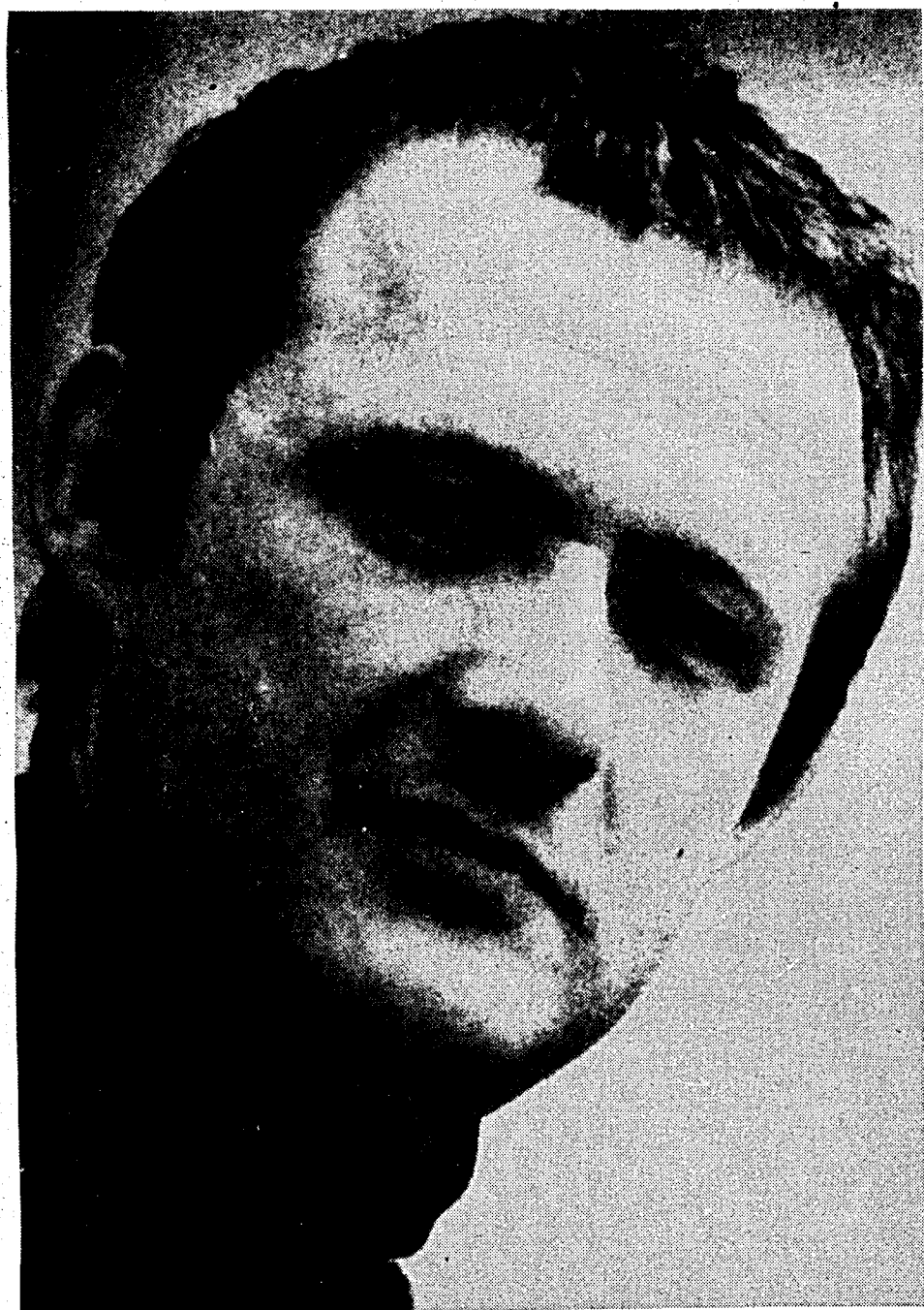
- BOLESŁAW ŚLESIŃSKI - MIKOŁAJA NIE WIDAĆ
- LESZEK SZARUGA - KARTKI Z BERLINA
- EWA BRANTLEY - URBAN ŁŻE JAK Z NUT
- KRZYSZTOF POWOSKI - EMIGRANCY
- ZBIGNIEW FARMUS - TORYSI PO ZWYCIĘSTWIE
- ADAM TOMASZEWSKI - BITWA O FORT

NO. 59 • 1-7.XII.88 • TORONTO • PISMO NIEZALEŻNE • PUBLISHED WEEKLY • \$ 1.25

ECHO - TYGODNIK POLSKI

PRZED SPOTKANIEM Z MIODOWICZEM

WYWIAD Z LECEM WAŁĘSĄ



New York, 22 listopada 1988

P-1: Jak Pan ocenia wizytę pani Margaret Thatcher?

L.W.: Była to bardzo ważna tak dla Polski jak i dla Solidarności wizyta. Pani Thatcher miała okazję zapoznać się bezpośrednio z naszymi problemami i z naszym punktem widzenia na wiele spraw. W rozmowach prywatnych i wystąpieniach publicznych pani Premier okazała wielkie zrozumienie dla naszej walki. Jej deklaracje poparcia Solidarności potwierdzają nasze przekonania o słuszności naszych działań. Wspominamy tę wizytę z wielką wdzięcznością.

P-2: Czego Pan oczekuje po spotkaniu z Alfredem Miodowiczem? (Na 30 listopada zapowiedziane jest publiczne spotkanie w TVP - p.r.).

L.W.: Spotkanie to daje mi i Solidarności możliwość bezpośredniego zapoznania społeczeństwa z naszym punktem widzenia na sytuację w Polsce i na kwestię dla nas podstawową jaką jest pluralizm i legalne działanie Solidarności. Polacy będą mieli, moim zdaniem, okazję poznania argumentów pana Miodowicza i moich i udzielenia sobie odpowiedzi na pytania, czy chcą sami decydować o swoich losach w gospodarce, na polu społecznym i związkowym, czy też chcą nadal być kierowani przez jakieś centra, jakichś decydentów, czy żyć według równych dla wszystkich praw, czy według przyznawanych przez kogoś politycznych czy związkowych przywilejów.

P-3: Jednoznacznie lansuje Pan Adama Michnika. Czy Adam Michnik jest rzeczywiście Pana niezastąpionym człowiekiem, czy też jest to raczej odpo-
wiedź na manipulacje władz?

L.W.: Adam Michnik był i jest jednym z wielu doradców Solidarności od wielu lat. Cenię go za jego niezależną opinię. Czy zaś go lansuje? O to proszę zapytać samego Michnika. Jedno wiem, że nikomu, a więc także i władzom nie pozwolę na dobieranie mi, czy też usuwanie osób, z którymi pragnę pracować.

P-4: Jak ocenia Pan ostatnią rozmowę z gen. Kiszczakiem? Czy zostały przezwyciężone przeszkody stojące na drodze do "okrągłego stołu"?

L.W.: Dopóki nie będzie intencji władz co do pluralizmu i legalizacji Solidarności dopóty nie będzie można mówić o nadziei na pozytywny wynik obrad "okrągłego stołu". Mogę powiedzieć, że na razie takich intencji nie dostrzegam.

P-5: Czy wyczuwa Pan zmianę postaw swoich rozmówców od ostatniego spotkania?

L.W.: Po objęciu stanowiska premiera przez pana Rakowskiego zaczęliśmy napotykać coraz to nowe przeszkody na drodze do porozumienia narodowego.

**Wywiad przeprowadzony dla Echa przez IPNS.
W numerze szczegóły o przygotowaniu do rozmowy Wałęsy z Miodowiczem.**

**TWARZE OPOZYCJI:
Adam Michnik**

ŚWIATOWIT

GORBACZOW NADAL WŁADCĄ IMPERIALNYM

Napięta od lutego br. sytuacja etniczna pomiędzy Ormianami i Azerbejdżanami na Zakaukaziu w ubiegłym tygodniu osiągnęła temperaturę wrzenia. W kilku miastach Azerbejdżanu doszło do polowań na Ormian.

Ormianie w Armenii poczęli organizować samobrony z zadaniem przetrwania ich do miast azerbejdżańskich: Baku, Kirowabadu, Nachiczewanu oraz do Górnego Karabachu.

Sacharow zwrócił się z prośbą do władz sowieckich, aby zapewniły bezpieczeństwo Ormianom w Azerbejdżanie i zapobiegły ludobójstwu.

Ormianie z Górnego Karabachu masowo uciekają do Armenii.

W Azerbejdżanie dochodzi do regularnych starć ulicznych. Są zabici i setki rannych. Nikt dokładnie, a chyba i w najbliższym nie zna liczby ofiar.

Gorbaczow mówi w wywiadzie dla

telewizji francuskiej, że konflikty między Ormianami i Azerbejdżanami są wynikiem pieriestrojki i głośności, zapowiada wszechstronne rozmowy Kremla ze stronami konfliktu.

Jednocześnie jednakże, jakby z drugiej strony lustra, wyprowadza na ulice kilku miast w Azerbejdżanie czołgi, transportery opancerzone i wzmocnione patrole wojskowo-milicyjne. Na Zachodzie sprzedaje to jako próbę opanowania walk etnicznych, a nawet z pomocą - chyba nieświadomą Sacharowa - jako niedopuszczenie do ludobójstwa. Na Zachodzie nadal przedstawia demonstracje w Azerbejdżanie i Armenii jako niewdzięczną odpłatę za jego pieriestrojkę i głośność.

Tymczasem bez wątpienia - takie są jednoznaczne sygnały z sowieckich kół opozycyjnych - wykorzystuje on przykrywkę konfliktów etnicznych do ukrycia niewiasty Ormian i Azerbejdżanów do komunizmu, do Rosji, do partii i do Kremla.

Sowietolodzy zachodni martwią się o to, czy Gorbaczowowi uda się przeprowadzić Związek Sowiecki przez etniczne pole minowe. Życzą mu tego widząc w nim jedynego męża opatrnościowego, jedynego, który opanuje narodowości i mniejszości etniczne bez pomocy KGB.

Tymczasem z polecenia Gorbaczowa KGB pracuje już od dawna w republikach

Dokończenie na str. 8

• **Partyzanci afgańscy odbili strategiczną drogę we wschodnim Afganistanie.** Popierani przez USA partyzanci afgańscy odbili utraconą przed dwoma tygodniami na rzecz oddziałów sowieckich i reżymowych drogę strategiczną we wschodnim Afganistanie. Po pięciu dniach ciężkich walk partyzanci zdobyli 25 listopada miasteczko Torkham oraz przejęli kontrolę nad co najmniej 32-km odcinkiem strategicznej drogi prowadzącej do Jalalabadu. Mudżahedini po raz pierwszy zajęli Torkham i przejęli kontrolę nad drogą łączącą Afganistan z Pakistanem 3 listopada. 13 listopada wojska reżymowe wspomagane przez zmasowane naloty bombowców sowieckich odbiły miasteczko i drogę. Źródła partyzanckie podały, że podczas ostatniej ofensywy zginęło kilkuset żołnierzy reżymowych, a w ręce mudżahedinów dostało się kilkanaście czołgów, kilkadziesiąt armat różnego rodzaju oraz olbrzymie składowiska amunicji i broni lekkiej.

• **Bezpośrednie rozmowy sowiecko-partyzanckie.** Po raz pierwszy od inwazji ZSSR na Afganistan w 1979 roku Związek Sowiecki odbył 27 listopada bezpośrednie rozmowy z przedstawicielami partyzantów afgańskich. Rozmowy odbyły się w Pakistanie. Jak podała ambasada sowiecka w Pakistanie strony omówiły problem uwolnienia żołnierzy sowieckich wziętych do niewoli przez partyzantów. Abdul Rahim jeden z dwóch przedstawicieli partyzantów biorących udział w rozmowie powiedział jednak, że razem z kolegą poruszyli oni także problemy Afganistanu daleko wybiegające poza problem jeńców sowieckich. Rahim poinformował, że delegacja sowiecka zapewniła go iż przekaze jego opinie sowieckim przywódcom. Obydwaj przedstawiciele partyzantów na rozmowy są niskimi funkcjonariuszami partii Jamiat-i-Islami oraz Hezb-i-Islami- partii należących do 7-organizacyjnego związku partyzanckiego. Co najmniej dwie partie z tego związku zostały poinformowane o spotkaniu dopiero po fakcie. Do tej pory

ZSSR odmawiał bezpośrednich rozmów z partyzantami. Partyzanci odmawiają rozmów z przedstawicielami reżymu afgańskiego, który określa jako reżym moskiewskich marionetek. ZSSR od pewnego czasu komunikował kanałami dyplomatycznymi, że interesuje go los 311 jeńców sowieckich, znajdujących się w niewoli u mudżahedinów. Partyzanci utrzymują, że liczba jeńców sowieckich jest o wiele niższa. Rahim powiedział, że zapewnił czterech dyplomatów sowieckich, że znajdujący się w niewoli jeńcy sowieccy są dobrze traktowani i zostaną we właściwym momencie uwolnieni.

• **Radio Moskwa ubolewa,** że w wielu republikach sowieckich nie znają rosyjskiego. I tak w Turkmennii 60% poborowych nie potrafi odpowiedzieć na najprostsze pytania po rosyjsku.

• **Partia Drobnych Rolników domaga się wolnej gry sił politycznych na Węgrzech.** W listopadzie po 40 latach wznowiła swą działalność Partia Drobnych Rolników, stojąca na czele koalicji rządowej na Węgrzech w latach 1945-48. Partia ta nigdy nie została oficjalnie zakazana, lecz w 1948 roku zawiesiła swą działalność. Karoly Rasz, rzecznik Partii Drobnych Rolników powiedział, że partia postanowiła wznowić swą działalność, gdyż nadeszła pora aby na Węgrzech zapanowała demokracja i trzeba to robić teraz, gdyż w 1990 roku będzie za późno. Partia domaga się wprowadzenia systemu wielopartyjnego z partiami opozycyjnymi i wolną grą sił politycznych oraz zmian do konstytucji zapewniających pełne i bezwarunkowe prawa obywateli do wolności słowa, myśli, zgromadzeń, wystąpień, zrzeszeń, organizacji i niezależnych środków masowego przekazu.

Na początku listopada po dwudniowych obradach plenarnych KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, rzecznik partii Laszlo Major wykluczył możliwość powstania nowych partii przed rokiem 1990 i podkreślił, że socjalistyczny pluralizm będzie realizowany w ramach systemu jednopartyjnego.

nego.

• **Y. Arafat nie dostał wizy amerykańskiej.** Przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny Y. Arafat nie otrzymał wizy amerykańskiej. Arafat chciał przybyć do USA, aby wygłosić przemówienie na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ, które 1 grudnia rozpocznie debatę w sprawie palestyńskiej. Amerykański Sekretarz Stanu George Shultz wydał komunikat, w którym poinformował, że rząd amerykański jest w posiadaniu dowodów angażowania się Organizacji Wyzwolenia Palestyny w akcje terrorystyczne skierowane przeciwko Amerykanom i obywatelom innych państw i Yaser Arafat jako przywódca OWP popiera takie akcje. Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar skrytykował Waszyngton za odmówienie wizy Arafatowi. Większość państw arabskich popieła decyzję Waszyngtonu. Przyłączyły się do nich niektóre państwa zachodnie. Izrael wyraził zadowolenie z powodu nieprzyznania wizy amerykańskiej Arafatowi. Arafat zaapelował o przeniesienie debaty palestyńskiej z Nowego Jorku do Genewy.

• **W Związku Sowieckim przebywał A. Tamir, dyrektor generalny izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych.** Był to najwyższy rangą dyplomata izraelski, który złożył oficjalną wizytę w ZSSR od czasów zerwania przez Kreml stosunków dyplomatycznych z Izraelem w 1967 roku. Źródła dobrze poinformowane podały, że Tamir omawiał problem emigracji Żydów sowieckich oraz możliwość wznowienia stosunków dyplomatycznych ZSSR-Izrael.

• **Demonstranci domagają się kary śmierci dla byłego prezydenta Korei Południowej.** Pomimo oficjalnego wystąpienia na ekranach telewizyjnych byłego prezydenta Korei Południowej Chun Doo-Hwana, który przeprosił naród za korupcję i nadużycia popełnione przez jego rząd oraz oznajmił oddanie na rzecz skarbu państwa całego swego personalne-

go majątku wartości 24 mln dol. W Korei Południowej trwają nadal burzliwe demonstracje, których uczestnicy domagają się postawienia Chuna Doo-Hwana przed sądem za spowodowanie śmierci kilkuset przeciwników jego rządów. Chun podkreślił w wystąpieniu telewizyjnym, że osobiście jest niewinny. Obecny prezydent Korei Roh Tae-woo zwrócił się do narodu o wybaczenie Chunowi i podkreślił, że byłoby niesprawiedliwe postawienie go przed sądem. Chun Doo-Hwan od ubiegłego tygodnia zamieszkał z dala od Seulu w jednym z regionów wiejskich.

• **Ustawa o bankructwie przedsiębiorstw weszła w życie w ChRL w listopadzie.** Decyzję podjęło Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych.

• **Od początku bieżącego roku w Moskwie podjętych zostało 640 prób zorganizowania bez zgody władz wieców i demonstracji.** Informację tę przedstawił na konferencji prasowej w listopadzie szef Głównego Zarządu Moskiewskiej Milicji Piotr Bogdanow. Podkreślił on, że większość tych zgromadzeń, a szczególnie wiece organizowane przez tzw. Związek Demokratyczny, miały zdecydowanie charakter antysowiecki i wicherzycielski.

• **Nowym premierem Węgier został 40-letni Miklos Nemeth.** Zastąpi on na tym stanowisku Karoly Grosza.

• **Wymiana jeńców wojennych między Iranem i Irakiem.** Irańska agencja prasowa IRNA podała, że 24.XI odleciała z Teheranu do Bagdadu pierwsza grupa irackich 52 jeńców wojennych. Grupa 41 jeńców irańskich przybyła tego samego dnia z Bagdadu do Teheranu. Jeńców przewiozły samoloty wynajęte przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża. Iran i Irak zawarły jak na razie porozumienie w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców wojennych. Porozumienie przewiduje wymianę 1158 jeńców irackich oraz 411 Irańczyków. Według ostrożnych szacunków w czasie

• **Hospicjum dla osób w potrzebie w Kijowie** otworzy matka Teresa z Kalkuty. Władze nie zgodziły się na proponowaną powyżej nazwę i przystały na "Dom dla samotnych mężczyzn i kobiet". Innym pieriestrojowym przedsięwzięciem jest powstanie w Moskwie pierwszego w Sowietach centrum badania opinii publicznej trwającej 8 lat wojny Iran i Irak wzięty do niewoli łącznie ponad 100 tysięcy jeńców.

• **Zapowiedź poprawy stosunków chińsko-sowieckich.** Premier ChRL Li Peng oświadczył w Pekinie, że ChRL ma nadzieję na rychłą normalizację stosunków ze Związkiem Sowieckim. Le Peng podkreślił, że rozwój stosunków przyjaźni i dobrego sąsiedztwa ze Związkiem Sowieckim w żadnym stopniu nie odbije się na stosunkach Chin z państwami zachodnimi.

• **Izrael może zbudować pociski rakietowe docierające do Moskwy i Leningradu.** Przedstawiciele Pentagonu i CIA podali, że są pewni, iż Izrael potrafiłby zbudować pociski rakietowe docierające do Moskwy, Leningradu i Kijowa i mogące przenosić głowice nuklearne. Wystrzelenie przez Izrael w br. swego pierwszego satelity kosmicznego świadczy o tym, że Izrael potrafiłby zbudować rakiety o zasięgu 5500-8000 km.



ECHO-TYGODNIK POLSKI - wydają: Grażyna i Zbigniew FARMUS

Adres pocztowy: 51A Thistle Down Blvd., REXDALE, Ont. M9V 4A6, TEL. 743 - 5706

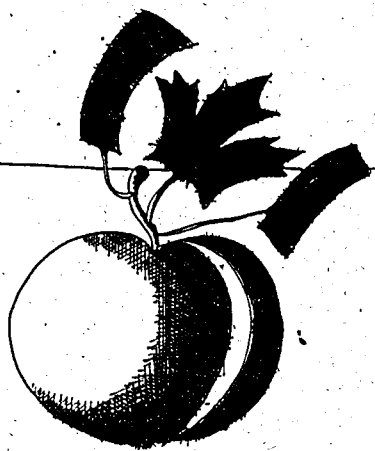
Redaktor naczelny: Grażyna Farmus; Dyrektor działu reklamy: inż. Zdzisław Wójcik 891-1342; Redaktorzy działów: Świat, Kanada, Polska - Zbigniew Farmus; Czytane między wierszami & Lektury nieobojętne: Karolina Jankowska, Korespondencje z dalekiego Kraju: Bolesław Ślesieński; Poradnia Zaufanie: dr Zofia Bończa; Pokochać kapitalizm: dr Krzysztof Ostaszewski; Horoskop, Kalendarium, korekta: Ewa Rewkowska, Apteka Natury: dr Zofia Górnicka; Współpracują: prof. dr Ewa Brantley, Leszek Szaruga, Wacław Liebert, dr Tadeusz Pruss, Wojciech Wojnarowicz, Bogusław Rzepecki, Andrzej Stawicki, Lech Jamka, Janusz Pietrus, Adam Tomaszewski, S.Cech, Iwona Majewska, Adela Dymka, Magda, Marek i Koty Czyżyckich.

ADVERTISING RATES: DISPLAY ADS \$7.00 per col.inch. FULL PAGE \$850, HALF PAGE \$350.00

Classified Ads: \$5 (up to 25 words), Job Ads FREE, Special: minimum 3 months' advertising (12 issues) 1 col. 1 1/2 inch \$65.00, 2 cols = 1 1/2 inches \$130.00, 2 x 3 inches: \$260.00, photo extra \$5.00.

SUBSCRIPTION/PRENUMERATA: PÓLROCZNA \$25.00, ROCZNA \$50.00, dla nowo przybyłych wg kolejności zgłoszeń (12 numerów) bezpłatna.

KANADA



oraz darmowe programy przyuczenia do nowych zawodów. Wracając do niedawnych wyborów, Mulroney powiedział, że ich rezultat dowiódł, iż Kanadyjczycy mają swoją godność i swoje własne oblicze i nie obawiają się wolnego handlu ze swym potężnym sąsiadem z południa.

TRZĘSIENIE ZIEMI WE WSCHODNIEJ KANADZIE

W piątek 25 listopada przez wschodnią Kanadę oraz północno-wschodnie regiony USA przeszło trzęsienie ziemi o mocy 6 stopni w skali Richtera. Epicentrum trzęsienia znajdowało się w odległości 35 km od miejscowości Chicoutimi w Quebecu. Trzęsienie dało się wyraźnie odczuć także w dwóch największych miastach kanadyjskich: Toronto i Montrealu. Koło Montrealu został uszkodzony wiadukt, a w Quebecu miały miejsce awarie elektryczne. Trzęsienie było z różną mocą odczuwane w różnych miejscach tych samych miejscowości. Nie odnotowano ofiar. Było to najsilniejsze trzęsienie ziemi we wschodniej Kanadzie od 1935 roku.

KANADYJCZYCY URATOWALI ZAŁOGĘ GRECKIEGO FRACHTOWCA

Na Północnym Atlantyku, w pobliżu wybrzeży Nowej Szkocji, podczas sztormu zatonął grecki

frachtowiec Katia. 27-osobową załogę frachtowca uratował helikopter kanadyjskich sił zbrojnych.

NAJTRUDNIEJ O MIESZKANIE W TORONTO

Od miesiąca już Metro Toronto ma najniższy wskaźnik wolnych mieszkań w całej Kanadzie. W październiku wskaźnik ten wyniósł 0,2% - na każde 1000 mieszkań tylko dwa były do wynajęcia. W praktyce oznacza to dla większości niekończące się uganianie za mieszkaniem, gdyż mieszkania tanie i średnio drogie są wynajęte w 100%.

PRÓBY Z LEKIEM RIBAVIRIN OBEJMA 700 PACJENTÓW

Lekarze z Montrealu poinformowali, że wkrótce rozpoczyna testowanie na 700 pacjentach w całej Kanadzie ribawirinu - leku przeciw AIDS. Testowanie leku ma potrwać 3 lata.

KIEROWCY W ONTARIO BĘDĄ PŁACIĆ WYŻSZE MANDATY ZA PRZEKACZANIE SZYBKOŚCI

Ministerstwo Transportu i Komunikacji poinformowało po-

licję w Ontario, że w przyszłym roku zostaną podwyższone znacznie mandaty w prowincji dla kierowców przekraczających dozwoloną szybkość. Ministerstwo poinformowało, że obecne stawki mandatowe - 1.25 dol. za każdy przekroczony km do 20 km powyżej limitu, 1.75 dol. za km od 20 do 40 km powyżej limitu, 2.50 dol. za km od 40 do 60 km powyżej limitu oraz 3.25 dol. za każdy km powyżej 60 km - były ustalone w 1977 roku i w porównaniu ze zmienioną sytuacją na drogach i w kraju oraz ze stawkami mandatowymi innych prowincji są zdecydowanie za niskie i co najmniej zostaną podwojone. Kierowcy przekraczający dozwoloną szybkość będą także karani większą niż do tej pory liczbą punktów ujemych - powiedział minister transportu i komunikacji Ed Fulton. W Ontario prawo jazdy posiada ponad 6 milionów osób. Otrzymują oni rocznie około 1 miliona mandatów za przekraczanie dozwolonej szybkości. Około 60% wypadków samochodowych w Ontario ma związek z przekroczeniem dozwolonej szybkości.

PARIZEAU WIAŻE WOLNY HANDEL Z NIEPODLEGŁOŚCIĄ QUEBECU

Przywódca Partii Quebecois

Jacques Parizeau powiedział w Quebec City, iż wolny handel przygotuje drogę do niepodległości Quebecu. Zdaniem Parizeau wolny handel niesie dla Quebecu istotne korzyści ekonomiczne oraz ułatwi propagowanie idei suwerenności Quebecu. Podkreślił, że szantaż w czasie referendum 1980 roku, iż anglojęzyczna Kanada po odwołaniu się Quebecu zbankrutuje prowincję ekonomicznie, nie będzie już dłużej, w świetle nowych więzi ekonomicznych z USA, możliwy. Parizeau zaznaczył, że był zdumiony poparciem jakiegoś torysów i wolnemu handlowi udzielili wyborcy Ontario. Tylko historia wykaże czy postąpili słusznie.

V ŚWIATOWY KONGRES WOLNYCH UKRAIŃCÓW

W Toronto odbył się V Światowy Kongres Wolnych Ukraińców. Przybyło nań 1200 delegatów z 10 krajów i czterech kontynentów. Delegaci podkreślili, że obecny Kongres ma szczególne znaczenie w związku z 70 rocznicą niepodległości Ukrainy i 1000-leciem chrześcijaństwa na Ukrainie. Na Kongresie przypomniano m.in. o zorganizowanym przez Sowietów w latach 30 gwałtownie śmierć 7 mln Ukraińców. Wiceprzewodniczący Kongresu Bill Kereluk powiedział podczas obrad, że Ukraińcy w przeciwieństwie do wielu innych grup etnicznych nie mają własnego kraju, który dba o rozwój i przechowuje język, kulturę ojczystą, obyczaje i historię. Kereluk podkreślił, że Ukraińcy muszą kontynuować walkę o swoje własne państwo, o niepodległą Ukrainę, o wyzwolenie jej spod sowieckiej dominacji. (Patrz Akcja "Wisła" - str. 7).

13 144 174 KANADYJCZYKÓW!

13 144 174 Kanadyjczyków wzięło udział w wyborach federalnych przeprowadzonych 21 listopada. Uprawnionych do głosowania było 17 540 131 Kanadyjczyków, tak więc głosowało 74,94% uprawnionych. W Austrii głosuje ponad 90% uprawnionych, w Szwecji 90%, w RFN 89%, Nowej Zelandii 88%, we Francji 86%, w Wielkiej Brytanii 73%, Japonii 72%, a we Włoszech 71%.

KANADA WYRAZIŁA NIEZADOWOLENIE Z POWODU NIEPRZYJANIA WIZY ARAFATOWI

Kanada wystosowała oficjalną notę dyplomatyczną do Waszyngtonu wyrażając w niej niezadowolenie z powodu nieprzyznania przez USA wizy Yaserowi Arafatowi - przywódcy Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Arafat chciał wystąpić na forum Zgromadzenia Ogólnego podczas debaty w sprawie palestyńskiej.

NIKARAGUAŃCZYCY MUSZĄ MIEĆ WIZĘ

Minister imigracji Barbara McDougall wydała decyzję, że z dniem 28 listopada Nikaraguańczycy chcący przybyć do Kanady muszą mieć kanadyjską wizę. Zdaniem obserwatorów jest to krok mający na celu zmniejszenie liczby Nikaraguańczyków masowo w ostatnich miesiącach przybywających do Kanady. Od 1 stycznia wchodzi w życie nowe, surowsze przepisy dotyczące przyznawania statusu uchodźcy.

CO DŹWIGA MULRONEY?

Zwycięstwo Partii Postępowo-Konserwatywnej w niedawnych wyborach było przekonujące. Blasku wyborów dodał fakt, że premier Mulroney po raz drugi z rzędu poprowadził partię do większościowego zwycięstwa co ostatni raz udało się przed 35 laty liberalnemu premierowi Louis St. Laurentowi. Jeśli idzie o konserwatystów, ostatnim przywódcą, który święcił taki tryumf, był Sir John Abbott w 1891 r.

Rozmiar listopadowego zwycięstwa świadczy o tym, że Kanadyjczycy postanowili odrzucić o przyszość kraju autokratę Mulroney'ego - układem o wolnym handlu. Mulroney otrzymał mandat od społeczeństwa na zawarcie i wcielenie w życie tego układu. Mandat ten uznali także rozumiejący demokrację przeciwnicy układu.

Zwycięstwo Mulroney'ego jest ze względu na wagę integracyjnego aspektu amerykańsko-kanadyjskiego układu o wolnym handlu - zwycięstwem historycznym.

Nie było to jednak zwycięstwo tak gładkie jak zwycięstwo w 1984 roku. Łatwo zauważyć, że wokół Mulroney'ego i konserwatystów gromadzą się czarne chmury.

Od mądrości politycznej premiera, jego uczciwości i zdolności przywódczych zależy to, czy niebo polityczne podczas następnych wyborów będzie niebieskie i nieskłębione.

Wybory ujawniły, że większość Kanadyjczyków - około 55% - głosowało przeciwko Mulroney'emu i torysom. Jest to większość, która w żadnym wypadku nie może zostać zignorowana. Wiele postulatów i żądań tej przegranej większości jest słusznych. Rząd Mulroney'ego musi wykazać, że jest rządem ogólnonarodowym reprezentującym w granicach możliwości słuszne idee wszystkich grup i środowisk kanadyjskich.

Większościowe zwycięstwo Mulroney'ego zostało odniesione głównie dzięki druzgocącemu zwycięstwu w Quebecu, gdzie torysi wygrali na 73 okręgi wyborcze - 65. Bez Quebecu torysi nie zdobyliby większości, gdyż na 220 okręgów wyborczych w pozostałych prowincjach oraz w terytoriach zdobyli oni jedynie 107 miejsc

poselskich (w wyborach 1984 torysi odnieśli także zwycięstwo w większościowej większości poza Quebeciem, wygrywając 153 miejsca poselskie na 207 okręgów wyborczych). Nie jest tajemnicą, że krytycy często zarzucają Mulroney'emu proquebecowskie posunięcia i decyzje, a najwięksi fanatycy oskarżają go o to, że interesy swej rodzimej prowincji przedkłada nad interesy Kanady. Nie jest tu bez winy układ z Meech Lake, gdzie Quebecowi przyznaje się pozycję prowincji wyróżnionej. Nie jest tu bez winy sam rząd Mulroney'ego rozstrzygający wiele przetargów na rzecz Quebecu niby bezstronnie, ale w klimacie podejrzeń o rzekome uleganie lobby francuskojęzycznej prowincji. Aby wygrać wybory za 4 lata, Mulroney będzie musiał zastąpić klimat podejrzeń o stronniczość, klimatem sprawiedliwego stosunku i postawy do wszystkich prowincji Kanady.

W około 15 okręgach wyborczych torysi przegrali, gdyż ich dotychczasowi zwolennicy głosowali na kandydatów innych partii, uchodzących w ich oczach za kandydatów partii naprawdę konserwatywnych. Łącznie te nowe, "rebelianckie" partie, sprzeciwiające się tendencjom umiarkowanym i lewicowym w Partii Postępowo-Konserwatywnej zebrały ponad 400 tysięcy głosów. Wynik następnych wyborów zależy także od tego, na ile Mulroney będzie umiał przywrócić swej partii charakter partii naprawdę konserwatywnej i naprawdę prawicowej. Jeśli mu się to powiedzie wówczas liczba zwolenników owych nowych partii będzie maleć. Jeśli mu się nie uda, przybędzie okręgów wyborczych, w których wyborcy prawicowi oddadzą głosy na swoje partie prawicowe, a nie na niekonserwatywną ich zdaniem Partię Postępowo-Konserwatywną, przyczynią się do minimalnej porażki jej kandydata (tak jak przyczynili się w obecnych wyborach w 15 okręgach).

Często w kanadyjskiej historii większościowy rząd okazywał się rządem kiepskim. Tak było po wyborach 1953 roku (Louis St. Laurent) bądź 1974 roku (Pierre Trudeau). Wiele można zarzucić także pier-

wszej administracji Mulroney'ego. Liczba samych chociażby skandali ministerialnych, wpływających w większości przypadków z zepsucia władzą, była stanowczo, nawet jak na niedoświadczony rząd, nazbyt wysoka.

Kanadyjczycy, jak myślę, nie oczekują rządu idealnego. Ale oczekują od rządu i jego członków uczciwości, jasnego stawiania sprawy oraz efektywnego realizowania programów pracy. Jeśli rząd drugiej torysowskiej kadencji spełni te oczekiwania, torysi dołożą jedną z zasadniczych cegiełek do fundamentu ich zwycięstwa za 4 lata.

Co więc dźwiga Mulroney?

Przyszłość torysów, która - zważywszy dyscyplinę jaką utrzymuje Mulroney w partii - zależy głównie od niego. Trzon partii, partyjna maszyna zachowywać się będzie karnie i zgodnie z jego decyzjami.

Dźwiga on także i przede wszystkim ciężar odpowiedzialności za przyszłość Kanady.

Naród powierzając mu stanowisko premiera z mandatem na wolny handel złożył mu zarazem na ręce przyszłość obywateli i kraju.

ZBIGNIEW FARMUS



• KRONIKA •

• W WARSZAWIE odbyło się w dniach 25-26 listopada spotkanie przewodniczących zachodnioeuropejskich, północnoamerykańskich i wschodnioeuropejskich parlamentów. Obrady, w których uczestniczyli przedstawiciele 30 państw dotyczyły poprawy stosunków Wschód-Zachód. Na spotkanie przybył I sekretarz PZPR W. Jastrzębski, który stwierdził, że w krajach wschodnioeuropejskich nastąpiła wyraźna poprawa w zakresie przestrzegania praw człowieka i obywatela i domagał się, aby w związku z tym Zachód przestał niejako nagminnie i automatycznie krytykować Europę Wschodnią. Niezależne środowiska w Polsce skrytykowały spotkanie zwracając uwagę na fakt, że na zasadach równości spotkali się parlamentarzyści wybrani w wolnych wyborach z parlamentaryzmem wybranymi w wyborach fikcyjnych. • W DNIACH 24-26 listopada przebywał w Austrii z oficjalną wizytą premier PRL Międzyzysław F. Rakowski. Kanclerz Austrii Franz Vranitzky i premier PRL Rakowski poinformowali, że obydwie strony są zainteresowane w rozwoju wzajemnej, korzystnej współpracy przemysłowej, turystycznej i budowlanej. Vranitzky obiecał Rakowskiemu przyznanie nowych kredytów po ustaleniu nowych terminów spłaty zadłużenia PRL wobec Austrii, wynoszącego 3 mld dol. Kanclerz Austrii wyraził także nadzieję, że władze PRL podejmą dialog z opozycją. Rakowski udzielił wywiadu telewizji austriackiej, w którym powiedział, że zalegalizowanie przez rząd PRL Solidarności w obecnej sytuacji ekonomicznej nie jest możliwe. Rakowski podkreślił, że nie ma nic przeciwko pluralizmowi politycznemu, ale pluralizm związkowy, który proponuje Lech Wałęsa nie jest możliwy. Rakowski zaznaczył, że nadal jest za rozmowami okrągłego stołu, ale nazwał naiwnością oczekiwanie, że rozmowy te mogłyby przynieść istotne wyniki bez wcześniej podjętych rozstrzygnięć politycznych. • ANDRZEJ Wajda stanie na czele jury moskiewskiego festiwalu filmowego, który odbędzie się latem przyszłego roku. 62-letni reżyser przebywał w Związku Sowieckim w związku z retrospektywnym pokazem jego filmów, kilka dni zastanawiał się nad propozycją przedstawioną mu przez organizatorów tego międzynarodowego forum, zanim udzielił odpowiedzi. Reżyser wyraził zadowolenie w związku z tym, że widzowie Moskwy po raz pierwszy mieli możliwość obejrzenia takich jego filmów, jak "Danton", czy "Człowiek z żelaza". • PRYMAS Polski kardynał Józef Glemp przebywał od 5 listopada z duszpasterską wizytą w Australii. Następnie Prymas odwiedził Papuę, Nową Gwineę oraz Nową Zelandię. W drodze powrotnej do kraju 24 listopada Prymas Polski Glemp został przyjęty w Manili przez prezydenta Filipin Corazon Aquino. Towarzyszył mu arcybiskup Manili kardynał Jaime Sin, który przed 4 miesiącami złożył wizytę w Polsce. Wiceprzewodniczący komisji Episkopatu Polskiego kardynał Franciszek Macharski przybył 24 listopada do Madrytu. Weźmie on udział w spotkaniu przewodniczących komisji episkopalnych krajów europejskich poświęconym działalności krajowych episkopatów. W drodze do Madrytu złożył on duszpasterską wizytę w diecezji Roermond w Holandii. Stałym przedstawicielem Polski w Konferencji Episkopatów Europejskich jest arcybiskup Jerzy Stroba, metropolita poznański. Wicedyrektor departamentu konsularnego MSZ Waldemar Lipski - Chudziński poinformował, że władze sowieckie, po rozmowach MSZ PRL z nimi całkowicie odstąpiły od planowanej budowy drogi przecinającej zabytkowy cmentarz na Rossie w Wilnie. W sprawie tej - dodał przedstawiciel MSZ - składali protesty także i sami mieszkańcy Wilna, i jak poinformowano stronę polską, zostały one przez wła-

PRZED DEBATĄ WAŁĘSA - MIODOWICZ

Lech Wałęsa oznajmił w przeddzień debaty z Miodowiczem, że jego debata telewizyjna w dniu 30 listopada z szefem OPZZ Alfredem Miodowiczem rozpocznie się bezpośrednio po głównym dzienniku telewizyjnym o godzinie 20 i potrwa pół godziny. W oświadczeniu wydanym przez Wałęsę stwierdzono, że obaj uczestnicy debaty będą dysponować 10 minutami, by przedstawić swój punkt widzenia i że następnie będą mogli przez 5 minut przedstawiać kontrargumenty. Debata odbędzie się bez przewodniczącego i będzie transmitowana bezpośrednio. Odbicie debaty zostało zaproponowane przez Miodowicza, członka Biura Politycznego KC PZPR.

Rzecznik Solidarności Janusz Onyszkiewicz powiedział 29 listopada, że zamierza się spotkać z przedstawicielami telewizji dla wypracowania technicznych szczegółów debaty. Według rzecznika Solidarności przedstawiciele Miodowicza wyrazili już zgodę co do ogólnych założeń dyskusji. Do omówienia pozostała, według Onyszkiewicza, sprawa ewentualnego dokonania oddzielnego nagrania debaty. Solidarność zaproponowała, aby dokonał tego reżyser Andrzej Wajda. Solidarność życzy sobie tego, aby uniemożliwić późniejsze wykorzystywanie przez władze wypaczonych urywków debaty.

Przypomnijmy, że 18 listopada "Trybuna Ludu" opublikowała wypowiedź Miodowicza dotyczącą ewentualnej debaty z Wałęsą przed kamerami TV. Miodowicz stwierdzał, że wyobraża sobie iż będzie to rozmowa tylko między nimi dwoma transmitowana ze studia na żywo. "Wtedy obaj mamy gwarancję - podkreślił - że nikt nam niczego nie usunie. Żadne więc uzgodnienia czy też rozmowy techniczne nie są potrzebne. Na pewno możemy się obaj obejść bez pośredników i doradców. Porozmawiamy jak robotnik z robotnikiem. Nie ma się czego bać. Ustalmy tylko w telewizji termin i rozmawiamy przed kamerami. O ile są potrzebne jakieś uzgodnienia techniczne, to tylko z telewizyjnym realizatorem programu. Możemy to załatwić obaj w telewizji na kwadrans przed programem". Wałęsa replikował wydając oświadczenie, w którym podkreślił, że "jest gotów do spotkania sam na przeciw wszystkim wrogom Solidarności", a jego doradcy Kuroń, Michnik i

Onyszkiewicz zostali przez niego wyznaczeni "tylko do ustalenia spraw technicznych i organizacyjnych, aby nie wyniknęły żadne oszustwa techniczne związane z tym spotkaniem".

24 listopada Miodowicz udzielił wywiadu dziennikarzowi PAP, w którym stwierdził, że spotkanie z Wałęsą trzeba odbyć. "Cieszę się - powiedział - że pan Wałęsa zgodził się na przeprowadzenie tej telewizyjnej debaty. Jestem do niej przygotowany, a myślę, że i pan Wałęsa również". Miodowicz powiedział także, że nie stawia żadnych warunków i podkreślił, że przed debatą uzbroi go III Zgromadzenie OPZZ w Łodzi w dniach 26-27 listopada, na które jak się wyraził przybędzie 1200 delegatów, w tym reprezentanci wszystkich liczących się w Polsce zakładów pracy.

Od redakcji. O spotkaniu napiszemy szczegółowo w następnym numerze. Patrzymy się na nie wyjątkowo sceptycznie, ale ocenę sformujemy po zapoznaniu się z jego treścią i przebiegiem.

SPADOLINI SOLIDARNY Z "SOLIDARNOŚCIĄ"

27 listopada przybył z wizytą do Gdańska Giovanni Spadolini, były premier Włoch przewodniczący delegacji włoskiej na spotkanie parlamentarzystów europejskich i północnoamerykańskich odbyte w Warszawie, w dniach 25-26 listopada.

Włoski gość wraz z członkami swej delegacji złożył wieniec pod pomnikiem poległych stoczniovców oraz wziął udział we mszy świętej w kościele św. Brygidy. Spadolini oświadczył, że przybył do Gdańska, aby podkreślić swą solidarność z "Solidarnością". Po mszy odbył się wiec, na którym Lech Wałęsa przemawiając do zgromadzonych zarzucił polskim władzom hamowanie rzeczywistych reform politycznych w duchu pierestrojki. "Panie Gorbaczow - powiedział przewodniczący Solidarności - są ludzie, którzy powstrzymują reformy i stawiają przeszkody. Jeśli Pan nam pomoże wprowadzić reformy, my też panu pomożemy".

CZAS NAGLI

KOŚCIÓŁ INTERWENIUJE W CELU PRZYWRÓCENIA GÓRNIKÓW DO PRACY

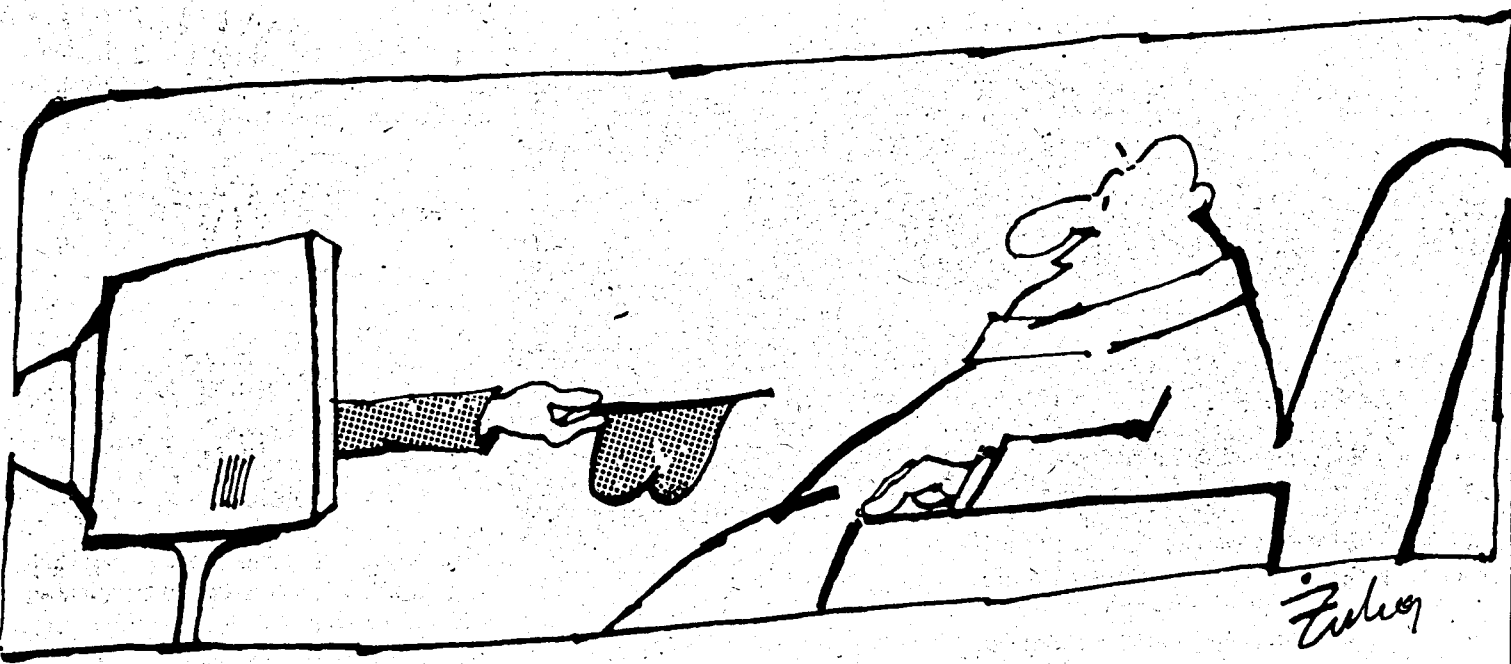
Przedstawiciele kurii biskupiej w Katowicach poczynili ustalenia z resortem wydobycia węgla kamiennego, że wszyscy bez wyjątku górnicy wrócą do pracy. Biskup Ordynariusz Katowic Damian Zimoń zobowiązał się do zapewnienia gwarancji bezpieczeństwa dla głodujących w dniach 11 - 16 listopada w Katowicach.

Według danych z dnia 23 listopada, 56 górników wciąż nie powróciło do pracy. Jeżeli trwać będzie nacisk z kraju i z zagranicy wszyscy górnicy mają szansę powrócić do pracy w przyszłym tygodniu. Jest to o tyle ważne, że wkrótce upływają 3 miesiące od daty zwolnienia górników z kopalni za udział w strajkach. Przeciąganie się terminów ich ponownego przyjęcia ma swoje powody. Górnik zwolniony z pracy dyscyplinarnie traci prawo do emerytury zdobywanej po 25 latach pracy pod ziemią. W wypadku ponad 3-miesięcznej przerwy i ponownym przyjęciu do pracy, emeryturę trzeba odpracować od nowa. Komisja Interwencji i Praworządności śledzi przypadki dyscyplinarnych zwolnień. I tak ostatnio okazało się, że kopalnia Moszczenica nie zgadza się na przyjęcie do pracy z powrotem Mariana i Bolesława Nowaków, Andrzeja Halaburdy i Henryka Kryzy, którzy brali udział w strajkach sierpniowych. O przywrócenie do pracy walczy Ryszard Trywko z kopalni Manifest Lipcowy.

PO RAZ PIERWSZY W USA !

Independent Polish News Service (IPNS) posiada 100 kopii krajowego wydania najnowszej książki Leszka Moczulskiego pod tytułem "Moloch". Porównując PRL do superkoncernu, autor opisuje teorię i praktykę totalitaryzmu oraz przedstawia jego polityczne i społeczne konsekwencje. Książka Leszka Moczulskiego "Moloch" jest niezbędną pozycją w bibliotece każdego niepodległościowego działacza na emigracji. "Moloch" jest do nabycia wyłącznie poprzez sieć IPNS. Czeki lub money orders na sumę \$11.00 prosimy wystawiać na IPNS i wysłać na adres: Independent Polish News Service (IPNS), 34 Hillside Ave., Suite 2AA, New York, NY 10040.

IPNS poszukuje inwestorów w celu wydania zachodniej edycji książki "Moloch". Po informacje prosimy dzwonić: (212) 567-6099



PROF. EWA BRANTLEY

Ewa Brantley jest rzecznikiem Komisji Interwencji i Praworządności w ONZ, profesorem prawa międzynarodowego (m.in. na Harvard), organizatorem pomocy opozycji w Polsce, założycielem światowej organizacji prawników. Oto kolejny list Ewy nadesłany na taśmie magnetofonowej:

W Polsce nasilają się represje wobec młodzieży. Bicie podczas zatrzymań i na śledztwie. Sytuacja jest tak alarmująca, że przygotowałam i wysłałam raport do profesora Kooymansa, odpowiedzialnego w ONZ za ujawnianie przypadków torturowania ludzi. Podstawą tego raportu są między innymi sprawozdania KLiP. Profesor uznaje bestialskie bicie za element tortury, co ma poważne konsekwencje prawne, bowiem Polska może znaleźć się znów na liście krajów torturujących.

"ZGNIÓTLBYM
TĘ SOLIDARNOŚĆ..."

Dwaj górnicy z kopalni XXX-lecia w Jastrzębiu - przewodniczący Leśław Szuowski i wiceprzewodniczący Sławomir Kozłowski, o których pobiciu pisaliśmy na podstawie 45 i 46 numeru biuletynu KLiP, zostali postawieni przed sądem pod zarzutem obrazy milicjantów. Nie zgodzili się na obronę z urzędu, udało im się ściągnąć mecenasa Piotrowskiego, który doprowadził do odroczenia obu rozpraw do czasu wyzdrowienia poszkodowanych. Leśław Szuowski złożył za pomocą swego pełnomocnika wstrząsające zeznanie i skargę do artykułu 156 ZZKK. Czytamy w nim m. in., że funkcjonariusz MO Andrzej Ściegienny dwukrotnie uderzył go w twarz i kopnął w żołądek. Później był bity ze związanymi z tyłu rękami i kopany po całym ciele. Kopano go w głowę. Kiedy zdołał się podnieść funkcjonariusz złapał go za włosy i bił głową o ścianę, kiedy upadł ponownie, został kopnięty w nos i doznał złamania. Kiedy leżał na ziemi funkcjonariusz Andrzej Ściegienny postawił mu nogę na głowie i powiedział: "Zgniółłbym tę Solidarność jak wesz".

Paradoksalne, że dwaj milicjanci skazani za profanację kościoła św. Brygidy zostali zwolnieni do czasu rozpatrzenia ich sprawy odwoławczej.

LIST DŹWIĘKOWY

TRWAJĄ REPRESJE
WOBEK
ROBOTNIKÓW
REJESTRUJĄCYCH
KOMITETY ZAKŁADOWE
SOLIDARNOŚCI
W ZAKŁADACH PRACY

Niepokojąco rosną doniesienia o represjach wobec założycieli komórek Solidarności. Oto jeden z raportów. Do mieszkania Jana Lubikowskiego, pracownika Pafawagu we Wrocławiu wtargnęło 14 milicjantów. Liczba zgadzała się z liczbą gości w mieszkaniu Lubikowskiego. Wszystkich obecnych zabrano na komendę, przesłuchano i zwolniono po około 3 godzinach, wręczając trzem spośród nich wezwania na kolegium.

REPRESJE WOBEK
ZWIĄZKOWCÓW
SĄ NIELEGALNE

Na prośbę KZ "Solidarność" w Polarze, adwokat Lech Adamczyk oświadczył, że na podstawie przepisu prawnego do zarejestrowania jakiegokolwiek zezwolenie i powstanie komitetu Solidarności nie może być uznane za działalność nielegalną i nikt nie może represjonować lub grozić represjami za organizowanie związku zawodowego oraz za udział we władzach w pracach komitetu organizacyjnego. Mecenass Adamczyk wydał to oświadczenie na podstawie obowiązujących w PRL przepisów prawa pracy, karnego, jak również umów międzynarodowych podpisanych przez PRL.

SUCHE FAKTY

W okresie od 16 sierpnia do 1 listopada zatrzymano z przyczyn politycznych 373 osoby, w tym na pełne 48 - 143 osoby. Przy zatrzymaniu i na komendach pobito 45 osób. Wśród zatrzymanych było 149 studentów (w tym 14 pobitych) i 40 uczniów (w tym 14 pobitych).

URBAN KLAMIE
JAK Z NUT

Jerzy Urban na konferencji prasowej o zatrzymaniach, w dniu 11 listopada, powiedział, cytując: "Zatrzymano 8 osób, z tego 6 przewencyjnie. Natomiast doprowadzono

prewencyjnie do placówek milicyjnych 39 osób, które zwolniono po odbyciu z nimi rozmów. Rannych nie ma. W Katowicach zarejestrowano 1 stłuczenie kolana i jedno uszkodzenie barku".

Zwykle nie warto reagować na notoryczną dezinformację rzecznika rządu. Tym razem jednak nie można nad tym przejść do porządku dziennego.

W dniu 11 listopada Komisja Interwencji i Praworządności zarejestrowała 51 udokumentowanych ciężkich pobić. Dzień 70 rocznicy odzyskania niepodległości był dniem kolejnej fali milicyjnej przemocy.

Warto w tym miejscu przypomnieć poprzednie takie fale. Podczas majowych strajków i obchodów 3 maja pobito co najmniej 100 osób. Bito podczas strajków sierpniowych. Przede wszystkim w Stalowej Woli.

Jerzy Urban na tejże konferencji powiedział: "Kontrdemonstracje, które urządzono 11 listopada w siedmiu dużych miastach oceniamy surowo ze względu na to, że towarzyszyły im różne przejawy politycznego zwyrodnienia. Były one próbą zbrutalizowania stosunków w Polsce. Objawem tego było ciskanie kamieniami w milicjantów". Pan Urban zapomniiał wyjaśnić, kto ciskał kamieniami w milicję.

Skatowany 11 listopada przez milicjantów radny miasta Poznania Michał Downarowicz na własną skórcę doświadczył dowodów prowokacji milicji. Otóż podczas manifestacji usiłował on interweniować u milicjantów i zomowców, gdy zobaczył, jak wciągają w sposób bardzo brutalny młodą dziewczynę do milicyjnej nyski. Interwencja się nie powiodła. Za to zomowcy wpełnęli go do samochodu, gdzie był przez godzinę, aż zemdłał. Po przewiezieniu do komendy, zemdłał po raz drugi. Karetką pogotowia został przewieziony na ostry dyżur. W wyniku pobicia, jak się tam okazało, dostał wstrząsu mózgu, złamania nasady nosa i zwichnięcia lewej żuchwy. (Szczegóły w numerze 49 informatora Komisji Interwencji i Praworządności).

Tenże Michał Downarowicz stanowczo stwierdza, że osobnicy ciskający kamieniami byli w milicyjnych samochodach.

Postępowanie się milicyjnymi prowokatorami wobec pokojowych demonstracji wydaje się w Polsce regułą. Regułą jest też atakowanie ludzi, gdy z wiadomych sobie względów władze postanawiają dać nauczkę uczestnikom manifestacji patriotycznych i religijnych. Tak, jak w wypadku ataku ZOMO na młodych ludzi, którzy szli pochodem z kościoła św. Brygidy do katedry w dniu 10 rocznicy pontyfikatu Jana Pawła. Szczególnie często bite są osoby młode, przede wszystkim te, które cieszą się autorytetem w swoich środowiskach. Kto więc podejmuje "próby zbrutalizowania stosunków"?

Warto tu przytoczyć dramatyczne pytanie. Czy dopiero ofiary śmiertelne są w stanie zaalarmować społeczeństwo?

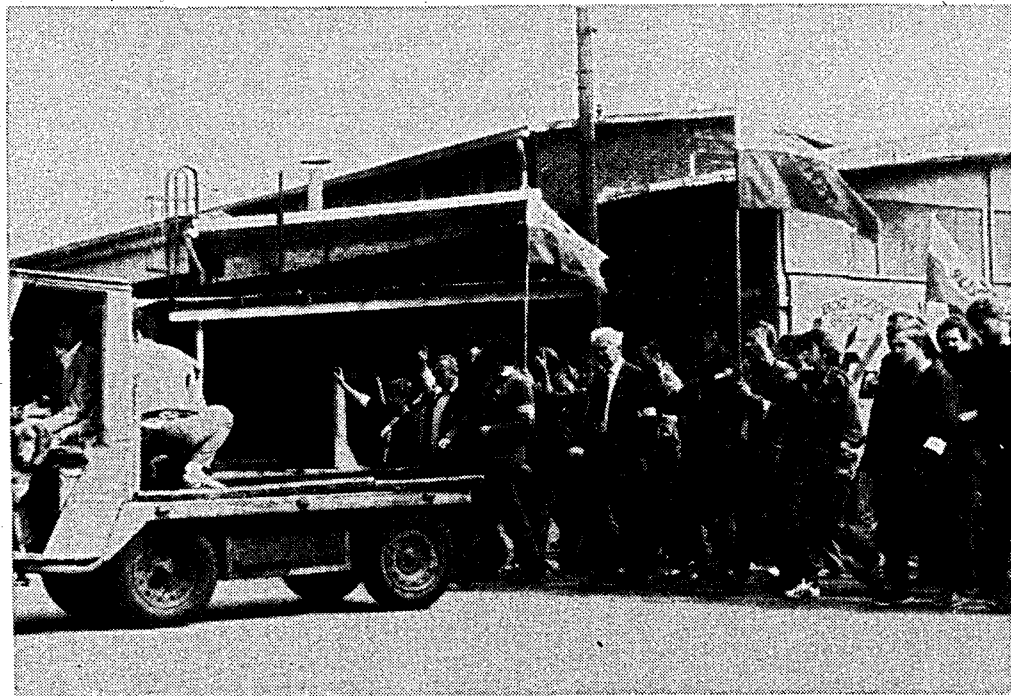
KAPITAN HODYSZ
WCIAŻ W WIĘZIENIU

Adam Hodysz, skazany na 6 lat więzienia za to, że pomagał swemu koledze z SB, gdy ten był zawieszony w czynnościach służbowych jako podejrzany o współpracę z Solidarnością i był bez środków do życia, pozostaje wciąż w więzieniu, mimo złożenia wniosku o przysługujące mu przedterminowe zwolnienie po nienagannym odbyciu 2/3 kary.

16 listopada przewieziono go z zakładu karnego Barchewo do aresztu śledczego w Koszalinie. Jego wniosek złożony w maju musi być rozpatrzony przez sąd penitencjarny zakładu karnego.

• KRONIKA •

dze sowieckie uznane za słuszne. Rzecznik MSZ Stefan Staniszewski wypowiedział się 24 listopada w sprawie rozgraniczenia wód w Zatoce Pomorskiej. Zasada swobodnego dostępu portów Szczecina i Świnoujścia do morza otwartego została ustalona. Pozostały do rozstrzygnięcia sprawy szczegółowe. Rozmowy będą kontynuowane. Następne spotkanie ekspertów odbędzie się w najbliższym czasie w Berlinie. Jesteśmy dobrej myśli, jeśli chodzi o jego rezultaty. Rzecznik dodał, że w naszych stosunkach z NRD są w tej sprawie trudności, być może nawet kolizja interesów. Chcemy jednak podkreślić - stwierdził - że nasze wzajemne stosunki są nadal bardzo dobre, a istniejące różnice nie dotyczą interesów podstawowych. Rzecznik powiedział także, że z myślą o wzmożonym ruchu turystycznym między Polską i Litwą, w grudniu br. otwarty zostanie konsulat polski w Wilnie. • W WARSZAWIE odmówiono rejestracji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Amerykańskiej. • NA ODZIALE neurochirurgii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Warszawie na Bródnie przeprowadzono 24 listopada pierwszy w Polsce i jeden z pierwszych w świecie zabieg operacyjny wszczepienia fragmentu mózgu pobranego z poronionego 9-tygodniowego niezdolnego do życia płodu, do mózgu pacjenta cierpiącego na chorobę Parkinsona. 57-letni pacjent ma szansę na ustąpienie objawów choroby, na którą cierpi od 15 lat. • SĄD Rejonowy w Gdańsku wydał wyrok w sprawie Piotra T. i Adama J., b. funkcjonariuszy MO oskarżonych o to, że 22 lipca br. będąc w stanie nietrzeźwym weszli do gdańskiego kościoła pod wezwaniem św. Brygidy i zachowując się lekceważąco obrażili uczucia religijne zgromadzonych tam osób. Ponadto, wobec dwóch z nich, Grzegorza H. i Czesława W., oskarżeni użyli przemocy fizycznej powodując lekkie uszkodzenie ciała. Sąd uznał obu oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów i skazał Piotra T. na 1 rok i 4 miesiące pozbawienia wolności, a Adama J. na 1 rok i 2 miesiące pozbawienia wolności. Obu oskarżonym na poczet wymierzonych kar zaliczono areszt tymczasowy. W stosunku do obu oskarżonych sąd orzekł nawiązki łącznie po 80 tys. zł rozdzielone równo na rzecz poszkodowanych, PCK, NFOZ oraz na Muzeum Sądownictwa w Gdańsku. Ponadto zostali oni obciążeni kosztami postępowania sądowego. Wyrok jest nieprawomocny. • POLSKO-Hiszpańska Umowa Telewizyjna. Janusz Komitetu do spraw Radia i Telewizji Janusz Roszkowski oraz prezes Hiszpańskiego Radia i Telewizji Pilar Miro, podpisali w Madrycie umowę o współpracy między obu instytucjami. Przewiduje ona wymianę programów radiowych i telewizyjnych, wymianę kadrową, wzajemne świadczenie usług technicznych ekipom drugiej strony. • MINISTER zdrowia i opieki społecznej Izabela Płaneta-Malecka wręczyła pani Wiltrud Wessel z RFN srebrną odznakę Orderu Zasługi PRL. Odznaczenie to otrzymała ona w uznaniu znacznej pomocy materialnej, którą organizuje od 1982 r. dla polskich szpitali, domów dziecka i domów opieki społecznej. Wartość dotychczas dostarczonego sprzętu medycznego, leków, środków dezynfekcyjnych, a także odzieży, artykułów sportowych, owoców i zabawek szacuje się na 10 mln marek - w sumie były to 52 samochody o wadze 20 ton każdy. Pani Wessel organizuje tę działalność samodzielnie, przy dużym poparciu społeczeństwa i władz swojej gminy. • PORAZ pierwszy port w Świnoujściu przyjął statek - "stutysięcznik". Przy Nabrzeżu Hutników świnoujskiego portu trwa rozładunek wielkiego masowca typu "Obo", bandery norweskiej, który dostarczył 79.552 tony rudy z Tubarao w Brazylii dla polskiego hutnictwa.



Zdjęcie ze Stalowej Woli. Przemarsz strajkujących robotników. W szoferce samochodu Ewa. W pochodzie Jan Józef Lipski.

KARTKI Z BERLINA

LESZEK SZARUGA

Niedawno Stefan Kisielewski zapowiedział, że wobec zmęczenia sprawami politycznymi, na które nie ma żadnego wpływu, postanawia udzielić sobie urlopu zagranicznego. Akurat zrobiłem coś podobnego i przez ponad dwa tygodnie odcięty byłem od wszelkich informacji dotyczących tego, co się na "scenie politycznej" dzieje. Muszę przyznać, że były to dni niezwykle przyjemne, choć nie pozbawione pewnego niepokoju o to, co się w kraju i na świecie wydarzyło. Powrót wykazał, że niepokoje nie są niepotrzebne - nie specjalnie ważnego się nie stało, poza tym, że "okrągły stół" przeszedł już chyba na stałe do legendy.

Nim zatem zajmę się sprawami bieżącymi, chciałbym podzielić się paroma uwagami na temat możliwości spędzenia urlopu w Hiszpanii. Jest to kraj modny, odwiedzany przez coraz większą liczbę turystów z całego świata. Zwłaszcza jego wybrzeże południowe - tu buduje się nieprzebrana liczba hoteli, campingów i innych urządzeń mających uprzyjemnić pobyt.

W związku z tym wielu naiwnych daje się nabrać na piękne zdjęcia w folderach połączone - zwłaszcza po sezonie - z propozycjami stosunkowo niskich cen pobytowych. Ten, kto się na taki wyjazd zdecyduje, będzie mieszkał w rozciągniętym na dziesiątki, jeśli już nie setki kilometrów mieście, w kamiennej pustyni. Ciągająca się wzdłuż morza szosa odgródzona jest od malowniczych widoków ścianą budowli i reklam. Czysty koszmar, przez który starałem się przebić jak najszybciej.

Nie znaczy to, że Hiszpania jest krajem turystycznie całkowicie zniszczonym. Przeciwnie. Pod warunkiem jednak, że człowiek nie pcha się do reklamowanych centrów. Osobiście wspaniale odpocząłem przechodząc oddalone od głównych szlaków Sierra Nevada, czyli Góry Opadów Śnieżnych. Cisza, spokój, niebywałe piękno przyrody i dosłownie żadnych turystów. Powodowane jest to zapewne i tym, że brak tutaj jakichś szlaków turystycznych, idzie się przeważnie szosami (ze śladowym ruchem samochodowym), z rzadka zbaczając po wydeptanych ścieżkach prowadzących

ku uprawom oliwek i małym, kilkudomowym osadom. Noclegi i wyżywienie bajecznie tanie i dla kogoś takiego jak ja, kto nie szuka rozrywek i większego towarzystwa, jest to po prostu raj. Podobnych pasm górskich jest w całej Hiszpanii sporo i to jest właśnie to, co chciałbym ewentualnym urlopowiczom polecić. Notoryczni turyści, zwłaszcza młodzi, mogą stąd udać się dalej - do Afryki, przede wszystkim do Maroka: spotkałem takich, grupę kanadyjsko-amerykańską, która z plecakami i naprawdę stosunkowo niewielkimi pieniędzmi ładowała się na statek w La Lina. Znalazł się wśród nich także potomek żyjących od trzech pokoleń w Kalifornii polskich emigrantów z Białegostoku. Co mnie zdumiało, to fakt, że nie znając ani jednego polskiego słowa, wypowiadał nazwę miasta poprawnie, wraz z trudnym dla obcokrajowców "r". Widocznie Białystok musi nadal odgrywać sporą rolę w rodzinnej legendzie.

Mój ulubiony premier PRL, Mieczysław F. Rakowski, który postanowił zagrać rolę twardego człowieka uzdrawiającego kraj (przede wszystkim leżącego go z marginesu), wypowiedział ostatnio interesujące zdanie. Stwierdził mianowicie, że celem obecnej ekipy jest likwidacja w s z y s t k i c h pozostałości stalinizmu w Polsce. Proponowałbym przyjęcie tych słów poważnie. A jeżeli tak, to mamy do czynienia z wypowiedzianą przez premiera zapowiedzią likwidacji kierowniczej roli partii. Jeśli bowiem zapowiedź Rakowskiego traktować serio, to trzeba przypomnieć, że wprowadzenie rządów komunistycznych w Polsce jest bez wątpienia czymś, czym obdarzył nas niezapomniany Józef S. Likwidacja stalinizmu musiałaby więc oznaczać likwidację i tego przeżytku owej ponurej epoki. Obawiam się jednak, że taki wywód - bez wątpienia logiczny i spójny - okazałby się dla premiera nie do przyjęcia. Ale jeżeli tak, to po co w ogóle gadać o likwidacji pozostałości stalinizmu w PRL?

W jednym z ostatnich numerów "Tygodnika Powszechnego" sformułowana została koncepcja rzeczywistego usuwania stalinizmu. Autorem jej jest Marcin Król, redaktor naczelny "Res Publica", jedynego jak na razie prawdziwego pisma oficjalnego między Łabą i Kamczatką. Artykuł nosi tytuł "Minimum opozycyjne" i jest bez wątpienia jednym z najważniejszych tekstów opublikowanych w PRL pod cenzurą. Postuluje Król utworzenie jawnej, zorganizowanej opozycji pisząc: "Istnienie jawnej, politycznej opozycji jest oczywiście dla władz ryzykowne. Dlatego mówię o potrzebie sformułowania pewnego rodzaju trybunału, który składałby się z przedstawicieli wszystkich gotowych do współdziałania tendencji politycznych i społecznych w Polsce i który - na razie w pozaprawnej formie - służyłby zmniejszaniu tego ryzyka w imię dobra wspólnego, dobra całej Polski. Ale - proszę darować jednostajność tego wywodu - ciało takie spełni swoje zadanie tylko wtedy, kiedy będą w nim zasiadali ludzie delegowani przez najrozmaitsze ugrupowania, nie zaś ludzie kooptowani na nigdy do końca niewyklarowanych zasadach". Wreszcie formułuje autor alternatywę: "Albo - albo. Albo władza chce naprawdę porozumienia z opozycją w imię dobra nas wszystkich i wtedy nie trzeba prymitywnych ataków na jednostki, które reprezentują siebie same lub reprezentują ugrupowania nie mogące uczestniczyć w życiu publicznym, zaś trzeba uznać istnienie opozycji i pogodzić się ze wspomnianymi tego istnienia, chociaż bez obawy o utratę ostatecznej kontroli. Albo władza nie chce porozumienia i wtedy może sugerować, że opozycja nie chce współdziału i odpowiedzialności, czego opozycja nie może chcieć, dopóki nie istnieje".

Stanowisko Marcina Króla, skrajnie legalistyczne i wychodzące z założenia, że rzeczywisty udział w życiu politycznym może opozycja uzyskać jedynie w prawnie określonych ramach (co, nawiasem mówiąc,

nie jest tak oczywiste, gdyż historia dostarcza przykładów rzeczywistych osiągnięć opozycji "nielegalnej"), jest ważne z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze - jest rozsądne i próbuje zbudować płaszczyznę ewolucyjnego rozwoju dalszej sytuacji w kraju, zmierza więc do zminimalizowania możliwości działań skrajnych i gwałtownych. Po drugie - wyraźnie stawia sprawę stosunków między władzą i opozycją, konsekwentnie obnaża wyłącznie deklaracyjny charakter propozycji komunistów. Jest też ważne dlatego, że stwarza możliwości spójnej, choć przez to powolnej, przebudowy struktur państwowości Polski powojennej.

Milczącym założeniem cytowanego tekstu jest teza, że w istocie mamy w Polsce do czynienia z końcem systemu komunistycznego. Pytanie tylko, jak długo będzie trwał proces "wychodzenia z komuny". Czynnikiem o znaczeniu najważniejszym jest opór aparatu: na 49 sekretarzy wojewódzkich partii tylko 10 nie podpisało protestu przeciwko idei podjęcia rozmów z "Solidarnością".

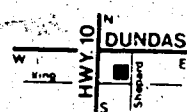
W swym tekście Król stara się ten opór zrozumieć i proponuje rozwiązanie łagodne, powolne, pozwalające komunistom "wyjść z twarzą". Ostatnie wydarzenia zdają się dowodzić, że takie rozwiązanie, choć wydaje się rozsądne, jest dla towarzyszy nie do przyjęcia. W związku z tym podejrzewam, że czeka nas w tej chwili okres przeciągłej szarpaniny, która nie pozwoli rozwiązać żadnego z najważniejszych polskich problemów. Kurczowe trzymanie się władzy w pełnym jej zakresie stwarza sytuację dramatyczną i mogącą w efekcie doprowadzić do tragedii. Partia będzie utrzymywała sztucznie swą jedność, o której przecież już dawno nie ma mowy. Nawet przyjmując, że Rakowski i jego ekipa rzeczywiście mają zamiar wprowadzić reformy - a nie ma powodu, by te dobre intencje podważać - w istocie sama siebie skazuje na połowiczność działań: jest zablokowana przez "doły partyjne", które wszelkich zmian boją się jak diabeł święconej wody. I ja to rozumiem. Tylko co to ma wspólnego z troską o kraj?

Jeśli spojrzeć wstecz, wydaje się, że ta władza popełniła jeden błąd podstawowy. Mianowicie 13 grudnia 1981, jeśli rzeczywiście chodziło o stworzenie nowego układu społeczno-politycznego w Polsce, należało rozwiązać ZPZR i stworzyć, jak po 1956 roku na Węgrzech, nową powolną swemu kierownictwu partię. Teraz na to już zbyt późno. Można stan wojenny oceniać w różny sposób, dyskutować czy był, czy nie był potrzebny: w moim przekonaniu nie był. Jednakże jeśli już został wprowadzony, trzeba go oceniać jako zabieg nieudany, połowiczny, po którym ani o krok nie przybliżyliśmy się do stworzenia nowej sytuacji w kraju - takiej, która by pozwoliła wprowadzić Polskę z krzysu. Świadczy to o nieudolności władzy: a z tego właśnie musi być rozliczona każda ekipa - czy to wybierana w wolnych wyborach, czy dyktatorska. Czas wreszcie, by ta władza, zamiast zajmować się porachunkami z Michnikiem czy Kuroniem, wreszcie zabrała się do zrobienia porządku na własnym podwórku. Póki to nie zostanie uczynione, póty - na dobrą sprawę - nie wiadomo, z kim i o czym mieliby rozmawiać przedstawiciele opozycji. Bo jak na razie, wiadomo kogo reprezentuje Rakowski.

Odczyt "Walka o zachowanie tożsamości narodowej młodzieży w PRL, rola Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej" wygłosi harcmistrz Wojciech Wróblewski - socjolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1 grudnia (czwartek), godz. 19:30, 206 Beverley Str., SPK. POLECAMY.

- Zdjęcia paszportowe w 15 min. (\$ 9.99 - 2 szt.); (\$ 13.99 - 4 szt.)
- Wywoływanie kolorowych filmów
 - serwis 1 godz.; 24 godz.; 3-dniowy
- Fotograficzny serwis na śluby, chrzty i inne okazje
- Wypożyczanie polskich video-kaset

OFERUJE NOWO OTWARTE PRO PHOTO CENTRE



2560 Shepard Ave. Store 10a
MISSISSAUGA, Ont. L5A 2H6
TEL.: 897-7117

GODZINY OTWARCIA:
Poniedziałek - czwartek 10 - 8
Piątek 10 - 9
Sobota 10 - 6

SPECJALNA OKAZJA:

Sobota, 10 grudnia 1988

\$ 3.99* za wywołanie kolorowego 12- lub 24-zdjęciowego filmu 135 mm. Cena bez zniżki \$ 9.59.

* Oferta nieważna z innymi zniżkami; Jeden film na rodzinę

Do 15 stycznia ZNIŻKA 10%
na wszystkie usługi z wyjątkiem polskich video-kaset

CRACOVIA DELI

WIELKIE OTWARCIE 1 GRUDNIA 88

Zapraszamy do nowego
sklepu delikatesowego
przy 3261 Lakeshore Blvd. West

(na zachód od Kipling)

TEL. 253 - 5966

Oferujemy wszelkiego rodzaju artykuły
spożywcze importowane z Polski
i z Europy oraz wspaniałe polskie
wędliny, świeże pieczywo i nabiał.
Specjalność zakładu:
PIEROGI, GOLABKI i SMACZNE OBIADY
DOMOWE NA WYNOS

NISKIE CENY • DUŻY WYBÓR

CRACOVIA - Nowy punkt sprzedaży Echa

BRONISŁAW ŚLESIŃSKI

MIKOŁAJA NIE WIDAĆ

NIECIERPLIWOŚĆ
MŁODYCH

Młodzi robią się coraz bardziej niecierpliwi. Młodzi nie chcą już czekać. Maja dosyć! Sytuacja staje się naprawdę napięta.

Rząd stara się zakłajstrować swoje niepopularne posunięcia. Urządził 70-lecie odzyskania niepodległości. Defiladę na Placu Zwycięstwa w Warszawie, itp., ale równocześnie aresztowano wielu uczestników niezależnych demonstracji, a także pobito znaną liczbę tych, którzy pragnęli na pokojowych manifestacjach wykrzyczeć swoją wolę życia w innym, lepszym świecie. Cóż z tego, że w defiladzie na Placu Zwycięstwa w Warszawie maszerowali obok siebie utani księcia Józefa i legionieści Marszałka Józefa Piłsudskiego i kosynierzy Tadeusza Kościuszki? Cóż z tego?

PREMIER
ROBI ZAKUPY

Pani Margaret Thatcher przeleciała jak trzyniowy huragan przez Polskę. "Żelazna Lady" zobaczyła to i owo w real socjalizmie. Nie dała się zapędzić w kozi róg. Oficjalny czyniły co mogły, ale się im nie udało. Pani premier nabyła w Hali Mirowskiej w Warszawie kilo jabłek, słoik miodu i grzybów i zapłaciła za to około 9 tysięcy i już wie, że na taki zakup przeciętny Polak musi pracować 9 dni!!! Nie mówiąc już o rencistach i emerytach.

NA ZACHÓD
BEZ ZAPROSZENIA

Rząd od 1 stycznia 1989 roku znosi zaproszenia do krajów kapitalistycznych. Aż dziw, bo przecież było to znaczne źródło dochodu w tzw. twardych dewizach. O co więc chodzi? Czy o poszerzenie wolności obywatelskich? To raczej wątpliwe. Rząd zdaje sobie sprawę z tego, iż wywoła to falę kolejnej emigracji. 150 dolarów na koncie w Narodowym Banku Polskim i możliwość wyjazdu w świat. Wszystko jedno dokąd... Do Berlina Zachodniego (bo nie obowiązują wizy), do Austrii (też bez wiz), a potem tułaczka po obozach przejściowych, po różnych instytucjach charytatywnych i tak da capo. Problem Polaków - uchodźców umiędzynarodawia się coraz

bardziej. Obywateli tzw. Trzeciego Świata. Kto będzie odbudowywał Polskę ze zniszczeń komunistycznych? Kto? Ci, którzy muszą tego dokonać tracą cierpliwość.

W poprzedniej korespondencji pisałem o decyzji zamknięcia Stoczni Gdańskiej z dniem 1 grudnia 88. Na dziedzińcu Stoczni ustawiono stolik, przy którym mieli się zgłaszać ci, którzy byli zainteresowani szansami nowego zatrudnienia.

Świecił on pustkami. Dziś nie ma go już. Znikł nie tylko ów stolik, ale także zło-wieszczą data 1 grudnia. Decyzję o zamknięciu Stoczni im. Lenina (robotnicy wołali na wiecu "Stocznia nasza - Lenin wasz") przesunięto o 2 lata. Niby, że musi być czas na likwidację... a przedtem pan premier nie zdawał sobie sprawy z tego, że takiego zakładu nie da się tak szybko zlikwidować, zamknąć i szlus. Póki co, Lech Wałęsa ma jeszcze pracę, a robotnicy 88 nie pójdą "na bruk". Ale... ludzie, którzy podejmują tak niepopularne decyzje muszą sobie zdawać sprawę z konsekwencji, z tego, że cierpliwość ludzka ma swoje granice, swój kres.

ZNÓW TRZYNASTY

Cóż więc na dziś! Na czas, który niesie za sobą zmiany nastrojów, napięcia i frustracje społeczne?

Lech Wałęsa stwierdził, że trudno mu panować nad sytuacją, że ludzie, którzy nie widzą już żadnych perspektyw mogą wyjść na ulicę i wtedy on nad nimi nie zapanuje. Zbliża się 13 grudnia. 7 rocznica ogłoszenia stanu wojennego.

"Solidarność" nie dała się zniszczyć. Istnieje nadal i nie ma na świecie takiej siły, która by mogła związek unicestwić. Wyrosło nowe pokolenie Polaków ci, którzy przed siedmiu laty mieli po 13-14 lat. Znam takich. To oni wdrapują się na rusztowania, aby zawiesić transparenty niezależnego związku. To oni protestują przeciwko nadmiernej militarystyce wyższych uczelni. To oni walczą o służbę zastępczą. To wreszcie oni chcą tej prawdziwej, a nie fikcyjnej niepodległości. Dziś władza podejmuje walkę z młodzieżą, ze znaczącą jej częścią. Młodzi są w WiP-ie. To ich organizacja. W odradzającym się PPS, w KPN i oczywiście to oni stworzyli "Pomarańczową Alternatywę". Ruch pozornie zabawowy, a jakże zarazem dla władzy groźny. Obnażający surrealistyczny charakter całego układu, który zafundował sobie real-socjalizm.

MOŻE MIKOŁAJ

Jakie będą te kolejne polskie Świąta? Co przyniosą obywatelom? Jaką nowinę? Póki co oczekujemy na Mikołaja. Już tam major Frydrych na pewno coś wymyśli. We Wrocławiu, w Warszawie i nie tylko.

STÓŁ Z
POWYŁAMYWANYMI
BIESIADNIKAMI

Już wiadomo, że do "stołu" nie dojdzie. Potwierdził to Lech Wałęsa. Właściwie można się było od początku tego spodziewać. Powiedzieć poprawnie "stół z powyłamywanymi nogami" to taki sprawdzian na poprawność dykcji. Rząd od początku spełnił i jaką się. Był sobie taki stół. Powiedzmy, że okrągły. Bez kantów, ale ktoś wciąż podłamywał mu nogi, po trochu, ale konsekwentnie. Aż stół się wreszcie rozpadł i już nie było przy czym siedzieć.

CO KRYŁO SIĘ NAPRAWDĘ
ZA AKCJĄ "WISŁA"

Przeciętny Polak, mieszkający w Polsce, obraz akcji "Wisła" ukształtował sobie dokładnie tak, jak komuna tego chciała; na podstawie "Łun w Bieszczadach" J. Gerharda - lektury szkolnej - i krótkich wyjaśnień, których po pięćdziesiątym szóstym roku udzielono społeczeństwu. Czyli była to walka ze znieprawdopodobnymi "bandami" UPA, które nie tylko że z potwornym okrucieństwem (opisy, którego czytelnicy i widzowie "Łun w Bieszczadach" na długo mieli przed oczami) ciemniły mieszkańców wsi i miast, ale zamordowali naszego ukochanego bohatera narodowego, co się kulom nie kłaniał - generała Świerczewskiego. Niektórzy z członków band mieli nawet czarne podniebienia.

A jak było naprawdę? Minęło czterdzieści jeden lat od masowego przesiedlenia ludności ukraińskiej w granicach Polski, nazwanego akcją "Wisła". Operacja ta miała w założeniu nie tylko położyć kres działalności partyzantki ukraińskiej, ale także istnieniu ukraińskiej mniejszości narodowej w naszym kraju. A Ukraińska Powstańcza Armia nie była - jak się powszechnie w Polsce pisze - bandami, ani nawet luźnym zbiorowiskiem oddziałów partyzanckich, ale formacją wojskową centralnie dowodzoną i realizującą dyrektywy kierownictwa politycznego. W 1945 roku, kiedy tereny wiejskie - nie tylko na pograniczu polsko-ukraińskim - nie były efektywnie kontrolowane przez jakąkolwiek władzę, dla wielu ludzi powstała dogodna sytuacja do rabunków, a także wyrównywania różnych porachunków. Nigdy zapewne się nie dowiemy, ile takich mordów, czy podpałów zostało zapisanych na rachunek terroru politycznego. Podobnie wysiedlanie Ukraińców do ZSSR stworzyło znakomitą okazję do rabunku, niejednokrotnie w zorganizowanej formie, pod osłoną samoobrony wiejskich.

Operację przeciw UPA wszędzie poprzedzano wysiedlaniem ludności. W Bieszczadach wysiedlano także Polaków, koncentrując ich w Zawadce Morochowskiej, Mokrem, Szczawnem i Kulusznie, by następnie dość szybko zezwolić jej powrót do domów.

GODNA NAŚLADOWANIA
OFIARNOŚĆ
TORONTOŃSKIEGO
PRZEMYSŁOWCA

Pan Stan TRTANJ, Chorwat z pochodzenia, właściciel firmy Modern Age Plastics Inc., 50 Fasken Dr., Units 2,3,4, Rexdale, Ont., już po raz trzeci z rzędu ofiarował dla użytku PCAG - Grupa Solidarność i Niepodległość w Toronto, a obecnie na rzecz KPK Okręg Toronto, puszki do zbierania pieniędzy na Solidarność oraz obecnie na pomoc medyczną dla chorych dzieci i starców.

Łączna wartość darów pana Stana TRTANJ przekroczyła 1000 dolarów. Ofiarność ta powinna być przykładem dla społeczności polskiej.

Obecnie KPK oraz PCAG organizuje zbiórki na pomoc Polsce i tego typu dar powoduje przyspieszenie zbiorów i przyczynienie się finansowe dla naszej akcji.

W wywiadzie z Leszkiem Budrewiczem w Nr 58, pytanie w ostatniej szpalcie powinno brzmieć: Jak WiP ustosunkowuje się do osób, które odmówiły służby zastępczej, czy występuje w ich obronę?

Z takim pytaniem, odpowiedź ma sens.

Założenia wysiedlenia przewidywały dostarczenie każdej rodzinie jednego wagonu kolejowego. W rzeczywistości ładowano dużo więcej; w pierwszych 40 transportach przybyło w Olsztyńskie 4260 rodzin, po przeszło 100 w transporcie. Z dawnego powiatu bieszczadzkiego wysiedlono 3426 rodzin, które zabrały ze sobą 3242 konie, 6796 krów, 7174 owce i kozy, 1353 świnię, 2978 wozów i 1789 pługów (dane na podstawie H. Jadam "Pionierska społeczność w Bieszczadach", Rzeszów - 1972). A więc mniej niż jedna trzecia rodzin miała wóz, konia itd. Choć przecie wszyscy wysiedlani byli chłopami. Dysproporcje te wynikają ze sposobu przeprowadzenia akcji wysiedleńczej. Z relacji wysiedlanych wiemy, że chłopów zmuszano do opuszczenia wsi w ciągu 2-3 godzin, ograniczano dopuszczalny bagaż do 25 kg na osobę, a także głównie w górach, gdzie wojsko czuło się niepewnie, wywożono ludność ciężarówkami, co wykluczało zabranie inwentarza. Dodajmy do tego nieuniknione "rekwizycje", w pierwszej kolejności koni i wozów, a otrzymamy w miarę pełny obraz sytuacji. Znamy informacje o tym, że przy wyładunku transportów w Olsztyńskim ładowano na 1 ciężarówkę nawet po 8 rodzin, czyli ok. 30 osób, ludzie ci musieli być odarci dostojnie ze wszystkiego.

Bilans akcji "Wisła" był straszliwy. Zarówno ten bezpośredni, w znacznej mierze nieunikniony, bo likwidacja UPA mogła być jedynie mniej krwawa, ale niebezkrwawa, jak i ten pośredni - 150 tysięcy wygnanców, zniszczenie więzi społecznych wspólnoty ukraińskiej w Polsce. Odbudowane od nowa, nie wróciły one do dawnego kształtu, ani nie osiągnęły stanu, do jakiego doprowadziłyby je naturalna ewolucja w minionym czterdziestolecu. Ukraińcy w Polsce stali się rozproszoną diasporą, pozbawioną oparcia w tym, co dla każdego narodu jest najważniejsze - w stronach rodzinnych.

EWA REWKOWSKA



NASZE ŻYCIE NA EMIGRACJI

13 GRUDNIA 1981

W 7 rocznicę ogłoszenia stanu wojennego w Polsce odbędzie się demonstracja przed Konsulatem PRL w Toronto, 2603 Lakeshore Blvd. West.

We wtorek 13 grudnia o godzinie 7:30 wieczorem demonstrujemy przeciw:

- Niedotrzymaniu umowy dotyczącej spotkania przy "Okrągłym stole"

- Zwalnianiu z pracy strajkujących pracowników

- Zamykaniu zakładów pracy jako represji politycznej

- Brutalnej akcji Milicji i ZOMO.

ŻĄDAMY:

- ROZPOCZĘCIA DIALOGU ZE

SPOŁECZEŃSTWEM

O jak najliczniejszy udział w demonstracji pros!

Polish Canadian Action Group
pod protektorem Kongresu
Polonii

Kanadyjskiej, okręg Toronto

MSZA ŚW. ZA OJCZYZNĘ

W związku z rocznicą wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, Msza św. za Ojczyznę zostaje przeniesiona z 25 na 11 grudnia. Msza odbędzie się jak zwykle w kościele św. Teresy (10th Street i Lakeshore Blvd. West) o godzinie 5 po południu.

Po Mszy odbędzie się spotkanie ze znanym działaczem opozycji w Polsce, Romualdem SZEREMIETIEWEM, przewodniczącym Polskiej Partii Niepodległościowej.

Duchowieństwo
Rzymskokatolickie
miasta Toronto
i Komitet Organizacyjny
Kongresu Polonii Kanadyjskiej,
okręg Toronto

PODZIĘKOWANIE

Sukces pierwszego balu Polsko-Kanadyjskiego Towarzystwa Muzycznego jest w dużej mierze zasługą nie tylko tych członków Towarzystwa, którzy wzięli udział w organizowaniu tego wydarzenia. Wiele jest do zawdzięczenia następującym organizacjom i osobom, którym dziękuję:

polonijnej prasie, telewizji i radiu za umieszczanie bezpłatnych ogłoszeń o balu, a w tej liczbie szczególnie p. Jadwidze Giera za poświęcenie wiele czasu na antenie,

pp. J.Hodgson, J.Burskiemu, H.Wojnickiemu, S.Moczulskiemu z małżonkami oraz licznej rzeszy Polonii z Ottawy i Toronto za życzliwość i zaszczytowanie obecnością,

inż. Stanisławowi Kielarowi z Ottawy - mistrzowi ceremonii, za bezinteresowne poświęcenie czasu na przybycie i znakomite prowadzenie balu,

opiekunom Polskiego Domu Kombatantów, a szczególnie T.Szczygłowskiemu za współpracę, wspieranie kuchnię.

Mam nadzieję, że seniorzy Polonii wybaczą może zbyt głośny i nowoczesny repertuar muzyki tanecznej, gdyż moim osobistym celem było i jest zbliżenie trzech pokoleń Polonii...

Dr. Barbara Noworolska
Koordynator

KURS LITERATURY I KULTURY POLSKIEJ DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH

Jest rzeczą powszechnie wiadomą i godną ubolewania, że młodzież polska, która kończy szkołę polską w zakresie 8 lat w szybkim tempie gubi znajomość języka, nie mając kontaktu z polskim na co dzień, nie mając możliwości czytania po polsku i pisanie w tym języku. Kiedy po kilkuletniej przerwie przychodzi na uniwersytet zaczyna uczyć się polskiego od nowa, od zera.

W obecnej chwili istnieje możliwość zorganizowania kursu literatury i kultury polskiej dla młodzieży szkół średnich w soboty w godzinach 10-12.30 w szkole Howard Park w ramach programu Continuing Education Torontońskiego Wydziału Oświaty. Kurs zacząłby się w styczniu. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się telefonicznie pod no 534-1869 w niedzielę w godzinach 7 - 9 pp.

KONKURS

Z okazji 45 rocznicy bitwy pod Monte Cassino (w maju 1989 r.) Zarząd Główny Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kanadzie ogłasza konkurs dla młodzieży na wypracowanie na temat:

"Co wiem o 2 Korpusie Wojsk Polskich na Zachodzie i o bitwie pod Monte Cassino?"

Warunki konkursu:

1. Wypracowania mogą być w języku polskim lub angielskim.

2. Nie mogą być dłuższe niż 4 strony maszynopisu (letter size).

3. Wiek piszących: od 13 do 18 lat.

Należy podać datę urodzenia.

4. Termin nadsyłania wypracowań - 28 lutego 1989 rok, na adres Zarządu Głównego SPK - 206 Beverley Str. Toronto, Ont. M5T 1Z3.

5. Nadesłane prace stają się własnością SPK.

Zostaną przyznane następujące nagrody:

I nagroda - \$ 200

II nagroda - \$ 150

III nagroda - \$ 100

IV nagroda - \$ 50

Do powyższych nagród i dla co najmniej dalszych 10 miejsc zostaną przyznane książki pamiątkowe o Monte Cassino.

Oceny nadesłanych prac dokona komisja złożona z 3 osób wyznaczonych przez Zarząd Główny SPK w Kanadzie.

Zarząd Główny SPK
w Kanadzie

KOMUNIKAT

Od kilku tygodni jest czynne biuro delegata Rządu R.P. na Uchodźstwie w lokalu Kongresu Polonii Kanadyjskiej, 288 Roncesvalles Ave. w Toronto. Czym to biuro może służyć?

1. Osoby, które się interesują pracą Rządu R.P., albo chcą coś wiedzieć o nim, mogą się dowiedzieć albo bezpośrednio od osoby pełniącej dyżur o wszystkim, co dotyczy Rządu, jego historii i struktury, albo mogą przeczytać materiały informacyjne w postaci Komunikatów PAT lub gazety "Rzeczpospolita".

2. Osoby pragnące zasilić Skarb Narodowy swoimi datkami, mogą to uczynić w tym biurze. Aby prowadzić pracę polityczną na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości, potrzebne są fundusze. Rząd R.P. pracuje na uchodźstwie i nie ma możliwości uzyskania funduszy inną drogą, jak tylko przez dobrowolne donacje Polaków, którym leży na sercu sprawa Polski.

Proszę zauważyć, że nawet partie polityczne w tak bogatym kraju, jak Kanada nie wyłączając partii, która w danym czasie rządzi tym krajem, opierają swe prace na donacjach prywatnych osób i przedsiębiorstw. Cóż dziwnego więc, że i Rząd R.P. na Uchodźstwie musi odwołać się do ofiarności Polaków w wolnym świecie. Jak zawsze należy podkreślić, że wszyscy członkowie Rządu pracują honorowo, bez żadnego wynagrodzenia.

3. Pomoc weteranom w uzyskaniu zaświadczeń o odbytej służbie wojskowej w Polskich Siłach Zbrojnych i wszelkich sprawach, związanych z tą służbą jak weryfikacja stopni i odznaczeń.

Zapraszamy do odwiedzenia nas w biurze w każdą środę od 2 - 4 pp.

C. Łaskiewicz

M.Szczeciński
Delegat Rządu

Fundacja im. Adama Mickiewicza w Kanadzie



129 Medland Street Phone: 769-4721, 239-9614
Toronto, Ontario M6P 2N4

APEL DO POLONII KANADYJSKIEJ

Fundacja imienia Adama Mickiewicza, najstarsza kanadyjska osobowość polska, służy ponad trzydziście lat polskiej kulturze i szkolnictwu pomagając Polonii w utrzymywaniu jej dziedzictwa narodowego, a przez to również w powiększeniu wkładu nas wszystkich w rozwój kultury Kanadyjskiej. Fundacja nasza współpracuje na tych polach z Kongresem Polonii Kanadyjskiej, będąc jego organizacją siliową, oraz z innymi polonijnymi organizacjami o pokrewnych zadaniach, jak np. Związek Nauczycielstwa Polskiego, Harcerstwo i Kanadyjsko-Polski Instytut Badawczy. Znamy jest powszechnie łączność nasza z kanadyjskimi uniwersytetami, łączność z młodym pokoleniem i akcją odczytów.

Zadania i cele naszej Fundacji obejmują udzielanie pomocy w czynnościach artystycznych i oświatowych Kanadyjskim polakom pochodzących, popieranie badań nad polskimi osiągnięciami kulturowymi i rozbiórki dochodów Fundacji na cele społeczne, charytatywne i oświatowo-wychowawcze.

Przebiegający roczny rozdział pomocy finansowej na powyższe cele przedstawia się następująco:

- szkoły polonijne, pomoce szkolne	21%
- młodzież uniwersytecka (stypendia, etc.)	14%
- uniwersytety: odczyty, wykłady, seminaria	14%
- pomoce instytucyj i organizacji: chóry, zespoły muzyczne, etc.	10%
- zakup wydawnictw naukowych dla lekarzy w Polsce	10%
- pomoce na badania dzieł Polonii kanadyjskiej oraz pomoc w wydawaniu prac na ten temat	5%
- pomoce dla Związku Harcerstwa Polskiego w Kanadzie	10%
- różne i administracja	4%

Zwracamy się więc do wszystkich, którym leży na sercu wykonanie naszych celów i zadań, o udzielenie pomocy i ofiarę na rzecz Fundacji imienia Adama Mickiewicza. Przyczynę polskiej grupy kulturowej w Kanadzie należy od tego jak my wszyscy położymy nacisk na ważność zapewnienia jej przyszłości.

Dziękujemy za dotychczasową pomoc i poparcie, jakim nas Państwo darzą od wielu lat i prosimy o poparcie, również i w bieżącym roku naszej działalności rozpoczynającej się w jesień.

Fundacja im. Adama Mickiewicza posiada przywilej organizacji charytatywnej i domacja na jej rzecz zwolnione są od podatku. Za daty w wysokości 5 dol. i więcej przysłane będą pokwitowania. Uprzejmie prosimy o informację o czynnościach reklamowania nazwiska i adresu, abyśmy mogli bez trudności wysłać pokwitowania.

Czeki i przekazy pieniężne prosimy adresować na:
THE ADAM MICKIEWICZ FOUNDATION
129 Medland Street
Toronto, Ontario M6P 2N4

Za Zarząd Fundacji

WŁ. CERTLER
Przewodniczący

KOMUNIKAT

Polish Canadian
Community Services
Toronto
2333 Dundas Street West, Suite 408,
Toronto, Ont. M6R 3A6
TEL. (416) 533-9471

Uprzejmie zawiadamiamy, że w miesiącu listopadzie 1988 r. rozpoczęła działalność:

PORADNIA PRAWNA BEZPŁATNE PORADY PRAWNE ADWOKATÓW MÓWIĄCYCH PO POLSKU

- WYŁĄCZNIE WSTĘPNE
KONSULTACJE
- OGÓLNE PORADY PRAWNE
W RÓŻNYCH DZIEDZINACH

UWAGA: Czas porady 15 minut,
wyłącznie po telefonicznym uzgodnieniu wizyty.

GORBACZOW NADAL WŁADCĄ IMPERIALNYM

Ciąg dalszy ze str. 2

bałtyckich, na Zakaukaziu, na Ukrainie. Zbiera imiona i nazwiska, rozpracowuje grupy i organizacje. Chwilowo jeszcze - ze względu na wewnętrzne i międzynarodowe interesy Gorbaczowa - znajduje się na smyczy.

Ale sfera czuje już zew krwi.

Na konflikty etniczne nie ma innego rozwiązania jak prawo do samostanowienia. Tego imperialny możnowładca Gorbaczow odmawia tak jak odmawiali przed nim jego imperialni poprzednicy.

Formy i środki odmowy zmieniały się, złągodniały, mamy bowiem samozwańcze czasy pieriestrojki i głośności, ale są to czasy zmian powierzchownych, nieistotnych co najlepiej ilustrują ostatnio czołgi sowieckie na ulicach miast azerbejdżańskich.



NON-STOP

LOT
- em do Warszawy.
Cotygodniowe przeloty
non-stop z Montrealu i Toronto.
Polskie Linie Lotnicze LOT oferują
bezpośrednie przeloty non-stop do
Warszawy po atrakcyjnych cenach.
Informacje: Polskie Linie
Lotnicze LOT lub biura
podróży.

POLISH AIRLINES

Call your travel agent or

LOT

1000 Sherbrooke St. West
Suite 2200
Montreal, Que. H3A 3G4
Phone Montreal (514) 844-9674
Toronto (416) 364-9035



MATKA MARCINKA
DZIĘKUJE CZYTELNIKOM

Otrzymałam list od matki Marcinka Rynga, po jego powrocie z RFN. Kalekie dziecko otrzymało tam specjalny wózek oraz niezbędne do jego wyposażenie. Nasi Czytelnicy zebrali na ten cel ponad 2 tys. dolarów i suma ta przekazana będzie na koszty pomiarów medycznych Marcinka. Jeden z naszych Czytelników proponował, by Polacy w Kanadzie zaopiekowali się małym Ryngiem. Jak dowiadujemy się z listu matki, sprawę Marcinka dostrzegł wreszcie niemiecki Caritas. Jeśli pojawią się jakieś bieżące potrzeby postaramy się dziecku pomóc.

Szanowna Pani,
Na początku listu chciałabym Panią gorąco pozdrowić i podziękować za pieniądze, które nadeszły w tym czasie, kiedy przebywałam w RFN. Pieniądze przyszły na tzw. zlecenie i po przeliczeniu na dolary USA przelano je na moje konto. Chciałabym w skrócie opisać swój pobyt w RFN i mojego synka Marcinka.
Nie przebywaliśmy w Monachium tak jak planowaliśmy ze względu na wysokie koszty, znalazłam Caritas w Paderborn, który podjął się pomocy. Wózek Marcin

mał robiony w Buge-Olsbeg, jeździliśmy na badania ogólne do Munster. Marcinek ma założone konto w Niemczech, pieniędzy jest nie za wiele, ale to starczyło na początek. Marcin ma zrobiony wózek, w którym siedzi, ale trzeba go jeszcze wozić, zrobiono też krzesółko do wozienia po mieszkaniu, takie na kółkach i 2 przyrządy, do których można włożyć ołówek i pisać, wszystko to kosztowało przeszło 10 000 tys. DM, nie wiem jeszcze ile kosztowały badania i mój pobyt, ale o wszystkim myślę, że mnie poinformują. Za 1,5 roku jedziemy ponownie, już po wózek elektryczny, możliwości, jak stwierdził lekarz ortopeda, Marcin ma duże, prawa rączka jest tak sprawna, że jest w stanie uruchomić wózek. W przyszłości można mu zrobić protezy na rączki i podwyższenie na nogi, żeby nie czuł się taki mały, koszty są duże, gdy pomoże Polonia to byłabym bardzo wdzięczna, jestem wdzięczna za to, co Pani wysłała. Chcę Marcinkowi założyć tu w Polsce konto na najwyższy procent, żeby miał już coś gdy zawiedzie Caritas - będzie to wyłącznie jego konto i tylko na jego leczenie - proszę mi wierzyć. Dziękuję Pani z całego serca za to co Pani zrobiła. Mam w domu artykuł, który ukazał się 30 czerwca - 6 lipca 1988 r., przysłała mi p.G. Jeśli to możliwe, proszę mi pomóc.

LISTY • LISTY • LISTY

Wysłałam Pani zdjęcie, które było robione w RFN.
Pozdrawiam
Krystyna RYNG z Marcinkiem i resztą rodziny

P.S.
Wysłałam też adres Caritasu:
Am Stadelhof 15 - Postfach 1360
4790 PADERBORN
Caritas - Verband
Kontaktować się w tej sprawie z P.Gerhard Wiczeorek.

Szanowna Pani Redaktor Grażyna Farmus,
Czytanie ostatnich numerów Waszego zacnego tygodnika i tkwienie z uchem przy radiu (wieści z Kraju via RWE fale ultrakrótkie) nakłania mnie do napisania kilku uwag. Jestem emerytowanym pracownikiem gospodarki morskiej. Oczywiście nakaz zamknięcia stoczni gdańskiej w ciągu kilku tygodni (gdzie cykl produkcyjny trwa od 12 do nawet 48 miesięcy) był absurdalny - chodziło o powstrzymanie - przez wywołanie powiedzmy zamieszek, wizyty Żelaznej Damy u Lecha. Ale nawet termin nowy 24-miesięczny nie ma uzasadnienia ekonomicznego. Wg. relacji Aliny Grabowskiej cytującej prasę Wybrzeża - w 1987 stocznia ta uzyskała z eksportu bodajże 68 milionów dolarów i 65 milionów rubli. Rzecz jasna księżycowe przeliczniki dolara i rubla na walutę krajową czynią wszelką analizę ekonomiczną niemożliwą. Stocznia rzekomo obowiązuje przelicznik 56 kopiejek za dolara, to wprost jest śmieszne. Prawdopodobnie stocznia była rentowna w 1987 i z pewnością może być w przyszłości, ale na to potrzeba gruntownej reformy. Nie wiemy, co doradcy Lecha mają w zanadrzu, jedynie z pogadank ekonomicznych na falach RWE przez docenta Rafała Krawczyka (Uniw. Łubelski chwilowo Heritage Institute w Waszyngtonie), który na podstawie ostatnich dociekań widzi jedynie wyjście z kryzysu przez reprivatyzację wielkich zakładów (szczególnie kulejących) drogą konwersji zadłużenia w bankach prywatnych na udziały w przemyśle. Niechby któryś z banków austriackich, które odkupiły zadłużenia Polski w bankach nie austriackich płacąc po plus

minus 45 centów za nominalnego dolara dług przejęty stocznia na własność z załoga stoczni i ściągający Hyundai z Korei Południowej do zarządzania, doinwestowania do produkcji okrętowej i wprowadzenia montażu samochodów Hyundai. Niestety Jaruzelski i Rakowski na taki eksperyment się nie poważa i w perspektywie jest dalsze stacanie się do poziomu Bangladeszu. Na marginesie - z mego słuchu RWE K.Mo-dzelewski sądzi, że Rakowski dąży do zastąpienia "okrągłego stołu" przez udoskonaloną formę stanu wojennego pod inną nazwą - (tak na wzór chilijski może - wstawka niżej podpisanego) - i na innych zasadach. A decyzja o stoczni jest pomyślana jako prowokacja dla wywołania strajków, itd. dla - wprowadzenia tej nowej formy stanu wojennego. Zgoda na zamknięcie stoczni gdańskiej w terminie ustalonym miała rzekomo być dana na Kremlu w czasie wasalskiej wizyty pana R. Decyzja była bolesna, przecież za 56 kopiejek za dolara od prawie 35 lat Kreml dostaje światowej klasy trawery rybackie, trawery zamrażalnic i pływające bazy rybackie. Ale może tym razem Solidarności uda się wymanewrować pana R., w 1981 on był górą.

Z poważaniem
Zbigniew Byszewski

O TUWIMIE

Szanowna Pani,
W swoim felietonie "O Tuwimie" (Echo Nr 51) p. K.Kreutzinger pominął zupełnie okres twórczości Tuwima powstałej po wojnie w Polsce Ludowej. Twórczość ta świadczy, że dopiero ta Polska była dla Tuwima ucieleśnieniem jego ideałów. To też uważam, że ten okres twórczości warto przypomnieć czytelnikom.
W przedwojennej twórczości Tuwim dawał często wyraz uczulenia na biedę i krzywdę szarego człowieka. Dawał często wyraz swego niezmienne krytycznego stosunku do władzy i możnych świata. Wzywał szarego człowieka do "różnięcia karabinem o bruk ulicy", aby nie pozwalał się wyzyskiwać. Władza nie tylko że nie szykanowała Tuwima z tego powodu, ale żył on w wielkiej komitywie z władzą, jak zauważa p. Kreutzinger.

Tuwim jakoś zupełnie oślepił po powrocie z emigracji do Polski Ludowej. Przypuszczam, że oślepiły go błyskotliwe slogany, które wzięły za fakty. I jak pisał: "Serce rośnie patrząc na te czasy". Pragnął, by sztandar rewolucji okrył całą ziemię, a tam "gdziekolwiek jego drzewce wbije, tam początek będzie ziemskiej ośi". Oczywiście nie zabrakło hołdów Tuwima nie tylko pod adresem "Wielkiego Wodza", ale nawet także pod adresem Borejszy, któremu złożył swe "...Słowo służące tej samej sprawie".

Blask "światlanej" przyszłości przesłaniał mu pełne więzienia, a także fakt, że ten szary człowiek, którego los był mu zawsze tak bliski, nigdy nie był tak gnębiony, wyzyskiwany i poniewierany jak właśnie w tych czasach. Należy także pamiętać, że ten Tuwim, tak czuły (przed wojną) na sprawiedliwy podział dóbr wytwarzanych krwią ludu pracującego, czerpał pełnymi garściami z "Banku Wspólnoty Ludowej". Według informacji angielskiego dziennika "The Manchester Guardian" Tuwim był jedynym, oficjalnie, milionerem Polski Ludowej. Na tęsknocie za ojczyzną, jak się okazuje, można dobrze zarobić. Szczególnie jak się nie ma košca. Łączę wyrazy poważania,
K.STYS

UWAGA! NOWE OBNIŻONE CENY NA
PACZKI DO POLSKI

\$1.80 za kg
PACZKI MORSKIE

\$3.80 za kg
PACZKI LOTNICZE

Już z górą 6 lat
firma Save-O-Way wysyła
regulaminie kontenery z paczkami do Polski

Save-O-Way jako autoryzowany przedstawiciel PeKaO wysyła sprawnie pieniądze na konta, owoce cytrusowe, lekarstwa, paczki żywnościowe, samochody, maszyny rolnicze itp.



BIURO PODRÓŻY
SAVE-O-WAY

OVERSEAS SERVICES
A division of 347319 Ontario Ltd
WORLD WIDE TRAVEL
331 RONGESVALLES AVE.
TORONTO, ONT. M6R 2M8
CANADA
Tel: (416) 532-3042

Główny otwarcie:
Od poniedziałku do czwartku 10 - 6
piątek - 10 - 7, soboty 10 - 4.

- BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW
- PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT
- ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB
- ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
- KUPONY ORBISU I PRZYGOTOWANIE DOKUMENTÓW PODRÓŻY
- SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

Do wszystkich paczek obowiązują dopłaty bez ograniczenia wagi

LISTA TERENOWYCH PRZEDSTAWICIELI SAVE-O-WAY

PACZKI DO POLSKI

Oakville Ont. White Oak Deli 149 Lakeshore Rd.E. Tel: 844-9521	London Ont. Balaton Travel 205 Wellington St. Tel: 672-6390	Oshawa Ont. 869 Capri Cres. Tel: 576-6725	St. Catharines Ont. St. Joseph's Bakery 53 Facer St. Tel: 937-4411
Brantford Ont. Polonaise Deli 24 Dalhousie St. Tel: 753-7550	Hamilton Ont. Kustra's Meat Market 747 Barton St. E. Tel: 545-6788	Kitchener Ont. Kazan Overseas Parcels 83 Shanley St. Tel: 743-7653	Woodstock Ont. Holy Cross Church 169 Ingersoll Rd. Box 410, Woodstock Tel: 539-1050
Delhi Ont. Aleksander Bozek RR 1 Delhi Tel: 582-1058	Windsor Ont. Werner Shoes 1528 Wyandotte St.E. Tel: 256-6544	Kingston Ont. Maciek Rajszel 236 Weller Ave. Tel: 542-6319	

OBECNOŚĆ EMIGRANTÓW

Co jakiś czas w prasie polskiej, tej wydawanej oficjalnie i z błogostawieństwem cenzury, pojawiają się dyskusje i artykuły poświęcone literaturze emigracyjnej. Jednym z przykładów tego zjawiska jest cykl szkiców pisanych przez Barbarę Kazimierczyk na łamach "Odrodzenia", gdzie ostatnio ukazał się esej poświęcony twórczości Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, jednego z bodaj najsilniej - obok Józefa Mackiewicza - zwalczanych w PRL twórców emigracyjnych. Wygląda na to, że ten stosunek do autora "Innego świata", ulega powolnej i systematycznej zmianie. Niedawno nakładem dominikańskiej oficyny W drodze ukazały się opowiadania Herlinga-Grudzińskiego - jedne z najlepszych bez wątpienia kart polskiej prozy dwudziestowiecznej. Takie utwory jak "Wieża", "Pieta dell'Isola" czy "Drugie Przyjście" bez obawy popełnienia większej pomyłki zaliczyć trzeba do arcydzieł naszej literatury i dobrze się stało, że wreszcie można będzie w Polsce sięgać po nie bez poczucia niepotrzebnych emocji towarzyszących sięganiu po "zakazany owoc". Zresztą opowiadania te skazane były dotychczas na byt nielegalny tylko i wyłącznie ze względu na osobę autora, a nie z powodu przenoszenia niecenzuralnych treści. Inaczej ze słynną powieścią Herlinga-Grudzińskiego "Inny świat".

Tu mamy do czynienia z opisem przeżyć łagrowych, a to, jak wiadomo, dotychczas był temat objęty całkowitym tabu. Dobrze się dzieje, że jeszcze za życia ludzi, którzy to straszliwe doświadczenie przeżyli, mogą się ukazywać choćby omówienia "Innego świata". Podobno zresztą książkę tę chce wydać warszawski Czytelnik. Oby jak najszybciej.

Na naszych oczach rozgrywa się obecnie sprawa niezwykle istotna dla przyszłości kultury narodowej. Coraz żywsza obecność twórczości emigrantów na krajowym rynku wydawniczym nie tylko poświadcza niepodzielność naszej literatury, lecz także, co wydaje się o wiele ważniejsze, pozwala nie tylko w świadomości elit, ale również w szerszych kręgach uczestników życia artystycznego przewietrzyć dotychczasowe układy, zbliżyć hierarchię do ich rzeczywistego kształtu, a nie, jak dotychczas, opierać je na podyktowanym przez cenzurę zestawie nazwisk i tytułów.

Byłoby dobrze, gdyby nie towarzyszyła temu przybliżaniu twórczości emigracyjnej prymitywnie belferska wykładnia, jak to ma miejsce we wspomnianym artykule Kazimierczyk. Oto pisząc o "Dzienniku pisanym nocą" Herlinga-Grudzińskiego poucza:

"Nieco inaczej, gorzej, wygląda to w 'dzienniku...', komentującym zdarzenia na gorąco, tak jak biegają z dnia na dzień. Tu zwłaszcza to, co dzieje się w kraju, jest często osądzane, pozwólmy sobie na eufemizm: co najmniej niesprawiedliwie. Choć z drugiej strony nie można autorowi zarzucić, aby się nie interesował życiem w ojczyźnie, czy nie był w nim zorientowany...". I tak dalej w tym stylu. Ten typ pisaniny, częsty w omówieniach literatury emigracyjnej, jak choćby w wypowiedziach profesora Mariana Stepnia, jest wyjątkowo nieznośny. Pouczanie czytelników o tym, co słuszne, a co niesłuszne, owa belferska paplanina to nic innego, jak nowe wydanie przepisów na temat jak danego autora czytać. Brzmi to zarazem jak usprawiedliwienie tego, że się w ogóle o danym autorze lub dziele mówi. Te wszystkie zastrzeżenia, że "z jednej strony" to nie bardzo, ale za to "z drugiej strony" to owszem - ten styl rodem z socrealistycznych podręczników dla szkół podstawowych nie tylko ośmiesza samych autorów tych wypowiedzi, ale świadczy o nieusuwalnym infantylnym oficjalnym życiu kulturalnym w kraju.

Przewrotna to dialektyka i niezbyt na miejscu w wypadku przedstawiania publiczności autorów, dotychczas zakazanych i zwalczanych. Jej mechanizm jest oczywisty. Ponieważ nie można już dłużej opierać się rzeczywistości, presji wywieranej przez istnienie obiegu niezależnego i randze samej literatury, zatem w ten przynajmniej sposób próbuje się wpłynąć na postawy czytelników, a zarazem usprawiedliwić przed ideologią wydawanie nieuznawanych dotąd pisarzy. Trzeba przyznać, że jest to mniej szkodliwa metoda niż dotychczasowe prezentowanie emigrantów we fragmentach i najczęściej wiele lat po śmierci. Nieznośny też jest styl prezentowania tego pisarstwa przy użyciu nic nie mówiących ogólników. I tak w cytowanym artykule czytamy, że szkice Herlinga-Grudzińskiego "okazują się niczym innym jak opowiadaniem się po

stronie określonych wartości". Byłoby w przyszłości dobrze, gdyby autorka zechciała te wartości nazwać po imieniu.

Mówiąc o "Innym świecie" podkreśla Kazimierczyk, że tom ten "oceniany w tej perspektywie: spraw decydujących o naszym człowieczeństwie - okazuje się być kolejnym raportem antropologicznym godnym swego wielkiego XIX-wiecznego poprzednika. Będąc, dodajmy, jednym z pierwszych, jakie trafiły do czytającej światowej opinii publicznej niedługo po zakończeniu II wojny światowej. I jeśli nawet owa książka zaistniała w owej opinii (via Londyn i Paryż) nie bez udziału ośrodków nagłaśniających w tamtym okresie przy okazji własne, polityczno-ideologiczne interesy, ma swoją wagę fakt, że została napisana w języku polskim". To, przyznam, brzmi już jak wygłup. O ile bowiem wiadomo, Herling-Grudziński pisze swe utwory literackie wyłącznie po polsku. A dodać przy tym wypada, że obok "Innego świata" - utworu w konstelacji pisarstwa poświęconego kosmarowi łagrów na pewno najwybitniejszego, przerastającego według mnie nawet "Archipelag Gulag" Aleksandra Sołżenicyna - w okresie tużpowojennym ukazało się, właśnie w języku polskim, gdyż przez polskich pisarzy pisanych, sporo ważnych książek na ten temat, by przypomnieć tylko takich autorów jak Beata Obertyńska, Herminia Naglerowa, Wacław Grubiński czy Marian Czuchnowski. Doświadczenie łagrowe było jakby rewersem doświadczenia hitlerowskich obozów koncentracyjnych, szczególnie w wypadku Polaków. Warto więc może przy omawianiu tej książki zauważyć, że dopiero udostępnienie tego nurtu pisarstwa, który mógł rozwijać się wyłącznie na wychodźstwie, pozwoli wreszcie polskiemu czytelnikowi na scalenie literackiego obrazu naszych wojennych doświadczeń. I nie chodzi tu wyłącznie o zapełnianie "białych plam", gdyż te w świadomości narodowej nie istnieją występując jedynie w oficjalnych publikacjach. Chodzi przede wszystkim o to, by w przyszłości historia narodowa mogła stanowić organiczną całość.

Niezależnie od tego, iż cieszy udostępnianie wreszcie czytającej publiczności zakazanych dotąd, choć przecież znanych

skądinąd owoców narodowej kultury, nie może być obojętny fakt, w jaki sposób upowszechnia się te utwory.

Nie można w nieskończoność traktować czytelników jak groma niedojrzałych smarkaczy, którym trzeba wyjaśniać, dlaczego wolno im czytać polską literaturę i dyktować sposób interpretacji. "Własne polityczno-ideologiczne interesy", które nagłaśniają w ten sposób autorzy w rodzaju Stepnia czy Kazimierczyk, załatwiane są przy najmniej po temu odpowiedniej okazji. Jest rzecz niestosowna, by nie rzecz - wulgarna, proceder polegający na tym, że po czterdziestu kilku latach ponownie, po nieprzebranym zbiorze obelg i złośliwych epitetów, którym obdarzano autorów emigracyjnych, prezentuje się ich dzisiaj nadal nie szczędząc im przygan, które być może już za kilka miesięcy okażą się niepotrzebne.

Powtarzam: wypada się cieszyć z tego, że literatura emigracyjna dociera do krajowego czytelnika coraz szerszym i w dodatku zupełnie oficjalnym strumieniem. Lecz proces ten, po latach przemilczeń i wyklinań, winien w moim przekonaniu wyglądać jednak inaczej. Czytelnik potrzebuje nie tyle oceny i stawianych pisarzom emigracyjnym belferskich cenzurek, ile rzeczowej i możliwie pełnej informacji. Tej jednak nadal jest zbyt mało. W dalszym też ciągle problemem pozostaje sprawa uzyskania przez omawiane w oficjalnej prasie książki debitu na rozpowszechnienie w kraju - choćby oczywiście o wydania emigracyjne Urzędy graniczne, nie tylko polskie zresztą, lecz także NRD-owskie, nadal w najlepszym konfiskują książki, również te, które zostały w kraju już przedrukowane, jak choćby paryskie wydania poezji Miłosza czy prozy Gombrowicza. Czas wreszcie te sprawy jakoś uregulować odpowiednimi, klarownymi i jednoznacznymi przepisami. Jest bowiem skandal fakt, że czytający o "Innym świecie" Herlinga-Grudzińskiego czytelnik nie może bez poczucia popełniania czegoś niedozwolonego sięgnąć po samą książkę.

Jeżeli literatura powstała na emigracji ma w kraju normalnie funkcjonować, jej upowszechnianie nie może towarzyszyć tonacja pobłażliwej wyrozumiałości, jak pojawia się w większości oficjalnych na ten temat wypowiedzi. Dość już i bez tego szkół zdołano w ciągu niemal pół wieku uczynić. Przy czym w żadnej mierze nie mam zamiaru kwestionować samego procesu przenoszenia dzieł funkcjonujących dotąd w kraju nieoficjalnie w nurt normalnego życia kulturalnego. Chodzi jedynie o to, by było to właśnie życie normalne, a nie znaczone serią polityczno-ideologicznych grymasów. Książki te tak czy owak do rąk czytelników docierają, większość jest doskonale znana, choćby z przedruków w obiegu niezależnym. Rzecz w tym, by w ich oficjalnej recepcji zaczęła dominować nie polityczna, lecz artystyczna skala ocen.

ECHO W TYM TYGODNIU POLECA:

- Na ekrany kin w Toronto weszły w tym tygodniu: film z czasów wojny w reż. Agnieszki Holland "Angry Harvest", w rolach głównych: Armin Mueller i Elisabeth Trissenaar (w niemieckiej wersji z angielskimi napisami); romantyczna komedia "Full Moon in Blue Water" - z Gene Hackmanem i Teri Garr w rolach głównych, w reż. Petera Mastersona.
- Anne-Sophie Mutter - 24-letnia skrzypaczka odkryta przez Herberta von Karajana 11 lat temu będzie występować w Roy Thomson Hall (60 Simcoe St., tel. 593-4828) 9 grudnia o godz. 20.
- "The Bourgeois Gentleman" Moliera w Bluma Appel Theatre, St. Lawrence Centre, 27 Front St. E. (tel. 366-7723). Do 17 grudnia.
- "Rodzina Whiteoaków" w Robert Gill Theatre, 214 College St., tel. 978-7986. Tylko do 4 grudnia!

- Jerzy Cichocki poprowadzi koncert w Christ Church Deer Park, 1570 Yonge St., tel. 481-2532. 4 grudnia o godz. 15.

- Największe w Kanadzie sztuczne lodowisko na wolnym powietrzu już otwarte! Tuż za York Quay Centre, ceny biletów i godziny otwarcia, tel. 973-3000.

- Obyczaje Bożonarodzeniowe z różnych stron świata będą prezentowane przez poszczególne grupy etniczne 3 i 4 grudnia od godz. 12 do 18 w City Centre, 5150 Yonge St., tel. 224-6086.

- Historical Auto Show! Wystawa modeli samochodów z lat 1910-1960. International Centre, 6900 Airport Rd., Mississauga, tel. 893-1356.

IDZIECIOM:

- The Church of the Holy Trinity od 51 lat wystawia "The Christmas Story". W tym roku też zaprasza. Wstęp za kazaniem darmowych biletów, które zamawia się wysyłając ofrankowaną kopertę z własnym adresem do The Church of Holy Trinity, 10 Trinity Sq., Toronto, Ont., M5G 1B1. Koncerty odbywać się będą od 2 do 11 grudnia o godz. 19.30. W niedzielę, 4 i 11 grudnia o godz. 17. Tel. 598-1432.

- Jima Hensona Muppet Babies w O'Keefe Centre, Front i Yonge. Od 8 do 11 grudnia. Bilety: 872-2262.

The Polish Canadian Society of Music
Polsko-Kanadyjskie Towarzystwo Muzyczne



presents a

SLAVONIC CHRISTMAS

A Concert of Advent Hymns and Christmas

Carols

performed by:

THE MELODIA CHOIR
Conducted by Lech Placewicz

THE SLOVAK SINGERS
Conducted by Miro Letko

THE YASMIN UKRAINIAN VOCAL ENSEMBLE
Conducted by Christine Harasowsky-Shewchuk

During the intermission there will be demonstrations of traditional Slavonic Christmas customs

Friday, December 9, 1988, 8 pm,
Church of the Redeemer, 162 Bloor St. West (at Avenue Rd.),
Tickets: \$6 (Special Christmas Price).
For information call 421-7416

KRZYSZTOF POWOSKI

BRUNO SCHULTZ
POLISH WRITER AND ARTIST
KILLED IN DROHOBYCH IN 1942
A PRIVATE COLLECTOR AND
RESEARCHER IS LOOKING TO
PURCHASE DRAWINGS, CLICHE
VERRE, ORIGINAL LETTERS AND
FIRST BOOK EDITIONS OF
BRUNO SCHULTZ.
PLEASE WRITE TO:
Simmon Schochet Ph.D.,
68 Montague Street,
Brooklyn Heights, N.Y. 11201,
or call collect evenings at area code
(718) 625 - 1759.

LISTY MIŁOSNE- ciut swawolnie

NINA GEYSZTOR-ZAWIRSKA

Dokończenie
z poprzedniego numeru

Eureka! Zreferowałam sprawę Kaśce. Ani słyszeć o tym nie chciała. Ale ja twardo nadawałam dalej. Z upływem dni i wielkiej ilości mojej śliny, zaczęła się łamać. A po upływie następnych kilku dni nadszedł moment, że zmieknęła na tyle, że pozwoliła mi zredagować zgrabne ogłoszenie przedstawiające ją samą wyłącznie w różowym świetle i przedłożyć jej dezyderaty. Roito się w tym anonsie od słów takich jak inteligencja, kultura, erudycja, wyższe wykształcenie, poczucie humoru, radość życia i inne takie hopki-tralki.

I już po kilku dniach zaczęły nadchodzić pierwsze odpowiedzi. Był list od pana z Montrealu, który na 4 stronicach opisywał swoje większe choroby i mniejsze dolegliwości. Był list od farmera z Winnipegu, któremu zmarła żona i nie ma kto oporządzić chudoby. Był list od staruszka w Hamiltonie, który za \$5000 był skłonny się ożenić. Był list od pana z Calgary, który proponował urlop w Meksyku, jeśli ona zaskoczy finansowo.

Do kilku panów z Toronto zadzwoniłam ja sama, głównie celem eliminacji. Pan, który podawał się za lekarza, nie wiedział co to jest epidermis ani amnezja, a na rzekomą anginę pectoris nie istniejącej cioci, zalecił 2 aspiryny trzy razy dziennie i trzy dni w łóżku.

Następny pan okazał się Ukraińcem, który co prawda po polsku nie mówi (ktoś za niego list napisał), ale bardzo Polki lubi. I tak dalej.

I wtedy napisał Andrzej. Kaśka mnie ten list tylko pięć razy czytała, a sama to chyba ze sto. I sama też do niego zadzwoniła. I już nie przestała dzwonić. Gadali co wieczór. Godzinami. We wszystkim się zgadzali, mieli te same opinie, te same odczucia, euforia!!! Andrzej pracował w terenie, wracał późno do domu, wozu nie miał. Ciągłe się nie znali. Kaśka proponowała, że po niego przyjedzie, ale ciągle coś stawało na przeszkodzie. Aż przysłała sobota i Kaśka zaprosiła go na całe popołudnie i kolację. Ja zaś miałam "przypadkowo" wpaść wieczorem, aby oglądnąć sobie tego pana Andrzeja - cudotwórcę. Bo metamorfoza Kaśki w ciągu jednego tygodnia nawet mnie zadziwiła. Poszły w ruch kosmetyczka, fryzjerka, manikiurzystka, nawet pani od specjalnego makijażu; parę lokalnych sklepów z ciuchami odnotowało dużo wyższe obroty. Znowu była tą szalową dziewczyną, którą miałam w pamięci.

Stawiłam się dokładnie o umówionej porze. Kaśkę zastałam w łóżku, w stanie

skrajnej hysterii. W mieszkaniu śmierdziało wypalonymi świecami i spaloną kolacją. Andrzej nie przyszedł. Ani wtedy, ani nigdy. Na telefon nikt nie odpowiadał, dopiero po kilku dniach jakiś pan odpowiedział, że poprzedni lokator wrócił do Polski.

Dla mnie nadeszły znowu ciężkie dni wyciągania Kzśki z potwornej depresji. Były momenty kiedy opuszczałam ręce. Mniej więcej po upływie miesiąca Kaśka zaczęła stawiać na nogi. I kiedy już byłam w ogródku i witałam się z gąską, pewna, że najgorsze mamy już za sobą, że uratowałam przyjaciółkę - zaczęło się.

Listy z Polski zaczęły nadchodzić setkami. W pierwszych dwóch tygodniach tylko ponad 4.000. Listonosz w ogóle nie otwierał już skrzynek listowej w hallu, tylko całe sterty, ładnie powiązane w paczuski, odnosił od razu do superintendentki. Ta zaś po paru dniach wezwała roztrzęsioną Kaśkę przed swoje marsowe oblicze i powiadomiła ją, że w myśl podpisanego kontraktu na wynajęcie mieszkania, klauzula taka a taka wyraźnie wyklucza prowadzenie biznesu z tego lokalu. I że to musi być jakiś poważny interes, jeśli tyle zamówień naraz przychodzi. I że ona, znaczy się pani superintendentka (czytaj: dozorkczyni, tyle że zagraniczna) nie będzie do tego ręki przykładła, ona już nie takie numery widziała i nie da się w nic nielegalnego wrobić.

Nie było innej rady. Na czas jakiś pożegnałam się z ukochanym psem i resztą rodziny i po prostu wprowadziłam się do Kaśki. To ja czytałam codziennie na listonosza, to ja otwierałam i sortowałam te listy. To ja decydowałam co idzie do kosza, a co wieczorem zrelacjonować Kaśce.

Z analizy stempli pocztowych, adresów i powoływania się na źródła, nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że to pan Andrzej, po powrocie do kraju, umieścił Kaśki ogłoszenie w kilku naraz gazetach i to w różnych miastach równocześnie. Tylko zamiast numeru skrzynki w kanadyjskiej gazecie, podał pełne nazwisko i adres (który miał od samej Kaśki). Musiało go to sporo grozić kosztować, szkoda że nigdy nie poznamy jego prawdziwych intencji.

Kaśka waha się pomiędzy "dobrym sercem" a "skrajną złośliwością", ja przypuszczam, że był tutaj na saksach, względnie był tak trochę żonaty i nie chciał się naprawdę angażować. W każdym razie, bez względu na to, co nim kierowało, wyrządził Kaśce iście niedźwiedzią przysługę.

Półowa mniej więcej listów była od kobiet. Żony alkoholików z tużin dzieci błagały o wsparcie. Stare kobiety, emerytki, przysyłały święte obrazki, błogosławiły i też

prosiły o pomoc. O stare rzeczy, o lekarstwa, pieniądze, paczki. Nad niektórymi listami płakałyśmy rzewnymi łzami. Niestety, nawet gdybyśmy obie były milionerkami, nie mogłybyśmy pomóc tym wszystkim, którzy tego potrzebują. Ja nie wytrzymałam. Na dwa listy, w tajemnicy przed Kaśką, odpowiedziałam, wysyłając trochę pieniędzy w jej imieniu i chociaż się zastrzegłam, że to jednorazowo, teraz obawiam się reperkusji.

Były też inne listy. Mamusia Sebastianka prosiła o wózek składany, granatowy. Po kilku tygodniach przyszedł następny list, zaczynający się od słów: "Co ty sobie k... myślisz? Ile do cholery można czekać na wózek? Sebastianek jest coraz cięższy".

Pozostałe listy były tak różnorakie, nie sposób je opisać. Od panów w wieku lat 19 do 91 prawie. Za wyjątkiem chłopaka, lat 15, który za pozwoleniem mamy (pewnie młodsza od Kaśki) chce się koniecznie z Kaśką ożenić, ale pod warunkiem, że mu kupi komputer. Były fotografie własne, fotografie rodziny, były fotokopie dyplomów, świadectw, aktów zgonu małżonki. Były poezje, były suszone kwiaty, były listy po angielsku, były listy obraźliwe (tych mało), były listy od oczywistych dewotów i listy od erotomanów, opisujących dokładnie swoje wdzięki i możliwości. Jeden pan napisał, że jeśli Kaśka nie lubi pozycji 16 Kamasutry, to on przeprasza, ale nie jest zainteresowany. Polecałyśmy z Kaśką do biblioteki. Kamasutra była, pozycji 16 nie było. Nikt z moich znajomych, podchwytliwie wypytywanych, też nie wiedział. Jeden pan chętnie by się ożenił, ale pod warunkiem, że przyłeci tutaj ze swoimi dwoma poprzednimi żonami. Przeżywałyśmy go Polem Hazemowiczem.

Ale co mnie naprawdę do cna przeraziło, to fakt, że w dzisiejszej dobie i erze na przeszło 6000 listów, niewiele ponad 20 napisanych było poprawnie i bezbłędnie. Z tego na panów przypadało równo 8. Pozostałe roily się od błędów. Głównie ortograficznych, chociaż gramatyczne i stylistyczne nie pozostawały daleko w tyle.

Na pozostałe osiem listów odpisałam ja, podając się za Kaśkę. Sama Kaśka już od dłuższego czasu umyła ręce od tej sprawy, teraz nawet słuchać nie chce, co ci panowie mieli dalej do powiedzenia. Nie dziwię jej się. Przeszła przez cholerną traumę i całe szczęście, że się nie załamała. Ja natomiast czuję się winna, gdyż dzięki mojemu poronieniu pomysłowi rozpętała się taka burza i teraz staram się to naprawić. Sześciu panów nie miało ochoty na dłuższe czekanie (spodziewali się zaproszenia odwrotną pocztą widoczną) i zrezygnowali. Z dwóch ostatnich jeden wyjeżdża do RFN się żenić,

bo to bliżej Polski, napisał. Ostatni już się nie odezwał.

Clou afery nastąpiło niedawno. Zadzwonił człowiek, powiedział, że stoi w budce telefonicznej i życzy sobie, aby go stamtąd natychmiast odebrać. Na moje pytanie, o co mu właściwie chodzi, zaczął wrzeszczeć, że on nie po to 5 pacyków za adres "murowanej chaty" zapłacił, żebym ja mu idiotyczne pytania zadawała. Żadne moje tłumaczenia, że go po prostu nabrano, nie trafiały do przekonania. W końcu zmuszona byłam zagrozić mu wezwaniem policji. To wreszcie poskutkowało, ale zanim się rozłączył zdążył jeszcze postać pod moim adresem, vel Kaśki, dwuminutową, niepowtarzającą się wiazankę, z której wynikało jasno, że moja mamusia nie była mężatka, że wiadomo jaką uprawiała profesję i na co umarł mój tatuś, ale ja też zdążyłam krzyknąć: "Synku, to poznałeś mamusię?!" Wtedy rzucił słuchawkę na widełki. Dobrze, że Kaśka jeszcze nie wróciła z pracy, bo albo by zemdlą, albo by mnie w końcu z tego 12 piętra spuściła i to nie winda, ale z balkonu.

Matrymonialna chata nareszcie dobiegła końca. Czasami jeszcze się zdarzy jakiś list - niedobitek spod Augustowa, te Kaśka po prostu wyrzuca.

Wróciłam w domowe pielesze. Pies szalcje ze szczęścia, nastał ład i spokój. Kaśka się przysięga, że nie ma pretensji, spotykamy się jak dawniej, może trochę rzadziej tylko.

Kaśka poweselała, dba o siebie w dalszym ciągu, włosy sobie rozjaśniła i obcięta modnie, zapisała się na lekcje angielskiego, kupiła telewizor, a w niedzielę, ni z gruski ni z pietruszki, przeprowadziła na cotygodniowy obiad, Wojtka. Znają się naprawdę tylko kilka dni (przywiózł do niej paczkę z Warszawy), ale jeden rzut oka i od razu widać co tu będzie grane. Patrzą na siebie jak dwa wygłodniałe psy, rasowe oczywiście (jakże by inaczej?). Wywieszono języki, mokre nosy i błyszczące oczy. Skąd ja to znam? Przypomniałam sobie nagle, że muszę dzisiaj szybciej wracać do domu, bo coś mi tam wypadło. Wcale mnie nie zatrzymywali. Good-bye Lady and Tramp, be happy, be lucky.

Ogromnie się cieszę, że nareszcie Kaśce zaświeciło słońeczko. Tak bardzo jej życzę, aby była szczęśliwa.

Ja także jestem cała radosna. Jakoś zapomniało mi się powiedzieć Kaśce, że z tej lawiny listów wyłoniłam sobie bardzo sympatycznie piszącego pana. W chwili obecnej jestem na etapie wydawania bajorńskich sum na telefony do Polski i jeśli tak dalej pójdzie to sprawdzi się przepowiednia starej Cyganki sprzed kawiarni "Europejskiego" (za jedyne zł 100), że czeka mnie daleka podróż i siwy - brunet wieczorową porą.

DWAJ DOŚWIADCZENI POLSCY ADWOKACI

Michał Wojciech Czuma

sprawy sądowe karne i cywilne

Lesław Sosnowski

magister praw
Uniwersytet Warszawski
głównie sprawy handlowe,
spółki i korporacje,
a także odszkodowania
za wypadki samochodowe
i inne, oraz sprawy
emigracyjne, rodzinne i karne

**FIRMA ADWOKACKA
O 100-LETNIEJ TRADYCJI
ANDERSON SINCLAIR**

Mississauga
2000 Argentia Rd.
Plaza 1 - suite 200
Mississauga, Ont.
L5P 1P7
822-8522

Toronto
3416 Dundas St. W.
suite 209
Toronto, Ont.
M6S 2S1
767-2127

Zwracaj się z pełnym zaufaniem
MÓWIMY PO POLSKU I ANGIELSKU



POLISH-CANADIAN COMMUNITY SERVICES 2333 Dundas Str. W., Suite 408, Toronto, Ont. M6R 3A6

TEL.: (416) 533-9471

prowadzi:

1. Cykl spotkań pod tytułem: "O CZYM KAŻDY POLAK ZAMIESZKAŁY W KANADZIE WIEDZIEĆ POWINIEN".

Spotkania te odbywają się w czwartki, co dwa tygodnie, o godz. 7 wieczorem w sali parafialnej kościoła św. Kazimierza, 156 Roncesvalles Avenue.

Tematy są podawane w biuletynach kościelnych i w prasie polonijnej.

2. Polish Social Services Bureau - Biuro Pomocy Socjalnej.

3. Poradnię Rodzinną.

POLISH - CANADIAN COMMUNITY SERVICES:

CZYNNE: w pon., wtorki, czwartki, piątki od 10:00 - 4:00 po południu.

NIECZYNNE: w środy.

UWAGA: Prosimy o telefoniczne ustalenie terminu wizyt.

• Tłumaczenia dokumentów dla osób załatwiających stały pobyt w Kanadzie wykonuje się odpłatnie • Uwierzytelnienia i legalizacje dokumentów wykonuje się bezpłatnie.

**UWAGA
MALARZE, GRAFICY,
RYSOWNICY!
Gallery - European
Food Restaurant
(polska restauracja
z galerią)**

**udostępnia nieodpłatnie
swoje ściany dla polskich
twórców.**

**Proszę kontaktować się z
WANDĄ lub ANDRZEJEM
TEL. 255-9769**

**3593 Lakeshore Blvd. W.
Toronto, Ont. M8W 1P5**

ADAM TOMASZEWSKI

W historycznym Forcie York

(Bitwa o Fort)

I

Baraki, cekhaury, działa, kamienny mur na miejscu dawnych drewnianych palisad. Historyczny Fort York. Kolebka nowoczesnego Toronto, "perły rejonu Wielkich Jezior". To tu Amerykanie walczyli z angielskimi oddziałami Górnej Kanady. Bitwa o Fort zakończona amerykańskim zwycięstwem, epizod wojny 1812-1814 - wyrokami historii - zaważyła na losach Waszyngtonu.

Dzień 27 kwietnia 1813. Dnieje. Nadchodzi najbardziej dramatyczny dzień w historii Toronto. Zanim słońce schowa się za wierzchołkami jodeł szumiących nad czarnym, głębokim nurtem rzeki Humber - przesili się bitwa i miasteczko znajdzie się w rękach wroga.

Pierwszy rok wojny minął pod znakiem sukcesów Anglików broniących Górnej Kanady. Głównodowodzący brytyjskimi siłami generał Brock wziął Detroit i pobił przeciwników na wzgórzach Queenston, chociaż sam zginął prowadząc grenadierów do ataku.

Teraz szala wypadków zdaje się przeważać na korzyść Amerykanów. Wprowadzili na Wielkie Jeziora silną flotę, zagrażającą nadbrzeżnym kanadyjskim osiedlom. Dowodzi eskadrami Commodore Isaac Chauncey, U.S.Navy. Ma przy boku dowódcę sił lądowych, generała-majora Henry Dearborna. Amerykańscy dowódcy otrzymali polecenie uderzenia na Kingston. Wzięcie tej ważnej brytyjskiej bazy, odciełoby komunikację i zaopatrzenie przez rzekę św. Wawrzyńca i zdecydowało losy kampanii w Kanadzie. Ale zdobyć Kingston nie łatwo. Działa Fortu Henry panują nad zatoką, raz już zadały Amerykanom dotkliwie straty. Chauncey i Dearborn postanawiają zaatakować wiele słabiej broniony York. W porcie Sackets, po amerykańskiej stronie jeziora Ontario, ładuje się na okręty 1700 ludzi, 25 kwietnia podnoszą kotwicę. Nazajutrz najezdnicza flotylla znalazła się o 25 mil na południe od latarni morskiej Yorku. Dostrzeżono ją ze wzgórz Scarborough i wystrzelał armatni zaalarmował miasto. Widać na jeziorze 14 żaglowców. W większości to przystosowane do celów wojny, szkunery. Prowadzą konwój: korweta "Prezydent Madison" uzbrojona w 24 działa i bryg "Oneida" z 18 armatami. Obsługują statki doskonale wyszkolone załogi. Płyną bardzo wolno, mocując się z przeciwnym wiatrem, rankiem 27 kwietnia podsunęli się dostatecznie do lądu. Marynarze gotują się do opuszczenia

bariek i szalup, piechurzy opatrują broń i ładunki, kanonierzy stanęli przy działach...

W dwadzieścia lat po wylądowaniu na tym brzegu wyprawy gubernatora Simcoe, wzniesieniu prymitywnych domków z "logów", przetrasowaniu ścieżek w lasach - miasteczko niewiele urosło. Przybyło trochę budowli, wolno ściągali osadnicy, poszerzono poręby, mozolnie wdrażano się w puszcze. W chwili inwazji ludność Yorku liczyła nieco ponad sześćset ludzi. Mieszkano w okolicy dzisiejszych ulic Jarvis, Front, Ontario i Duchess, stał już niepozorny budynek Parlamentu i anglikański kościółek, na zachód, wśród świeżo wykarczowanych pól, pobudowano pojedyncze domki farmerów.

A Fort? Do roku 1812 były to dawne "fortyfikacje" pozostawione przez ludzi Simcoe. Trochę drewnianych domków - kwater załogi, trochę obronnych fortalicji ze strzelnicami, trochę magazynów - wszystko otoczone palisadami. Dopiero z wybuchem wojny, wzmocniono załogę i wybudowano stanowiska dla trzech baterii, osłaniających Fort od zachodu. Koncepcję obrony opierało na teorii, że ewentualny atak na York nastąpi właśnie z tej strony. Od wschodu broniły miasta bagniste brzegi rzeki Don, oraz skały Scarborough, nawet małe oddziały okopane za naturalnymi przeszkodami, mogły powstrzymać znaczne siły przeciwnika. Przewidywania te okazały się słuszne.

Jakimi siłami dysponuje generał - major Sir Roger Sheaffe, dowódca obrony Yorku? Naprzeciw 1700 regularnych żołnierzy amerykańskich, ma pod swymi rozkazami zbieraninę, około 700 ludzi. Trzy setki milicji, źle wyszkolonych żołnierzy-farmerów, trochę Indian z plemion Mississauga i Chippawa, trochę (40 ludzi) lekkiej piechoty z pułku Glengarry, dwie kompanie Królewskiego Pułku Nowa Funlandia, wreszcie dwie kompanie ze sławnego Królewskiego Ósmego Pułku Piechoty, pod dowództwem kapitanów Neale Mc Neale i J.H.Eustace. Jest jeszcze kilkunastu kanonierów, ale... nie mają z czego strzelać. Najbardziej wysuniętej na zachód baterii bronią dwa ciężkie, ale przedpotopowe działa, które przywiózł tu jeszcze gubernator Simcoe. Lufy pozbawione uchwytów, osadzono na platformach z drzewa, mogą strzelać tylko w jednym kierunku, niepodobna ich odwracać i "rychtować" na cel. Druga "bateria" nie ma w ogóle armat, samego fortu broni kilka dwunastofuntówek. W sumie dowódca dysponuje siedmioma działami przestarzałego typu i dwoma lekkimi armatkami, które można przetaczać dla zmiany stanowiska. Naprzeciw - ogień 70 dział przeciwnika.

Przytoczmy kilka relacji świadków wydarzeń, z zachowanych dokumentów. Oto pierwsze godziny 27 kwietnia 1813 oglądane oczami mieszkańców Yorku. Mrs. Chapman zajmująca się gotowaniem posiłków dla oficerów garnizonu, wstawiła właśnie chleb do pieca, kiedy gdzieś z zachodu słychać gwałtowną strzelaninę. Nie wie co począć. Biec do swej kwatery, dowiadywać się co się dzieje? A tu bochenki na rozpalonych ceglach, spala się na węgiel... Ely Player, porucznik milicji, "sobotni żołnierz", został wysłany na patrol z kilku ludźmi. Kazano mu sprawdzić, czy nieprzy-

jacieli wbrew oczekiwaniom, nie wysadził na ląd jakichś oddziałów na wschodzie. Spotykają kilku mieszkańców, stwierdzają że nic nie grozi z tej strony, naraz słyszą, że biją własne działa z Fortu - wracają biegiem.... Pastor John Strachan wstał o czwartej rano, osiodłał konia i pojechał zobaczyć co się dzieje. Zatrzymał się na pagórku i przez lunetę przygląda się nieprzyjacielskim okrętom. Widzi ludzi w niebieskich mundurach... pełne barki... wiosłują w stronę brzegu. Dziwi się, że nikt nie broni przeprawy, gdzie nasi? Wreszcie pokazują się oddziały "ósmaków" i pułku Nowej Funlandii, ruszają wzdłuż brzegu, na zachód.

Szeryf John Beikie wygląda rankiem z okna swego domku przy Front Street, przy brzegu "cała Yankie flota". Woła swego syna Donalda, biorą muszkiety i maszerują do Fortu. Żona szeryfa przeżywa "najcięższy dzień swego życia". Słyszysz grzmot dział, martwi się o swych "dwu biednych chłopaków", śpiewa psalmy.

Tymczasem generał Sheaffe waha się co robić. Wygląda na to, że nieprzyjacieli zamierza lądować w okolicach ruin francuskiego Fortu Rouille (początek dzisiejszej ulicy Dufferin). Wysyła w tę stronę najpierw Indian pod majorem James Givins, potem policję, potem piechotę Glengarry. Wreszcie inne oddziały.

Operacją lądowania kieruje zastępca gen. Dearborna, generał brygady Zebulon Montgomery Pike, wstawiony wyprawą do źródła Czerwonej Rzeki, na południowym zachodzie. Ambitny, energiczny brygadier, niecierpliwi się powolnością akcji, kolejno wysyła na brzeg wydzielone jednostki z 6, 15, 21, 14, 16 pułków piechoty. Pierwsze popłyną oddziały wyborowych strzelców. Mają zamaskować się w terenie, osłaniać ogniem przyczółek. Znoszone wiatrem łodzie dobijają do brzegu na szerokim froncie, gdzieś między obecnymi Dunn Ave. i Roncesvalles. Synnyside, miejsce rozrywkowe, teren spacerów, "pluća" metropolii - oglądała zaciętą bitwę. Po półtora wieku nie stoi tu żaden pomnik, nawet pamiątkowa tablica nie opowiada o tych, co tu walczyli i padli...

Tymczasem oddziały spieszące naprzeciw lądującego nieprzyjaciela, mimo że ruszyły biegiem, są jeszcze daleko. W dodatku niesforna policja pogubiła się w lesie, zdążyła na czas grupka Indian, która otwiera celny i skuteczny ogień. Ale cóż poradzi garstka, choćby najdzielniejszych, przeciw ogromnej przewadze. Amerykańscy strzelcy leśni ukryci w gąszczu wybijają Indian, wyłuskują ich po jednym. Na brzegu już masa niebieskich mundurów, co najmniej trzy kompanie U.S. Infantry.

Zaczerwieniło się wreszcie, rzekłbyś rozkwitł las makami, pokazuje się kompania "red coats" 8 brytyjskiego pułku, dzielny kapitan Mc Neale bez wahania uderza na bagnety. Amerykańskie relacje przyznają, że pod gwałtownym uderzeniem Anglików zmieszały się ich oddziały, zaczęły ustępować, amerykański oficer ginie przebity bagnetem. Ale nie wystarczy jedna kompania przeciw powiększającej się ciągle masie przeciwnika, wciąż lądują nowe jednostki, rażą niewidzialni w gąszczu strzelcy. Ginie kapitan Mc Neale, brytyjska piechota cofa się wzdłuż brzegu. Wsparły ją oddziały pułku Nowa Funlandia, dołączyła się policja, zawiązuje się uporczywy bój z awansującymi kolumnami Amerykanów. Dowodzi osobiście generał Sheaffe.

Według jego relacji kilkakrotnie odparto przeciwnatarciami atakujących, "Ale nasze oddziały nie mogły wytrzymać naporu znacznie silniejszego przeciwnika, cofnięto się pod osłonę dział".

Mowa tu o działach, które przed dwudziestu laty gubernator Simcoe wydobyl z lamusa. Oddały kilka strzałów. Biją już do nich liczne armaty z okrętów, otacza ową "zachodnią baterię" masa cofających się żołnierzy, część milicji już "rozpuściła się", wojacy z przypadku - mają dość. Nagle jeden z kanonierów potknął się z zapalonym lontem, ogień padł na zgromadzoną w pobliżu amunicję, potężny wybuch kładzie trupem dwudziestu ludzi, razi wielu innych, milknie jedno działo, co żyje zmyka do Fortu.

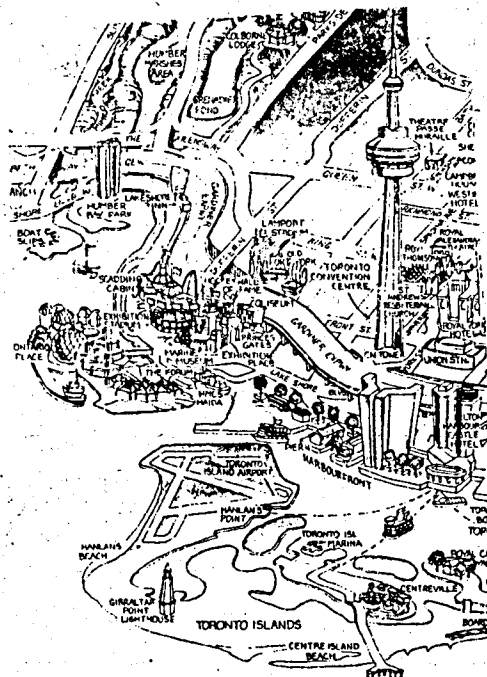
Jest już południe. Brygadier Pike ma wszystkie siły na brzegu i maszeruje na zachód. Zajmuje bez walki pierwszą baterię, zajmuje drugą bez dział. Strzela jeszcze granatami i szrapnelami ostatnia bateria, natychmiast skierowując na nią ogień dział z szkunerów i zmuszając do milczenia. Dowódca amerykański oczekuje poddania się obrońców. Ale flaga brytyjska ciągle powiewa nad Fortem, generał Sheaffe ani myśli kapitulować. Przecie droga odwrotu do Kingston stoi otworem, nacierający nie zdołali okrążyć i zamknąć miasta.

Żołnierze zwierają się w kolumnę i maszerują na wschód, większość policji pochowała broń i poszła do domów. Przed opuszczeniem Fortu sierżant Marshall otrzymał rozkaz wysadzenia prochowni. Było w niej podobno ponad 200 beczulek z prochem.

Generał Pike bada właśnie wziętego do niewoli brytyjskiego sierżanta, gdy nagle gwałtowny wstrząs zatargał powietrzem i w ryku eksplozji, podniósł się potężny śłup ognia, ziemi, glazów, belek, ciał ludzkich. Wybuch poraził potężnie szeregi amerykańskie, zginęło na miejscu 38 ludzi, ponad 200 odniosło ciężkie rany, dla wielu śmiertelne. Ciężko ranny generał Pike zmarł później na pokładzie statku "Prezydent Madison", zginęło kilku oficerów, kilku zostało rannych. Zdecydowany atak Brytyjczyków w takiej chwili, rozgromiłby zapewne inwazyjną armię i skończył się zupełną klęską Amerykanów. Ale ataku takiego nie będzie, generał Sheaffe jest już ze swą kolumną na ulicy Front. Umierający generał Pike widzi jak nad Yorkiem podnosi się gwiazdzista flaga, powiewa nad opuszczonym Fortem, gdzie niedawno śmierć zebrała tak obfite żniwo. Jest godzina druga po południu.

Dwu brytyjskich oficerów w asyście pastora Strachana udaje się do amerykańskiej kwatery dla ustalenia warunków poddania miasta. Przed zachodem słońca Amerykanie zajmują York i łupią co wpadnie pod rękę.

W międzyczasie kolumna brytyjska maszeruje na wschód, pozostawiając na skraju miasta dwie zdolne jeszcze do użytku armatki. Wśród wielu zarzutów stawianych generałowi Sheaffe oskarżano go i o porzucenie tych działek. Dowódca obrony Yorku wykazał brak inicjatywy, a nawet wręcz niedołęstwo, ale trudno mieć do niego pretensje, że pozbył się tej "artylerii". Nie miał koni, wymęczeni ludzie musieliby ciągnąć działa 165 mil po okropnej "drodze" nazywanej Kingston Road, a zaczynały się właśnie wiosenne roztopy... W bitwie o York Amerykanie stracili 320 ludzi w zabitych i rannych, głównie na skutek wybuchu składów z prochem. Straty brytyjskie 156 oficerów i żołnierzy, w tym 62 zabitych, prawie wyłącznie z oddziałów regularnych. Policja miała kilku zabitych, liczba poległych Indian jest nieznana. Jak zwykle największe ofiary poniosły formacje wojsk regularnych, nieregularne oddziały w tych czasach - po obu stronach - nie cieszyły się zaufaniem i dobrą sławą. Bitwa o York nie należy do wielkich batalii tej wojny, za to jest jedną z najbardziej krwawych.



TROSKA O KLIENTA NASZĄ DEWIZĄ



**Telefon
532 - 4444**

**Główne biuro
217 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2L6**

**SŁUŻYMY CI
NASZYM
DOŚWIADCZENIEM**

**Jeśli zamierzasz kupić lub
sprzedać posiadłość
w Ontario, czy to dla siebie,
czy jako inwestycję, czy to
obiekt przemysłowy, farmę,
domek letniskowy, motel -
pensjonat itd.
zwróć się do nas
w celu dokonania bezpłatnej
wyceny...**

SKORZYSTAJ Z SZANSY!

Ontario Public Service przechodzi obecnie przez okres rozwoju i zmian we wszystkich swoich ministerstwach. Twój umysł, kwalifikacje i energia są nam potrzebne by sprostać wymaganiom naszych czasów.

Systems Opportunities \$33,800 - \$49,000

Wachlarz ciekawych stanowisk obejmujących pracę z komputerami, w telekomunikacji, oraz przy rozwijaniu systemów informacyjnych celem efektywniejszej realizacji programów rządowych. File ET-1.

Secretary \$12.51 - \$13.32 per hour

Poszukujemy doświadczonych osób do pełnienia funkcji sekretarskich oraz administracyjnych w naszym wewnętrznym dziale kontroli. File ET-2.

Employment Services Officer \$12.55 - \$13.95 per hour

Osoba pracująca na tym ciekawym i wymagającym stanowisku będzie pełniła funkcję doradcy do spraw zatrudnienia dla działów personalnych rozmaitych ministerstw. File ET-3.

Corporate Resources Bank

Będziesz członkiem banku potencjalnych pracowników Ontario Public Service, z którego korzystają ministerstwa przy wypełnianiu wolnych posad. File ET-4.

Security Officer \$11.69 - \$12.30 per hour

Jako funkcjonariusz Ontario Provincial Police, będziesz chronił mienie i obywateli w różnych instytucjach rządowych na terenie Metro Toronto. Praca na trzy zmiany, w systemie rotacyjnym. File ET-5.

Provincial Constable \$25,100 per year

Szansa, by wstąpić w szeregi Ontario Provincial Police i pracować jako jej funkcjonariusz przy utrzymywaniu porządku publicznego. Jurysdykcja na terenie całego Ontario. File ET-6.

Po dalsze informacje prosimy dzwonić pod numer 965-6081 przed 30 grudnia bieżącego roku. Głuchoniemi mogą korzystać ze specjalnego telefonu: 965-4343. Prosimy pamiętać, że wszystkie posady wymagają pełnej znajomości języka angielskiego.



**Ontario
Public Service**

Equality of Opportunity
for Employment

40.

"Prosimy o zapoznanie się z regulaminem!" - żąda w trzech językach odrębnie wymalowany napis na drzwiach biura. Chodzę od Annasza do Kaifasza w poszukiwaniu rzeczonego regulaminu, ale jest on prawdopodobnie bardziej strzeżony, aniżeli najnowsze osiągnięcia technologiczne NATO. Według tegoż regulaminu podobno każdy dorosły mieszkaniec naszego obozu, czyli Heim - domu (o, pieścizłotliwy języku niemieckich urzędów!) musi przepracować tutaj do 40 godzin miesięcznie przy wynagrodzeniu w wysokości trzech marek za godzinę, to znaczy przy wynagrodzeniu trzykrotnie niższym, aniżeli najniższa robota "na czarno" co przeciętnemu Niemcowi wydaje się kolonialnym wyzyskiem i największym upokorzeniem. Tymczasem słowo "muszę" w praktyce oznacza: "chcę", "proszę", "uprzejmie proszę", "błagam". Obojętnie, czy będzie to opróżnianie pojemników śmieci, czy zmiatanie ścieżek czy pomoc w kuchni - liczy się przecież te sto dwadzieścia marek ekstra, albo i dwa razy tyle, jeśli pracowało się na przykład na konto żony, co przy siedemdziesięciu pięciu markach miesięcznego kieszonkowego wypłacanego ratami jest sumą naprawdę ogromną i daje na krótko wspaniałe poczucie bogactwa, pewności, bezpieczeństwa.

Jednak pieniądze tak niewielkie topnieją szybko. Nawet, jeśli wydawać je ostrożnie na "pchlim rynku". Czas mija i rosną potrzeby, chociaż siłą konieczności redukowane są do minimum.

"A ty? Dlaczego nie pracujesz?" - pyta mnie w cotygodniowej kolejce do kasy Azuzo. Trzyma w ręku rachunek. Po godzinie, czy dwóch dostanie swoje pieniądze, na które pracował cały tydzień i z całą gromadą zaproszonych kolegów pójdzie wieczorem przejść się Ku-dammem. Postawi przyjaciółom piwo w Irlandzkim Pubie, byle tylko nie wchodzić do szwabskiej piwiarni i w znakomitym humorze, lżejszy o sto przebalowanych marek wróci około północy do naszego Heim - domu, czyli domu, do niewielkiego pokoju, w którym ich, czarnych, upchano na piętrowych łózkach jak sardynki w puszcze.

41.

Nie mam wyjścia. Muszę zdjąć koronę i schować ją na dno kuferka. I ja proszę o pracę za trzy marki na godzinę. Dostaję coś ekstra - dyżur w portierni. Portierzy, którzy jako pierwsi mają do czynienia z nowo przybywającymi dzień i noc ludźmi z określonych części nie tylko przeciw Europie, ale świata, nie mówią żadnymi obcymi językami. Zwyczajem niemieckim uważają, że jak ktoś czegoś od nich chce, to niech mówi po ludzku, czyli po niemiecku. Mój polski, angielski, rosyjski, niemiecki i odrobina francuskiego sprawiają, że dla wszystkich, któ-

jakości dowcip polega na tym, że noc w prywatnym pensjonacie kosztuje najmniej czterdzieści marek. Wiadomo że ludziom nie pozostanie nic innego, jak tawka w parku, a jeśli noc deszczowa, to posadzka na dworcu ZOO lub przy odrobinie szczęścia zaciszna brama. Niewiele jest takich, którzy - jak ja - przepędzani z urzędu do urzędu w tę i z powrotem, mieli gdzie pójść na noc, mieli gdzie przytulić głowę do poduszki. Niemal każda godzina przynosi nowe ludzkie dramaty, każe mi przeżywać z tymi ludźmi bezsilną wściekłość wobec cynicznej bez-

JOANNA MIESZKO

PRZEKRACZANIE

ŚCIANY

CZĘŚĆ VIII

rzy zjawiają się przy bramie z walizami, tobołami, z żonami w siódmym miesiącu ciąży i ogromną liczbą dzieci staje się osobą najważniejszą. Tylko dlatego, że ich rozumiem, że chcą ich rozumieć. Niestety, portierzy rozumieć ich nie chcą. Nie potrafią i nawet nie próbują ukryć swojej niechęci i znudzenia powtarzającymi się scenami. Nie robią na nich wrażenia brzuchy kobiet ani osuwające się na rękach ojców ze zmęczenia dzieci. Obóz jest zamknięty. Nie ma miejsc. Gdyby były, to zaprowadziliby nocnych przybyszów do pokoju przejściowego. Wydaliby z magazynu pościel i suchy prowiant w nylonowym woreczku. Jednak teraz, od tygodnia obóz jest pełen. Odsyłają wszystkich z powrotem na policję. Policja wypłaca 15 marek na głowę dziennie i każe szukać sobie pokoju na własną rękę. "Pensjonatu" - jak oni to nazywają. Wątpliwej

duszości aparatu urzędniczego. Radzę, zapisuję kierunki, stacje docelowe, daję wszelkie wskazówki, jakie dyktuje mi moje własne niedawne doświadczenie. Ale czy mogę im w czymś naprawdę pomóc? Czy dzięki temu udało się komuś nie popełnić jakiegoś błędu? Szybciej znaleźć dach nad głowę? Bóg jeden wie. Ekstra praca, komfort. Kawa w ekspresie i można poczytać gazetę. Codziennie po południu wracam do swojego pokoju pełna cudzych zgryzot i błagalnych prośb. Głowa boli.

42.

Ci młodzi Słowacy z dwojgiem dzieci: Lenką i Tomaszkiem. Dwa i pół miesiąca w podróży. Wyjechali niby na urlop do Jugosławii. Tam wystąpili o wizę austriacką nie wiedząc, że Wiedeń nie przyjmuje uchodźców. Szlus. Czekali prawie dwa i pół mie-

siącą śpiąc z dziećmi w samochodzie i żywiąc się puszkami. W zeszły czwartek dostali wreszcie wizy. Wjechali jeszcze tego samego wieczora do Wiednia. Rano deportowano ich samolotem do Berlina Wschodniego. Przejechali metrem na zachód. Tu z kolei wysłano ich do Aliantów na Marienfelde. Bez samochodu, który został w Wiedniu na ulicy, bez grosza w kieszeni, z głodnymi i spragnionymi dziećmi, których poili wodą z kranu w toalecie. Alianci skierowali ich na nocleg do nas, a tu strażnicy mówią: nie ma miejsca. W stołowie zamienionej na sypialnię jest co najmniej pięć wolnych łóżek. Na pierwszym piętrze głównego budynku są wolne dwa pokoje. Ile na parterze? Na drugim piętrze? Saram się przekonać strażnika, żeby wpuścił tych ludzi. Daremnie. Kierownik nakazał nie wpuszczać nikogo. Befehl ist befehl! Rozkaz to rozkaz. Pokazuje mi gest poderżnięcia gardła. Oto, co mu grozi za wpuszczenie jeszcze kogoś, choć to piątek po południu i ludzie nie będą mieli się gdzie podziać przez najbliższe trzy noce. Trudno mi sobie wyobrazić Herr Wittkopa, nadętego czterdziestolatka w ciemnych okularach podżynającego gardło komukolwiek. Wiem natomiast doskonale, czym dla Niemca jest rozkaz. Daję za wygraną biegnąć do pokoju, aby z własnej lodówki powybrać zapasy mleka i soku dla dzieci, zrobić kanapki, obrać owoce.

Nie mogę patrzeć wprost w wymizerowane twarze tych dwojga. Chce mi się płakać. Za to dzieci - skąd one jeszcze biorą siły, aby biegać i śmiać się. Dziewczyna nie wytrzymuje i zaczyna szlochać. Jej mąż odwraca głowę. Zabiera dzieci. Nie chce, aby były świadkami trudnych chwil ich matki. Potrząsam ją z całej siły za ramiona: "Nie płacz! Nie płacz. Nie wolno ci się teraz załamywać! Masz już tylko jedną drogę!"

Strażnik odsyła ich na nocleg do przytułku dla kłoszardów, uliczników i narkomanów. Niestety, jedzenia tam nie dostaną. Jak przetrwają trzy dni z dziećmi w takim miejscu?

ZDROWIE

Redaguje:

Dr. LIDIA DOBOSZ

Cierplę na bardzo silne skurcze mięśni łydek, szczególnie dokucza mi to w nocy. Co robić?

Bolesne skurcze mięśni należą do dolegliwości występujących u szerokiej rzeszy ludzi bez względu na wiek i ogólny stan zdrowia, poczynając od ludzi uprawiających intensywnie sporty, a kończąc na osobach starszych. Niekiedy skurcze bywają tak silne, że powodują wytrącenie ze snu. Co nocne skurcze mogą się powtarzać nawet latami. W większości przypadków jest możliwe wyeliminowanie problemu bolesnych skurczów mięśni.

Skurcze mięśni z reguły są powodowane przez zachwianie równowagi mineralnej w organizmie. Stan taki może być spowodowany bardzo silnym poceniem, np. u sportowców lub ludzi pracujących bardzo ciężko fizycznie, albo też w wyniku nieodpowiedniej diety.

Podczas silnego pocenia następuje bardzo duże zubożenie organizmu w wodę, sól i inne sole mineralne. W takich przypadkach najczęściej pije się lekko osoloną wodę, co jest słuszne, ale tylko do pewnego stopnia, ponieważ zapomina się o uzupełnianiu ubywających również minerałów. Dlatego też należy pić dużo napojów bogatych w minerały, do których należą soki owocowe i warzywne.

SKURCZE MIĘŚNI

Jeśli skurcze łydek męczą nas pomimo, że nie jesteśmy fizycznie aktywni, to najprawdopodobniej nasza codzienna dieta wymaga pewnej zmiany. Nadmiar fosforu z powodu spożywania dużych ilości mięsa lub słodzonych napojów gazowanych typu "soft drinks" prowadzi do ubytku wapnia. Aby uregulować poziom wapnia, magnezu i fosforu należy ograniczyć picie mleka i spożywanie białka zwierzęcego, a zwiększyć ilość jarzyn w swojej diecie. Może wydawać się paradoksalne, że picie mleka w dużej ilości nie wzbogaca w wapń!

Inne formy skurczu łydek są bardzo złożone. U ludzi starszych mogą być spowodowane zmianami miażdżycowymi w układzie krążenia. Te przypadki wymagają konsultacji z lekarzem kardiologiem.

Oprócz powyższych zaleceń w większości przypadków bardzo skuteczne jest stosowanie kuracji witaminą E. Przeważnie stosuje się dzienne dawki 300 do 400 j.m. dające poprawę już po tygodniu. Jeśli podane zalecenia nie przynoszą oczekiwanych rezultatów to warto zwrócić się o konsultację do lekarza naturopaty, który pomoże nam wyeliminować czynniki powodujące bolesne skurcze mięśni.



**Pierwsza polonijna
NATUROPATHIC CLINIC
HALINA SROČYŃSKA, M.D., N.D.
LIDIA DOBOSZ, M.D., N.D.**

Leczenie środkami naturalnymi.

**Zioła • Akupunktura • Homeopatia • Dieta
• Hydroterapia • Fizjoterapia**

**1595 Bloor St.W. Stacja metra: Dundas West
TEL. 534 - 0050**

Leczenie naturalne

Dr DANUTA ROZBICKA N.D.M.D.,

**lekarz medycyny, okulistka (Polska).
Absolwent Ontario College of Naturopathic Medicine**

**Leczenie ostrych i przewlekłych schorzeń metodami naturalnymi,
takimi jak: zioła, akupunktura, elektroakupunktura,
hydroterapia, homeopatia, "Bioelectric Function Diagnosis",
wykrywanie choroby w fazie początkowej zakłócenia biopola.**

**Adres: 425 Jane Str. przy Annette, Suite 3
TEL. 762 - 5697**

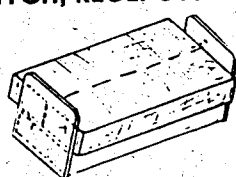
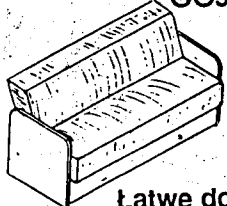
**APTEKA
NATURY**

Dr. JADWIGA GÓRNICKA

**Książki i informacje
pod telefonem
532 - 9054**

**WERSALKI Z POLSKI
(SOFA - BED)**

**NOWE • SOLIDNE • WYGODNE • PRAKTYCZNE
• IDEALNE W KAWALERKACH, SYPIALNIACH, POKOJACH RODZINNYCH,
GOŚCINNYCH, RECEPCYJNYCH, STUDYJNYCH**



**INFORMACJE I ZAMÓWIENIA:
CANEX TRADING CO.
740 - 2580
JERZY**

Łatwe do rozłożenia, ze skrzynią na pościel

O, KANADA!



Dziecko poszło do szkoły. Na samym wstępie przyniosło kartkę z wizerunkiem słońa. Niedawno słoń się powtórzył. Nazywa się Elmer. Z niejasnych dzieł wywodów wynika, że słoń uczy zasad bezpieczeństwa. Radzilibyśmy wiedzieć o co chodzi?

Elmer - słoń zabezpieczony jest symbolem szkolnego programu nauczania zasad bezpieczeństwa. W kolorze - jest szarym słońkiem, w zielonym ubranku i pomarańczowej czapeczce i krawacie z wzorkiem "nigdy nie zapomnij".

Wiadomo - słoń uchodzi za wzór dobrej pamięci i dlatego wybrano go chyba na maskotkę akcji sześciu zasad bezpieczeństwa. Słoń Elmer figuruje na ulotkach, plakatach, broszurkach i pakuje do zakutych kanadyjskich łebków - sześć zasad. A są to:

- 1) Zawsze rozejrzyj się zanim wyjdiesz na jezdnię;
- 2) Trzymaj się z dala od zaparkowanych samochodów;
- 3) Rowerem poruszaj się ostrożnie. Przestrzegaj znaków i sygnałów drogowych;
- 4) Uprawiaj zabawy w miejscach bezpiecznych, z dala od ruchu drogowego;
- 5) Przekraczając ulicę lub drogę nie biegnij, lecz przechodź;
- 6) Tam, gdzie nie ma chodnika, idź wzdłuż drogi w przeciwnym do ruchu samochodów kierunku.

Po przeczytaniu owych 6 zasad, wielu z Państwa zrozumie, czemu miast pokazywać polskie kółka na czole, kierowca woła "Do you need Elmer's help?". "Potrzeba ci pomocy Elmera?"

Z podstaw socjologii poble - ranych onegdaj na pierwszym

roku, przypomina mi się zabawa w potlacz. To obyczaj demonstrowania swego bogactwa poprzez potężną działalność niszczycielską na nagromadzonym dobytku. Bogatszy kto więcej spali, stłucze, wyrzuci. Obyczaj ten skądinąd dzięki przypomina żywo zużywanie ponad stan wszystkiego. Wieczny kołowrót zadłużenia, rat i spłat. Czy to prawda, że potlacz wywodzi się z Kanady?

Owszem. Potlacz praktykowali Indianie Kwiatuł oraz inni Indianie Wybrzeża Pacyfiku. Etnologowie opisujący potlacz nie rozumieli szczególnej wagi i doniosłości tego obyczaju, co doprowadziło do wprowadzenia zakazu uprawiania go wydanego przez kanadyjskie władze państwowe. Obowiązywał on od roku 1884 do roku 1951, kiedy to zakaz w końcu uchylono.

W rzeczywistości tylko w niektórych przypadkach polegał na niszczeniu cennych własnych przedmiotów. To wtedy, gdy ofiarowywany dar wydawał się ofiarodawcy za mało godny obdarowywanego. Niszczenie daru przypominało spalenie świeczki wotywniej bardziej niż bezmyślny wandalizm. Dary niczym vota były prezentami dla drogich gości i ich wartość była ściśle związana ze statusem ofiarodawcy i obdarowywanego. Obowiązek dawania prezentów doprowadzał niektóre szczepy do skrajnej nędzy i upadku. Przypominał więc raczej nasze zastaw się a postaw się, bądź nabycie chałupki z ciężką hipoteką, za to w niezłej dzielnicy i bez lokatorów.

POLAK NIE ZGINIE

2. PYTANIE:

Jakie są warunki otrzymania obywatelstwa kanadyjskiego?

1. PYTANIE:

Często słyszę, że osoby otrzymujące emeryturę, dostają "małe czek". Co to jest i kto wypłaca?

1. ODPOWIEDŹ:

Osoby, które otrzymują rentę starczą (Old Age Security) a nie mają innego dochodu, mogą starać się o dodatek (GIS - GUARANTEED INCOME SUPPLEMENT).

Wysokość dodatku zależy od sytuacji rodzinnej i majątkowej. W Ontario obowiązuje dodatek (GAINS - GUARANTEED ANNUAL INCOME SYSTEM), który jest przyznawany osobom pobierającym Old Age Security, GIS; a mimo to dochód ich jest niższy od przyjętego minimum. (Ten czek jest nazywany często "małym czekiem").

Wysokość przyjętego minimum można sprawdzić w biurach Income Security). UWAGA: W innych prowincjach mogą obowiązywać inne prawa, należy sprawdzać w miejscowych urzędach.

2. ODPOWIEDŹ:

Warunki: każda osoba w wieku powyżej 18 lat składa aplikację o obywatelstwo osobiście. By je otrzymać musi się spełnić następujące warunki:

- mieć prawo stałego pobytu (landed immigrant),
- mieszkać w Kanadzie przez okres pełnych trzech lat w czteroletnim okresie poprzedzającym złożenie wniosku,
- mieć wystarczająco opanowany język angielski lub francuski,
- złożyć przysięgę obywatelską,
- nie wolno być karany za ciężkie przestępstwo w ciągu trzech lat przed złożeniem aplikacji,
- nie można również aktualnie odbywać kary więzienia, być z niego warunkowo zwolnionym lub na przepustce. Okres spędzony w więzieniu lub na przepustce nie jest wliczany do wymaganego okresu zamieszkiwania w Kanadzie,
- nie spełnia również warunków osoba, wobec której orzeczono deportację lub stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa.

Jest rok 2021. Pas startowy Kennedy Space Center na Florydzie. Przed sportowym modelem promu kosmicznego "PORCHE", Emerson Lauda otwiera własnie butelkę szampa, celebrując zwycięstwo w wyścigu wahadłowców na trasie Ziemia - Księżyc - Mars - Ziemia. Czasy świetności Kennedy Space Center ma już za sobą i odkupione od rządu amerykańskiego przez japońskiego multimiliardera, wykorzystywane jest teraz jako lądowisko sportowych wersji promów kosmicznych. Nagle tę emocjonującą scenę przerywa reklama z Super-Clasic Coca-Colą.

Wystrzelenie przez ZSSR w tym tygodniu własnego promu kosmicznego skłania do refleksji, że przytoczonej powyżej scenki nie należy traktować jako czystego wytworu fantazji. Pamiętam przecież czasy, kiedy wpatrywałem się w niebo obserwując jeden z pierwszych sputników. Dziś za to, nikt nawet nie zwraca uwagi na wystrzelenie kolejnych satelitów, które w większości produkowane są i umieszczane na orbicie przez prywatne firmy pragnące zarobić na tym mamonie.

Zachodzi pytanie, czy wystrzelenie sowieckiego wahadłowca oznacza początek rzeczywistej konkurencji, czy też jest to próba skopiowania amerykańskiej technologii. Innymi słowy, interesujące jest czy, wahadłowiec "made in CCCP" różni się od swojego amerykańskiego poprzednika, czy raczej jest to jego kopia.

SZTUCZNA INTELIGENCJA

Wyścigi wahadłowców

Pozostawiam specjalistom ocenę mechanicznych rozwiązań nowego pojazdu kosmicznego. Być może, że znacznie większy jego wymiar i ładowność nie ma większego znaczenia. Być może nieistotne jest też, że silniki sowieckiego wahadłowca zapalane są 160 km nad ziemią, a nie na ziemi jak w przypadku "space shuttle". Tym niemniej, nie ulega wątpliwości, że urządzenia nawigacyjne i wyposażenie komputerowe przewyższają jakością rozwiązania amerykańskie. Jest to stwierdzenie może trochę szokujące, gdyż już na sam dźwięk słowa "komputer" narzuca się automatycznie skojarzenie o wieloletnim opóźnieniu ZSSR do Zachodu. Przyjrzyjmy się więc temu bliżej.

Przede wszystkim, sowiecka wersja "Columbi" potrafi latać bez pilota. Aby tego dokonać, przyrządy nawigacyjne pojazdu muszą charakteryzować się niezwyklej wprost precyzją. W sumie na pokładzie

znajduje się kilka ton sprzętu nawigacyjnego i elektronicznego, połączonego kilkuset kilometrami przewodów, stanowiących niejako "zmysły i układ nerwowy" wahadłowca. Całość sterowana jest "mózgiem", czyli zespołem kilku komputerów. Sam lot, a w szczególności start i lądowanie (wspomagane naprowadzaniem radiowym) wymagają zaawansowanego i niezawodnego sprzętu komputerowego. I tu prawdziwa rewelacja! W czasach kiedy można, w sklepie typu "Radio Shack" kupić mikrokomputer z pamięcią kilkunastu milionów bajtów i dyskiem tysiąca milionów bajtów, Amerykanie używają w swoim promie kosmicznym odpowiednika jednego z pierwszych polskich komputerów "Odra 1204". Tak samo jak Odra, wyposażony on jest w pamięć ferrytową o pojemności zaledwie 100 tys. słów i tak samo jak Odra posiada "przedpotopową" jednostkę pamięci taśmowej (poprzednik stosowanej obecnie powszechnie pamięci dyskowej). W wyniku tego w

danej chwili w pamięci komputera dostępna jest w danym momencie zaledwie jedna z dziewięciu części programu potrzebnego do odbycia całego lotu. I tak na początku ładuje się do pamięci część programu odpowiedzialną za start promu, potem część odpowiedzialną za lot na orbicie itd. Ładowanie, odbywa się w sposób podobny do przewijania taśmy magnetofonu. Zakrawać to może na żarty, ale przetaczenie na następny moduł, wymaga wyłączenia i ponownego włączenia komputera. Ograniczenie pamięci jest tak poważne, że w razie jakiegos niebezpieczeństwa na ekranie komputera wyświetla się tylko kod liczbowy (na tekst, wyjaśniający nie ma miejsca w pamięci) i astronauta musi zajrzeć do małej książeczki, żeby wiedzieć co dany kod oznacza. Wyobrażam już sobie scenę jak zaraz po starcie, wyświetla się na ekranie komputera np. liczba 28 i astronauta przygwożdżony do fotela "kilkoma G", przeszukuje gorączkowo swoją książeczkę i znajduje następujące wyjaśnienie: "silnik odpadł, przygotować się do opuszczenia pojazdu".

Jak doszło do takiej sytuacji? Odpowiedź jest prosta. Projekt amerykańskich promów kosmicznych, opracowano w roku 1972 i wybrano wtedy komputer IBM AP-101B. Spodziewano się wówczas, że pierwszy wahadłowiec wystrzelony zostanie w roku 1978 i nikt nie przypuszczał, że latać one wciąż będą w roku 1988. Od tego czasu, unowocześniono szereg elementów wahadłowców, ale na zmianę "mózgu" pojazdów zabrakło pieniędzy.

Aby być sprawiedliwym, zaznaczyć należy, że dysponując tak prymitywnym komputerem, inżynierowie amerykańscy dopracowali się programu, który uważany może być za jeden z najbardziej zaawansowanych programów kiedykolwiek opracowanych dla celów podróży kosmicznych. Również metody użyte do opracowania tego programu zaliczają się obecnie do najlepszych w swoim rodzaju.

POKOCHAĆ KAPITALIZM

RYNEK, SŁODKI RYNEK

Kapitalizm jest jedynym systemem społecznym, w którym można wybieć myślą w przyszłość na lat dwieście, trzysta, tyśiąc i wyobrazić sobie świat urządzony według tego systemu. Dlatego też nasze przyzwyczajenia, obawy przed konkurencją, utratą pracy itp. nie są argumentem przeciwko kapitalizmowi, bo jego panowanie jest jedyną logiczną kulminacją dziejów ludzkości. Są pisarze, którzy taką kulminację opisali, na przykład James Hogan w powieści "Voyage From Yesteryear", którą Państwu polecam.

Na co dzień jednak przychodzi nam się borykać z dziecinnymi atakami na kapitalizm, wywołanymi wewnętrznym strachem przed otwartym, wolnym rynkiem.

Jak tytuł powiada - rynek, słodki rynek. Aby go uniknąć, ideolodzy socjalizmu szantażem emocjonalnym i wszelkimi innymi metodami wprowadzili w wieki dwudziestym całe mnóstwo pułapek i trików politycznych, wszystkie pod pozorem moralności.

Chciałbym dziś Państwu przedstawić szczerze omówienie najbardziej popularnych z ich sztuczek.

Sztuczka numer jeden. Rządowa własność środków produkcji. Najgorszy, najbardziej brutalny i niemoralny wymysł socjalistów. Jest on istotą komunizmu i innych form nowoczesnej tyranii. Sprowadza się to pokrótce do tego, że środki produkcji będące własnością rządu stają się jego narzędziem politycznym, środkiem przymusu i częścią aparatu sprawowania władzy. Skutki - produkcja spada, a zakres kontroli rządowej nad życiem obywateli wzrasta. Korzyści z tej sytuacji czerpią tylko ludzie niekompetentni i niemoralni, którzy z premiedytacją utrzymują się przy życiu kosztem innych.

Sztuczka numer dwa. Rządowy monopol produkcji pieniądza.

Skutki - pieniądz staje się narzędziem władzy, traci swą wartość i obiektywną funkcję pośrednika w wymianie handlowej.

Sztuczka numer trzy. Rządowe ubezpieczenia socjalne. Sprowadza się to do tego, że rząd dopłaca do ludzi niepracujących. Skutki - więcej ludzi niepracujących.

Sztuczka numer cztery. Minimalna stawka płacy. Dla wielu ludzi jedyną metodą otrzymania zatrudnienia jest przyjęcie pracy za niższą płacę. Oczywiście jest, że każdy człowiek w takiej sytuacji powinien postępować racjonalnie i pracować nad podniesieniem swoich kwalifikacji, by w przyszłości zarabiać więcej. Rząd uniemożliwia mu uzyskanie zatrudnienia i zniechęca do podniesienia kwalifikacji. Skutek - masy ludzi niezdolnych do samodzielnego myślenia i produkcji. Zastanawia mnie zawsze dlaczego altruści nie odczuwają żadnych wyrzutów sumienia gdy tak okrutnie stracają ludzi nisko wykwalifikowanych na dno ludzkiego istnienia. Ale altruści nie widzą, co to wyrzuty sumienia. Bo oni żyją z manipulowania sumień innych ludzi!

Sztuczka numer pięć. Obowiązkowe członkostwo w związkach zawodowych. Jawne pogwałcenie podstawowych praw ludzkich, których istotnym celem jest i zawsze było wyeliminowanie konkurencji przemocą fizyczną.

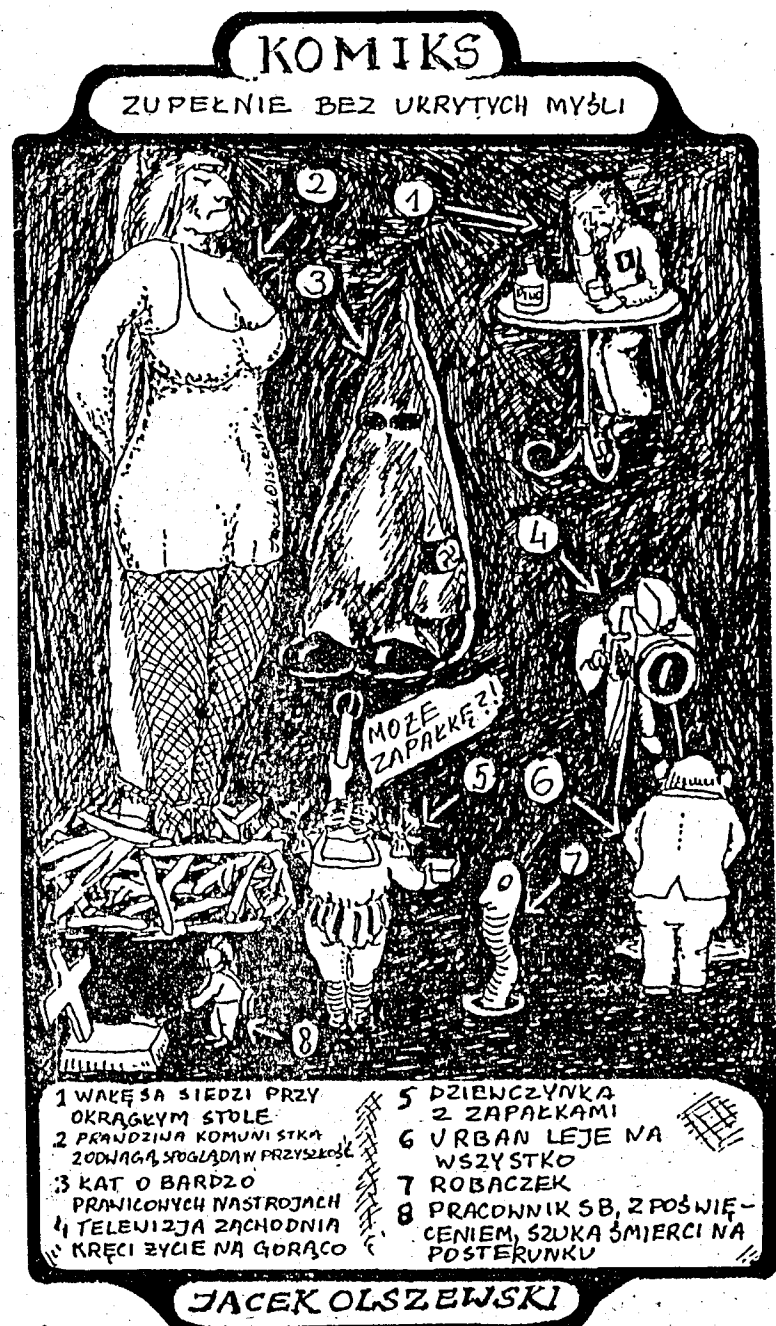
Sztuczka numer sześć. Licencje na wykonywanie zawodu. Jak zwykle - atak na konkurencję. Pewna kobieta na Florydzie rozprowadzała darmo wśród miejscowych ludzi bezdomnych. Jej działalność została powstrzymana przez lokalne władze - jako nielegalna restauracja. Kto najgłośniejsz domaga się licencjonowania ludzi wkraczających w pewne biznesy? Ludzie obecnie prowadzący te biznesy.

Wiele jest innych sztuczek - jak prawodawstwo przeciwko prywatnym monopolom (państwowe są w porządku), prze-

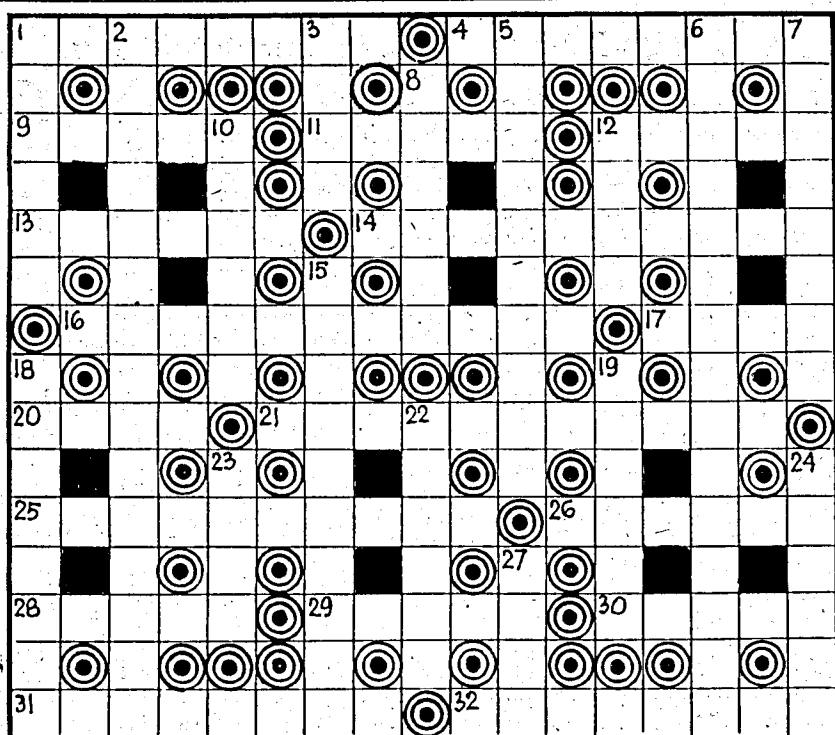
ciwko pracy dzieci (ach, wielkie zgorszenie, jak to możliwe, żeby dzieci liczyły pieniądze!), przeciwko sprzedawcom ulicznym itd. Wszystko to są nieuczciwe sztuczki, wymierzone w ludzi pracujących, mające na celu wyciągnięcie od nich pieniędzy.

Funkcją rządu jest ochrona praw ludzkich, nie wspomaganie ludzi niekompetentnych, czy karanie kompetentnych. W przyszłości tylko takie rządy będą istniały.

KRZYSZTOF OSTASZEWSKI



N
A
S
Z
A

K
R
Z
Y
Ż
Ó
W
K
A

POZIOMO:

- 1 Amerykańska gra piłką odbijaną bijakiem
- 4 Stomatolog
- 9 Pnącza lasów tropikalnych
- 11 Niepełny sen hipnotyczny
- 12 Choroba skórna, rodzaj grzybicy
- 13 Najlepszy wynik
- 14 Opieranie się na szablonach, postępowanie według utartych prawideł
- 16 Posunięcie wzmagające surowość zakazów
- 17 Odpad przy skrawaniu
- 20 Koniec modlitwy
- 21 Splot okoliczności, warunki wpływające na sytuację gospodarczą
- 25 Dział przedsiębiorstwa, w którym towar przygotowuje się do sprzedaży
- 26 Świergot
- 28 Potajemny list więźnia
- 29 Nieubłagane przeznaczenie
- 30 Plakat
- 31 Człowiek odznaczający się zbytnią szczerością i łatwowiernością
- 32 Czasowe zajęcie terytorium innego państwa

PIONOWO:

- 1 Gra bilami i drewnianym kijem
- 2 Sukcesorka
- 3 Po styczniu
- 5 Sprzedawca
- 6 Aliant, sojusznik
- 7 Wspaniała rezydencja z XIII wieku pod Granadą w Hiszpanii
- 8 Ciśnienie, napór
- 10 Kłujący krzew owocowy
- 12 Żaba lub salamandra
- 15 Nauka pisowni
- 18 Sknera, chciwiec (od imienia bohatera komedii Moliera "Skąpiec")
- 19 Ustalona jednostka płacowa
- 22 Upośledzony umysłowo
- 23 Tkanina ucięta nieprostopadle
- 24 Sposobność, odpowiednia sytuacja
- 27 Jeden ze zmysłów

BRYDŻ

6 5 4
K 7 6 5 3
9
W 10 5 4
N W 10 9
W E W
S D 8 5 4
K D 9 7 6
A D 8
A 10 9 2
K 10 7
A 3 2

Jako gracz S rozgrywamy 3 kiery, po ataku ósemką trefl.

ROZWIĄZANIE

Kładziemy ze stołu dziesiątkę bijąc asem podłożoną damę. Dziesiątkę kier przejmujemy królem i zagrywamy dziewiątką karo. E przepuszcza, my również. W bierze lewą waletem i jeśli wyjdzie w pikę lub karo, realizacja kontraktu byłaby bezproblemowa. Wobec tego gra w atu. Utrzymujemy się w ręku, przebijamy dziesiątkę karo, po czym wracamy kierami do ręki.

Do dwóch lew kierowych E nie mógł, oczywiście, zrzucić dwóch kart jednego koloru, a z pików nawet jednej karty, bo

umożliwiłby wyrobienie ósemki. Wobec tego zrzucił po jednej blotce karo i trefl. Wówczas zrzucamy blotkę pik na króla karo. W bije asem, lecz nie ma bezpiecznego odejścia. Jeśli bowiem, w wytworzonej końcówce:

6 5
7
-
W 5 4
N W 10 9
W E
S
K 9 7
A D 8
2
-
3 2

zagra w pikę, to po wzięciu dwóch lew wyjdziemy trzeci raz w ten kolor. Wówczas gdy lewą weźmie E, wyrobi nam waleta trefl, a gdy utrzyma się W - będzie musiał zagrać pod podwójny renons. Wobec tego W od razu gra w karo. Oddajemy obie lewy karowe, zrzucając z obu rąk trefle i w efekcie W będzie musiał wyjść w pikę.

DAMA PIK

KALENDARYUM



Barbara święta o górnikach pamięta.

Na święta Barbarę mróz -
chowaj sanie szykuj wóz.

Święta Barbara po lodzie -
Boże Narodzenie po wodzie.

Jeśli w święta Barbarę gęś po stawie chodzi,
to w Boże Narodzenie pływać się po nim jej
godzi.

Na święty Ambroży - poprawią się mrozy.

1 grudnia - czwartek

Wschód Słońca: 07.21 Zachód Słońca: 16.22
Wschód Księżycy: --- Zachód Księżycy: 12.45

Imieniny obchodzą: Bianka, Edmund, Eligiusz,
Marian, Natalia i Sobiesława

1585 - Urodził się Jan Brożek, matematyk, astronom, autor rozprawy z dziedziny teorii liczb, pierwszy w Polsce historyk nauki (zm. w 1652 r.).
1830 - W Warszawie powstało Towarzystwo Patriotyczne, na którego czele stanął Joachim Lelewel.

2 grudnia - piątek

Wschód Słońca: 07.23 Zachód Słońca: 16.21
Wschód Księżycy: 00.28 Zachód Księżycy: 13.01

Imieniny obchodzą: Aurelia, Balbina, Bibiana,
Paulina, Pimen, Piotr, Sulisław i Wiwian

1872 - Zmarł Wincenty Pol, popularny poeta i działacz (ur. w 1807 r.).

3 grudnia - sobota

Wschód Słońca: 07.24 Zachód Słońca: 16.21
Wschód Księżycy: 01.32 Zachód Księżycy: 13.16

Imieniny obchodzą: Franciszek, Lucjusz
i Ksawery

1857 - Urodził się Józef Konrad Korzeniowski (Joseph Conrad), wielki pisarz, tworzył w języku angielskim (zm. w 1924 r.).

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

POZIOMO: kapusta, taśma, poklask, radza, Alina, bystrze, akryl, roźbrat, kłapa, Zdzisław, schadzka, służalec, apteczka, marka, dziatwa, upust, lokator, sanna, atlas, wieczór, afera, zstępna.

PIONOWO: korsarz, puder, szablista, apaszka, skarga, materac, tkacz, świerszcz, amantka, lwica, psiak, zdumienie, asekurant, sadysta, emalier, pasterz, artysta, riksza, trawa, urlop.

4 grudnia - niedziela

Wschód Słońca: 07.25 Zachód Słońca: 16.21
Wschód Księżycy: 02.37 Zachód Księżycy: 13.33

Imieniny obchodzą: Adelina, Barbara, Bernard,
Jan, Krystian i Piotr

1550 - W katedrze wawelskiej odbyła się koronacja Barbary Radziwiłłówny.
1980 - Zmarła w Cleveland Stanisława Walsiewiczówna (Stella Walsh), która zdobyła złoty medal na Olimpiadzie w 1932 roku za rekord świata w biegu na 100 m (ur. w 1911 r.).

5 grudnia - poniedziałek

Wschód Słońca: 07.26 Zachód Słońca: 16.20
Wschód Księżycy: 03.44 Zachód Księżycy: 13.53

Imieniny obchodzą: Lubomila, Kryspin,
Krystyna, Saba, Sabina i Wilma

1925 - Zmarł Władysław Reymont, powieściopisarz i nowelista, laureat Nagrody Nobla w 1924 r. (ur. w 1867 r.).
1975 - W Warszawie - manifest 59, dyskusja nad ustrojem państwa.

6 grudnia - wtorek

Wschód Słońca: 07.27 Zachód Słońca: 16.20
Wschód Księżycy: 04.53 Zachód Księżycy: 14.17

Imieniny obchodzą: Emilian, Jarema, Jarogniew,
Leontyna i Mikołaj

1953 - Zmarł w Warszawie Konstanty Ildefons Gałczyński, poeta i satyryk (ur. w 1905 r.).

7 grudnia - środa

Wschód Słońca: 07.28 Zachód Słońca: 16.20
Wschód Księżycy: 06.04 Zachód Księżycy: 14.47

Imieniny obchodzą: Amaranty, Ambroży,
Eligiusz, Marcin i Teodor

1941 - O godzinie 07.55 atak Japonii na Pearl Harbor; USA przystępuje do II wojny światowej.

SZACHISTA
NR 31

ROZWIĄZANIE ZADANIA NR 30

1. Hc3 - a1! Doskonały i niespodziewany wstęp. Przecież oddala hetmana z pola walki! A jednak, jeśli popatrzymy bardziej uważnie na powstałą sytuację po tym ruchu, to wyraźnie widać że: 1) zwołniliśmy pole d3 dla skoczka i 2) hetman może zawsze szybko wrócić w centrum wapi po linii pierwszej!

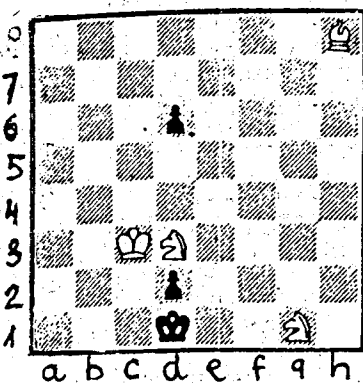
1. - " - Wd7 - d4
2. Sb1 - c3 +! Ke4 - e5 +
3. Sc3 - e4! Ke5 : e4
4. Ha1 - e1 x

1. - " - Wd7 - a7
2. Ha1 - h8! e6 - e5
3. Hh8 - h1 + Ke4 - d4
4. Hh1 - d5 x

1. - " - ruch czarnych dowolny to
2. Sb1 : a3 z groźbą szacha He1 + i He3 x

ZADANIE NR 31

Józef Klemensiewicz (1873 - 1926)
Szachista Polski 1913 r.



Białe zaczynają i dają mat w 6 ruchach.
Rozwiązanie w następnym numerze.

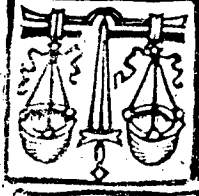
GRAORZ



1 grudnia

HOROSKOP

7 grudnia



BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Ten tydzień stworzy Baranom perspektywę nowych znajomości. Panie spod znaku Barana poszukujące życiowego partnera mogą liczyć na powodzenie, nie należy tylko zbyt długo zwlekać z decyzją (zarówno pozytywną, jak i negatywną) dotyczącą wyboru postępowania. Dla Baranów obojga płci zalecenie, aby liczyli się ze słowami. Dobry kontakt z Wodnikiem, nie wchodzi w drogę Bliźniętom. Dzień miły - sobota, liczba - 8.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja
Tydzień nie najłatwiejszy, ale nie warto przeceniać trudności i martwić się na zapas. Najwięcej zależy od Ciebie, od Twojego zmysłu praktycznego. Wszystkim Bykom zalecane jest umiarkowanie w uporze, a jeśli wyjeżdżają na urlop, niech załatwią pilne zaległości. Czy uregulowałeś swoje sprawy z Rakiem. Stawiaj na Ryby, Wadze nie ufaj za grosz. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 3.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca
Dobry tydzień, ale niech się Bliźniętom nie wydaje, że wszystko wiedzą najlepiej, bo mogą zrazić do siebie kogoś, na kim bardzo im będzie zależało. Bliźnięta, które odczuwają potrzebę czyjejś bliskości, muszą o tym pamiętać. W pracy zadbaj o porządek. Najlepsze porozumienie z Bykiem, ale nie musisz się liczyć ze Strzelcem. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 5.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Dla Raków tydzień romantyczny, sprawy uczucia znajdują się na pierwszym planie. Nie należy jednak dać się porwać fantazji. Nie przeceniaj znaczenia snów i przeczuć, bo przecież nadmierna wrażliwość to normalne u zakochanych. W razie chwilowych porażek, równowagę ducha odnajdą Raki na łonie przyrody. Szczera rozmowa z Rybami. Sympatyczny znak - Byk, unikaj Skorpiona. Dzień miły - niedziela, liczba - 3.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
Lwy na kierowniczych stanowiskach niech w tym tygodniu nie ulegają wpływom biurokratyzowanego personelu, nie należy dać się zwieść pochlebstwu i słodkiej otoczce narzucanych spraw. Wiadomo, że za błędy odpowie w końcu kierownik - Lew. Lwice niech nie ulegają podszeptom "życzliwych" przyjaciół. Przyszylny jest - Skorpion, ale Baran nie myśli o Tobie pozytywnie. Dzień miły - sobota, liczba - 2.

PANNA: 24 sierpnia - 23 września
Już w tym tygodniu Panny mogą spotkać się z problemem, który nabierze znaczenia dopiero pod koniec miesiąca. Warto jednak już teraz zastanowić się, wysłuchać rad, przedyskutować i podjąć wspólną decyzję. W sprawach serca trochę więcej odwagi, bo druga strona posiada Cię o obojętność. Najlepszy znak - Waga, unikaj Raka. Dzień miły - piątek, liczba szczęśliwa - 8.

WAGA: 23 września - 23 października
Jeśli zostały Ci jakieś niewypełnione zadania z dziedziny zawodowej - nie leń się i postaraj się większość uregulować w tym tygodniu. Jeśli zamierzasz wyjechać, możesz liczyć na dobre towarzystwo, może zjednasz sobie miłego towarzysza przeciwnej płci. Zmień sposób odżywiania się. Cenny kontakt ze Skorpionem. Wodnik natomiast patrzy, jak zwykle zresztą, krzywym okiem. Dzień miły - środa, liczba - 8.

SKORPION: 24 października - 22 listopada
W tym tygodniu niektóre Skorpiony mogą znaleźć się w swoim żywiole, ponieważ trafiają w centrum interesującej gry. Ale niech nie traktują jej zbyt poważnie, nawet gdyby wydawało się, że idzie o dużą stawkę. Powściągnij nadmierną zazdrość, bo możesz zrazić tym bliźnich. W sprawach uczucia nie przegaj okazji. Szukaj towarzystwa Raka, natomiast unikaj Ryb. Dzień miły - sobota, liczba - 4.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
W tym tygodniu Strzelców wyprowadzi z równowagi jakiś przejaw nieuczuciowości czy chamskiego, nawet jeśli nie będzie dotyczyć ich bezpośrednio. Nie wolno jednak poddawać się złemu nastrojowi, ani też bezzadanie rozkładać rąk. W sprawach sercowych i rodzinnych nie daj się zwieść pozorom i ludziom, którzy grają na uczuciach. Najlepsze kontakty z Panną, a Strzelca płci odmiennej unikaj. Dzień miły - poniedziałek, liczba - 3.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Tydzień, w którym Koziorożce poczynią ważne kroki na drodze do celu, którego zdobycie szczególnie leży im na sercu. Jeśli chodzi o sprawę wyjazdu - Twoja oszczędność w ostatnim okresie umożliwi Ci przyjemne spędzenie czasu. Nie patrz zbyt pesymistycznie na swoje problemy uczuciowe. Lew pobudza Twój intelekt i wyobraźnię, ale kontakty z Bliźniętami działają destruktywnie. Dzień miły - niedziela, liczba - 13.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
W tym tygodniu Wodnik winny skupić się na sprawach rodzinnych. Wykazać należałoby więcej tolerancji w stosunku do bliskich. Wiedź, że inni mogą ocenić Ciebie również, i to bez taryfy ulgowej. Tolerancja nie oznacza jednak pobłażania! Słusznie myślisz o Baranie, jako o sojuszniku, a konfliktów z Wodnikiem unikaj. Dzień miły - środa, liczba szczęśliwa - 5.

RYBY: 19 lutego - 20 marca
Zaufaj intuicji w rozwiązywaniu swoich problemów. Tym razem może właśnie kierowanie się tym dodatkowym zmysłem przynieść najlepsze rezultaty. Jeśli Ryby zmęczone są nadmiarem towarzystwa niech udadzą się na wypoczynek w samotności. W domu zainteresuj się sprawami finansowymi Twoich bliskich. Osobiste kłopoty także rzutować będą na Twoje samopoczucie. Znak sprzyjający - Baran, unikaj Lwa. Dzień miły - środa, liczba - 3.

FUR of CANADA
Manufacturers of Fine Furs

Posiada do sprzedaży futra, kurtki.
Wykonujemy wszelkiego rodzaju przeróbki, reperacje i czyszczenie.

Wszystko to po atrakcyjnych cenach oferuje
BEN GONDEK
345 Adelaide St. W., Suite 602 Tel. 340-7871

BOŻENA'S CATERING SERVICE

poleca swoje usługi w zakresie organizacji przyjęć na różne okazje.
Posiada wieloletnie doświadczenie i znakomite przepisy polskie i kanadyjskie.
Oferuje ciekawe dania kuchni zimnej i gorącej.
Na zamawiających przyjęcia czeka niespodzianka.
Proszę dzwonić Bożena Abratowski
TEL. 823-7981

Kingsway Meat Products and Delicatessen Co.
Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur
CENY KONKURENCYJNE

ARMADALE MEAT PRODUCTS (MFG.) LTD.

1011 Haultain Ct. unit 16/17
Mississauga, Ont. L4W 1W1
Tel. 625-8326/27

Sprzedaż hurtowa mięsa i wyrobów mięsnych bezpośrednio w masarni

Banki Białostocki & Górecki
właściciel: Karol Jarząbek

Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu, smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze.
105 Roncesvalles Ave.
TORONTO
TEL. 363-1527

FIRMA ITPOL CONSTRUCTION

- kompleksowe remonty i renowacje: domy, biura, sklepy
- fachowe porady oraz wyceny gratis
- ściany, sufity, prace wykończeniowe
- stolarstwo, malowanie, instalacje

TEL. (416) 271-7029

Jolanta Interiors

- żaluzje poziome i pionowe
- wyposażenie kuchni i łazienek
- modne dodatki do mieszkań
- nowoczesny sprzęt oświetleniowy
- srebrna biżuteria
- upominki z importu
- zabawki

2368 Bloor Street W., Toronto M6S 1P5
tel. 762-9638 762-9880

Paris Studio
Andrzej z Warszawy
zaprasza do swojego salonu fryzjerskiego
1007 Bloor St. West, Toronto
Tel: 766-0660

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ANKA & PETER
2374 Bloor St. W.
Toronto, Ont.
Tel. 769-4488
Zdjęcia i portrety na różne okazje

DOMINION HARDWOOD FLOORING

INSTALOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU PODŁÓG DREWNIANYCH

- TANIO • SZYBKO
- SOLIDNIE

TEL. 427 - 8248

APPLIANCES, INSTALATION AND REPAIR
Zmywarki, pralki, suszarki, automatyczne otwieracze garaży, etc.

ANDRZEJ
TEL. 269-7739
24 godziny

dermaton ZAKŁAD KOSMETYCZNY

- Pielęgnacja twarzy, rąk i stóp
- Usuwanie zbędnego owłosienia
- Specjalistyczna aparatura
- Jakościowe kosmetyki
- Wizyty prosimy zamawiać telefonicznie

TEL. 766 - 1867
2198 Bloor St. W., Toronto

ADAM'S RADIO - TV REPAIR

Naprawa wszystkich rodzajów telewizorów, radiodoborników, video, magnetofonów, konwerterów.
TEL. 626 - 0620

SKIN CARE STUDIO
DYPLOMOWANA KOSMETYCZKA Z WARSZAWY
zaprasza do nowo otwartego gabinetu kosmetycznego w MISSISSAUGA

Wizyty proszę zamawiać telefonicznie
TEL. 848 - 4835
(okoliczności Queensway E. and Cawthra)

Sabina, lat 22 krawcowa

Stoneczna dziewczyna

Firma Sunshine, specjalizująca się w usługach matrymonialnych, przygotowała katalog, w którym zamieszcza zdjęcia Pań i Panów z Kanady i z Polski, pragnących wstąpić w związek małżeński. W ramach reklamy, zgodziła się nam udostępnić te publikacje. Podajemy więc co tydzień zamieszczając podobną pięknej Polki. Można przez "Echo" znaleźć się szczęśliwym wybrankiem losu? Pytania i zgłoszenia w tej sprawie prosimy kierować wyłącznie na firmę Sunshine.

Międzynarodowe Biuro Matrymonialne
Sunshine
Panie i Panowie! Posiadamy ponad 300 ofert pań i panów, głównie z Polski, również z Kanady, USA i Europy. Piszcie do nas po Fotokatalog oraz Informator załączając \$ 5.00.

P.O. Box 11, Station "D" Scarborough, Ont., Canada M1R 4Y7

CHCESZ POZNAĆ swoją przyszłość, masz problem, nie wiesz jak go rozwiązać? Może pomoże Ci w tym wróżba z kart. Dzwon 633 - 4469 prosić Anię

Tylko
Międzynarodowy Klub Matrymonialny „LUBCZYK”
da Ci szansę poznania kogoś bliskiego.

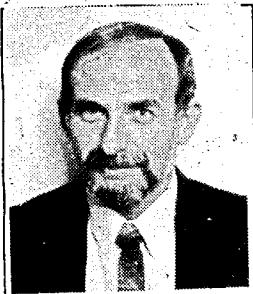
Posiadamy oferty Pań i Panów z Polski, Kanady, USA i Europy Zachodniej. Po szczegółowe informacje o działalności Klubu piszcie do nas załączając \$1.00. Fotokatalog i oferty - extra \$4.00 "LUBCZYK" A-1 P.O. Box 100, Station "E" Etobicoke, Ontario, Canada M9C 4X9

SENNIK EGIPSKO-CHALDEJSKI
najwiarygodniejszy przekład dzieł wschodniego Derwisza, ponad 800 haseł wykładni przeżyć sennych w broszurze-wymyślniku - \$ 9 z przesyłką
BOŻENA BOX 306 Port Coquitlam, B.C. V3C 4K6

POSIADAMY 1300 ofert pięknych Polek, zamieszkałych w Polsce, Kanadzie i Europie.
Wydamy co 3 miesiące fotoalbumy. Panie zainteresują poważne oferty panów z Kanady, USA, Australii. Panowie piszcie do nas załączając \$2 na reklamę pocztową: **EWAPOL BUREAU BOX 306 PORT COQUITLAM, B.C. V3C 4K6 Canada**

TRZYDZIESTOLATKO, CZTERDZIESTOLATKU!

- CZY WIESZ, że Twoja zdolność do pracy w tym kraju warta jest co najmniej MILION DOLARÓW?
 - CZY WIESZ, że niemal POŁOWA Twoich rówieśników ulegnie nieszczęśliwemu wypadkowi lub zachoruje obłężnie przynajmniej raz przed przejściem na emeryturę?
 - CZY WIESZ, że 48% domów i samochodów zajętych przez KOMORNIKA w r. 1987 należało do takich właśnie osób?
 - CZY WIESZ, jak zabezpieczyć swój dorobek, swoich bliskich, jak lepiej gospodarować pieniędzmi, jak zredukować podatki, jak zadbać o spokojną, bezpieczną przyszłość?
- NIE ZWLEKAJ! ODPOWIEDZ JEST NIE DALEJ NIŻ TWÓJ TELEFON!**

**MACIEJ (MATTHEW) WRĘZEL, LL.B., F.P.**

Representative, Consultant
TEL (416) 487-4730 lub
1-800-268-8882 (ang.)
TEL (416) 274-6728 (pol.)

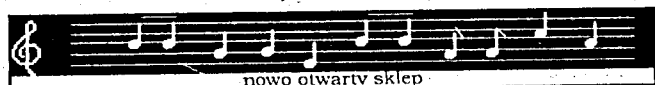
INDUSTRIAL - ALLIANCE Life Insurance Company
160 Eglinton St. East, Toronto, Ontario

R.R.S.P., R.R.I.F., Annuities, Employee Group Benefits,
Pensions, Estate Planning, Disability and Life Insurance.
(Rok zał. 1905; ponad 31 miliardów dolarów gwarantowanych zobowiązań,
ponad 2 miliony klientów w Kanadzie i USA)

RESTAURACJA

Kobla 621 - 6050
LLBO

195 The West Mall, Etobicoke

**Fine Pianos**

oferuje sprzedaż nowych pianin i fortepianów znanych firm europejskich oraz słynnej firmy amerykańskiej Wurlitzer
NAJNIŻSZE CENY • PEŁNA GWARANCJA
MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA SPŁATY
Prowadzimy również wszelkie naprawy i strojenie pianin i fortepianów oraz udzielamy lekcji gry na pianinie

Nowy adres i telefon:
2993 Dundas St. W., Toronto, Ont.
Tel. 761-9612

KASETY MAGNETOFONOWE

Pełne 2 godziny śmiechu, co nie miara. Każdy dowcip - burza śmiechu. Dowcipy rodziny Masztalskich.

Wybór najwspanialszych żartów polskich.
Cena \$16.00 wraz z opłatą pocztową.
Kasetki prześlemy do 2 tygodni.
Money Order POL-MAK Services
i przesyłać na POLMAK Services Ltd.,

10916 - 97 Str., EDMONTON, Alta

T5H 2M5

UWAGA EDMONTON!

BAL SYLWESTROWY

organizuje w

CONTINENTAL INN

16625 Stony Plane Rd.
UMA MODELLING AGENCY
and PHOTO STUDIO ERIC.

Do tańca gra zespół

SPECTRUM.

W cenie biletu jest gorące danie, butelka szampana na stół oraz przekąska po północy.

Losowanie wartościowych nagród.

Bawimy się do 3 rano. Początek godz. 19.

Bilety i informacje można nabyć w Biurze

Agencji, pokój 203, 11062 - 156 Street

TEL. 486 - 7469

w godz. 9 - 19 od pon. do piątku

**video
kontakt**

Jak Rakowski został
gospołą u Wałęsów...
dowiedz się kupując
najnowsza kasetę video
JACKA FEDOROWICZA
pt. "Wieczór autorski".
Znakomite monologi
satyryczne i parodie
programów TV.
Cena - tylko \$35.00
Zamówienia z załączonym
M.O. przyjmuje i kasety
wysła oficjalny
przedstawiciel Video
Kontakt na Amerykę Płn.
Richard Heith,
3312 Sorrel Pl. Surrey, B.C.
V3S 5H7

WYDAWNICTWO KASET VIDEO

Wspomaga niezależne wydawnictwa
Kaset video w Polsce ► rozpowszechnia
Nia ich kasety za granicą ► realizuje
Je filmy oparte na materiałach
W kraju nie osiągalnych • przynosi
Cza dochód ze sprzedaży kasety
Rozwój kultury niezależnej w Polsce
Ce • proponuje filmy o związanej
Z Polską tematyce politycznej, historycznej,
Ryczej, kulturalnej i społecznej
• osobom zainteresowanym wysyła
My ulotki reklamowe z opisem
POSZCZEGÓLNYCH TYTUŁÓW

UWAGA: Obniżka cen
Informacje bezpłatnie, kasety w formacie VHS.

JUŻ DZISIAJ POMYŚL O PREZENCIE GWIAZDKOWYM DLA SWOICH NAJBLIŻSZYCH!

KSIĄŻKA TO NAJLEPSZA NIESPODZIANKA.

Oferujemy szeroki wybór słowników, encyklopedii,
książek beletrystycznych, poezji, albumów.

**SPÉCJALNA OFERTA NA KSIĄŻKI DLA DZIECI -
1 DOLAR KAŻDA!**

Posiadamy też kasety
z nagraniami koled.



POLIMEX

215 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2L6, Tel.: 537-7914
1575 Sismet Rd. Unit 7, Mississauga, Ont. Tel.: 624-1965



HomeLife/Cimerman
Real Estate Ltd.
Realtor-Member
2261 Bloor St. W.

Marek Urbaniak

Sales Representative

Biuro: 763-5161

Dom: 763-2415

\$129,000 - Bloor/Runnymede - atrakcyjny, dobrze prosperujący sklep
delikatesowy, sprzedawany z powodu wyjazdu. B. niski czynsz.
\$175-259,000 - Southport and Windermere, nowe luksusowe 1-2-sypialniowe
condominia, basen kąpielowy, sala do ćwiczeń, sauna, pełny komfort.
\$269,900 - Browns Line - Etobicoke - 2-piętrowy, 3-sypialniowy dom z
apartamentem w piwnicy, garaż, prywatny zajazd.
\$459,900 - Royal York, legal triplex, 3 apt. 2-sypialniowe, balkony.
B. dobry stan.
\$469,000 - Bloor - Windermere, solidny, 25-letni dom, 5 sypialni, garaż,
prywatny zajazd.
\$\$\$ - INWESTYCJE - plaze, ziemie do sprzedania.

Mi & Le

Profesjonalnie, tanio
i szybko!

- urządzamy
 - projektujemy
 - tapetujemy
 - malujemy
- (z zewnątrz i wewnątrz)
wszelkiego typu
pomieszczenia
TEL. 253 - 0687

**SENNIK EGIPSKO-
CHALDEJSKI**

najwiarygodniejszy
przekład dzieł
wschodniego Derwisza
ponad 8000 haseł -
wykładni przeżyć
sennych
w broszurowym
wydaniu - \$9 z
przesyłką
BOŻENA, BOX 306
Port Coguitlam, B.C.
V3C 4K6

AIDS - Dżuma XX wieku

- sposoby przenoszenia się wirusa HIV
- objawy chorobowe, lekarstwa
- bezpieczne techniki współżycia seksualnego
- problemy prawne, etyczne, moralne
- głosy ofiar AIDS

Stron: 132, cena: \$7.5 plus \$ 1.5 koszt przesyłki

Prosimy zamawiać książkę w:

UNIVERSAL PUBLISHING COMPANY

Box 1916, Edmonton, Alta, T5J 2C3

TOWARY DO POLSKI

- Można DOWOLNIE zestawiać skład paczki.
- Dostawy do Polski do 14 DNI.
- Dostawa bezpośrednio do domu odbiorcy.
- Odbiorca nie ponosi żadnych opłat.
- Zamówienie minimum 5 kg.
- Ceny ważne do 30 września, 1989.
- UWAGA: Od 1 czerwca do 30 września
MANDARYNEK nie wysyłamy.

Ilość	Nazwa towaru	Cena C\$	Razem
--- x 1 kg	Pomarańcze	2.90 =	-----
--- x 1 kg	Cytryny	2.90 =	-----
--- x 1 kg	Grepfruty	2.90 =	-----
--- x 1 kg	Banany	3.40 =	-----
--- x 1 kg	Mandarynki*	3.40 =	-----
--- x 1 szt.	Ananas	2.90 =	-----
--- x 1 szt.	Orzech kokosowy	2.90 =	-----
--- x 1 szt.	Kiwi	0.80 =	-----
--- 100 g	Czekolada orzechowa	1.30 =	-----
--- 100 g	Czekolada mleczna	1.30 =	-----
--- 100 g	Czekolada gorzka	1.30 =	-----
--- 125 g	Guma do żucia 20 szt.	1.80 =	-----
--- 1 kg	Chalwa	11.20 =	-----
--- 500 g	Miód - dziki kwiat	2.40 =	-----
--- 250 g	Kawa ziarnista braz.	4.00 =	-----
--- 250 g	Herbata	4.80 =	-----
--- 100 szt.	Herbata ekspresowa	4.80 =	-----
--- 100 g	Kawa "Nescafe"	4.40 =	-----
--- 800 g	Czekolada w proszku	6.40 =	-----
--- 250 g	Rodzynki	1.60 =	-----
--- 200 g	Figi	2.20 =	-----
--- 200 g	Migdały	2.20 =	-----
--- 200 g	Wiórki kokosowe	2.20 =	-----
--- 450 g	Pasta czek. Nutella	3.20 =	-----
--- 1 kg	Kabanosy	12.00 =	-----
--- 1 kg	Polędwica wędzona	14.00 =	-----
--- 1 kg	Baleron	12.00 =	-----
--- 454 g	Szynka w puszcze	4.80 =	-----
--- 340 g	Szynka mielona	2.50 =	-----
		C\$ 5.50	

Dostawa do domu, ubezpieczenie
Załączam Cheque Money Order Total C\$
Nadawca:.....

Odbiorca:.....

Zamówienia: **EUROPAK INTERNATIONAL**
1547 Merivale Road, Station F. Box 5554
OTTAWA, Ontario K2G 4V0, Canada
TEL.: (613) 728-4446

FIRMA PRZEWOZOWA NEPTUN

Przewóz osób na trasie

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

Oferujemy: • pomoc w przenoszeniu bagażu •
• serwis pod dom •
• komfortowe mikrobuse • konkurencyjne ceny •
• bezpłatny posiłek z kawą i napojami chłodzącymi
OBSŁUGUJEMY półwysep Niagara, Cambridge,
London.

ZNIŻKA dla rodzin, emerytów i dzieci.

TEL. (416) 245 - 2306; (416) 244 - 1808

PRZEWÓZ PASAŻERÓW NA TRASIE

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

FIRMA PRZEWOZOWA

ORZEL

• Bezpośredni przejazd z domu na lotnisko w Montrealu
lub z lotniska do domu
• Nowe klimatyzowane samochody
• Osobny samochód dla niepalących
• Pomoc przy przenoszeniu bagażu

10% ZNIŻKA WRAZ Z KUPONEM

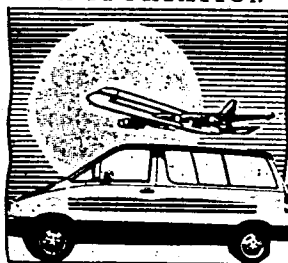
TEL. 242 - 6328; 748 - 1694

FIRMY PRZEWOZOWE

JANOSIK I MIRA TRAVELpolecają swoje usługi w zakresie przewożenia
osób na trasie**TORONTO - MONTREAL - TORONTO**

Pomoc w przenoszeniu bagażu, dowożenie
pod dom, zniżka dla rodzin, luksusowe
mikrobuse, kierowcy z ponad 10-letnim
doświadczeniem.

TEL. 247-0817 lub 421 - 3591

Pan Tadeusz
TRANSPORTATIONNAJSTARSZA FIRMA
PRZEWOZOWA

Przewóz pasażerów na trasie
Lotnisko Mirabel-Toronto-Lotnisko Mirabel
Jedyną polską firmą przewozową, której
możesz powierzyć bliskich
• odwołanie i przywołanie pod dom
• pomoc w przenoszeniu bagażu
• komfortowy autobus z klimatyzacją
i podwójnym ogrzewaniem
• rezerwacja odlotów, ubezpieczenia
• ponad 5 lat doświadczenia
Wygodą, bezpieczeństwem, troskliwą opieką

Tadeusz Wielgolawski

275-7747

239-9411

POLSKIE BIURO PODRÓŻY JERZEGO LUCKIEGO
HIGH PARK TRAVEL CENTRE LTD.

1592 Bloor St. W. Toronto, Ont. M6P 1A7

stacja kolejki Dundas West

TEL. 533-9496-7

Podróże indywidualne, grupowe, czarterowe • PKO gwarantowane zlecenia w/g
katalogu • Pomoc w sprawach imigracyjnych, paszporty, wize, tłumaczenia
Wycieczki krajoznawcze, sanatoria, wakacje na południu.

BATORY

PRZEWÓZ

TORONTO - MONTREAL - TORONTO

• Luksusowe mikrobuse z klimatyzacją i telewizją
• Nieodpłatny posiłek, kawa, napoje chłodzące

Dla emerytów i dzieci zniżka
Inne niżel drogą losowania
NIE SZUKAJ WIĘC INNEGO

WYBIERZ BATORO!

281-9330

POLISH AIRLINES

LOT**AIR CANADA**

POD FACHOWYM I DOŚWIADCZONYM KIEROWNICTWEM

RENATY OKOŁO-KUŁAK

- BEZPOŚREDNIE PRZELOTY DO POLSKI od \$ 567.00 (cena w obie strony)
- BILETY LOTNICZE, przeloty czarterowe, wycieczkowe i indywidualne do Polski i wszystkich krajów świata
- PASZPORTY, WIZY, ZAPROSZENIA
- Atrakcyjne WAKACJE i ciekawe WYCIECZKI po przystępnych cenach (Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)
- Wysyłamy PACZKI ŻYWNOŚCIOWE i artykuły pierwszej potrzeby do Polski
- UBEZPIECZENIA dla przybywających z wizytą do Kanady od \$ 132 za 3 miesiące (wykupione nie później niż w ciągu 5 dni po przylocie)
- Załatwiamy wszystkie FORMALNOŚCI WIZOWO-PASZPORTOWE
- AKTA NOTARIALNE, legalizacje
- Upoważniony dealer PEKAO: pieniądze na konto "A", bony, gotówka, samochody — szybka dostawa, sprawna i uprzejma obsługa

AUTHORIZED
DEALER

PRZYJMujemy ZGŁOSZENIA

TELEFONICZNIE, LISTOWNIE I OSOBIŚCIE

ZAPRASZAMY

Akceptujemy American Express na wszystkie usługi

Tel. (416) 536-3554/6991

**ROACH
BUSTERS**

Absolutny, nie-
zawodny, su-
per skuteczny
i na-
tychtnie-
słowy za-
bić usunąć
cia plagi!

karałow w
domu, skle-
pie, restau-
racji. Bez
przesuwa-
nia rzeczy i
trującego
zapachu!

766-9927

**RENEWAL
CONSTRUCTION
& DECORATION**

Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykańczanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA

☎ 249-5212 lub 742-1302

**HUMBERVIEW
INSURANCE
BROKERS LTD.**337 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont.
TEL. 531 - 4647

INSURANCE NA:

DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE
SKLEPY

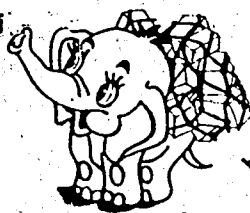
WYCIECZKI
ZAPROSZENIA
WIZY
WYMIANA PASZPORTÓW
UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH
BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

HUMBERVIEW TRAVEL

TEL.: 531 - 4648

UNIPAP
Szanowni Państwo

Uwaga

WSTĄP - ZADZWOŃ - NAPISZ
ZAPRASZAMY

Szczegółowych informacji udzielają nasze biura handlowe:

BERLINZACH**LONDYN**

KURFURSTENSTRASSE 106
1000 BERLIN 30
TEL. 211 54 37
FAX. 211 55 50
TIX. 186 487

290 PENTONVILLE ROAD
KINGS CROSS LONDON N1
TEL. 833 81 13 - 14
FAX. 833 31 02
TIX. 926 562

PROPONUJEMY

Korzystniejszą od wszystkich innych
form pomocy rodzinie w Polsce dewiz-
kowania transakcyjnych za granicą dewiz-
Firma UNIPAP umożliwia przeprowadzenie
w pełni legalnej transakcji dewizowo-towarowo-
-złotowej po najkorzystniejszym kursie:
1 US\$ = 3220 zł
Wypłaty ulegają podwyższeniu wraz ze
wzrostem walorowego kursu w Polsce.
Wszystko załatwiamy za Was
Wieleletnia działalność firmy
Pewne gwarancje, solidność
w obsłudze.

UNIPAP
GmbH

ARNOLD PENK

SALES AND LEASING
Przedstawiciel firmy
sprzedającej samochody
General Motors

Nowe samochody 87 i 88 89
posiadają 6-letnią gwarancję
lub 100 tys. km (power train)
oraz gwarancję antykorozyjną
na 6 lat lub 160 tys. km



* Wielka wysprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu • Szeroki wybór nowych i używanych samochodów • Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, zaliczając na poczekaniu sprzedaż i pożyczkę. Polecam także ubezpieczenia, uwzględniające zagraniczne prawa jazdy. Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako Senior Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaoferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA!

Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić 964-3211 lub do domu o każdej porze 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)



EASTWAY PLYMOUTH CHRYSLER LIMITED

2851 Eglinton Avenue East

NAJLEPSZY SPRZEDAWCA W SCARBOROUGH

ANDRZEJ CIERPICH

oferuje:

- największy wybór samochodów nowych i używanych
- bezkonkurencyjne gwarancje: na 7 lat/115 tys. km.
- dogodne możliwości kredytowe
- tanie ubezpieczenia, rejestracje

NIKT NIE SPRZEDAJE
SAMOCHODÓW LEPIJ NIZ
ANDRZEJ CIERPICH

Tel. biuro: 264-2501

dom: 921-0515



DOUBLE "R" TRUCK DRIVER TRAINING

NAUKA JAZDY NA SAMOCHODACH CIĘŻAROWYCH
KATEGORII "A" i "D"

- ocena umiejętności i doszkolenie dla kierowców
- nauka od podstaw wraz z możliwością dogodnych spłat

REGISTERED AND APPROVED AS
A PRIVATE VOCATIONAL SCHOOL



2095 Weston Rd. (na poł. od 401)

244-2725

Wszystkie naprawy samochodowe.

Specjalne ceny
z okazji 10 rocznicy

Certyfikaty aut: \$29.95
Hamulce tylne: \$59.95
Hamulce przednie: \$84.95
Tłumiki od \$40.05
(Installed, Lifetime Warranty)

- Piśmenna gwarancja ważna w całej Kanadzie
 - Konserwacja przeciwnakładowa
 - Większość napraw w 30 minut
- Bezpłatna inspekcja*
- 251-2203, po polsku 274-8229
Therway Muffler & Brakes Centre
3090 Lakeshore Blvd. W.



PASSPORT

OPTIMA • IMARK
TROOPER

Opracowanie konstrukcyjne:

OPEL, ISUZU

Bez cła

Najlepsze

światowe samochody



mgr **KAROL KUBIK**
TRENER ŻEGLARSTWA

DZWOŃ
O PORADĘ



BIURO: 253-5008
DOM: 424-2144



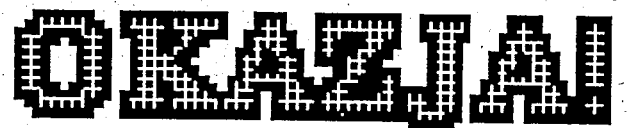
SŁUŻY POMOCĄ
ZAWSZE POMOCĘ
W WYBORZE POJAZDU

**STEFAN
BAGIŃSKI**

SALES LEASING
TEL. 238-6000

- Nowe i używane pojazdy
- Ubezpieczenie
- Pożyczki

WSTĄP DZISIAJ DO DIXIE TOYOTA
5500 Dixie Rd. Mississauga, Ont. L4W 4N3
(przy Hwy 401 i Dixie Rd.)



NO PAYMENTS, NO INTEREST!

Kupując każdy nowy
Pontiac lub Buick w Old Mill
nie płacisz rat i procentów
przez pierwsze 3 miesiące

DZWOŃ:

Darek Zieliński

Tel. 766-2443

OLD MILL

PONTIAC BUICK Ltd.

2500 Bloor St. W.

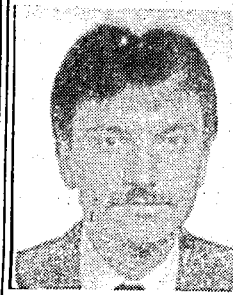
(Bloor i Jane)

TOYOTA

TERCEL • CAMRY • COROLLA • CRESSIDA
CELICA • SUPRA • VANS • TRUCKS

PRZYJDŹ I PORÓWNAJ
zanim podpiszesz transakcję kupna
nowego samochodu!
DO ZOBACZENIA!

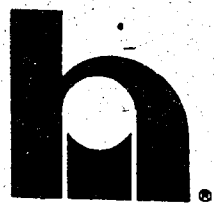
YONGE - LAWRENCE TOYOTA



3020 YONGE ST.
(tuż obok przystanku metra)

**Jack
KLIMCZAK**

Tel. 481-5216
dom: 762-9421



HERZING INSTITUTES
CAREER COLLEGE

Umożliwi Ci
uzyskanie dyplomu
w następujących
specjalnościach:

- ☐ Business Information
- ☐ Data Entry
- ☐ Legal Secretarial
- ☐ Medical Secretarial
- ☐ Office Automation
- ☐ Secretarial

NIE ZWLEKAJ DŁUŻEJ!
ZDOBĄDŹ W KRÓTKIM
CZASIE KWALIFIKACJE
ODPOWIEDNIE DO
TWOICH AMBICJI!

Pamiętaj, Twoja matura z
Polski oraz dostateczna zna-
jomość angielskiego powinny
wystarczyć do zakwalifiko-
wania Cię na kursy Herzing
Institute.

Nasz college prowadzi kursy
rannego i wieczornego, a dla stu-
dentów w trudnej sytuacji
umożliwia pomoc finansową.
"Tracąc czas, tracisz pie-
niądze" jest naszą dewizą. Nie
zwlekaj więc tylko dzwonić pod
numer:

629-7857

w godzinach popołudniowych,
a uzyskasz tam informacje po
polsku oraz będziesz mógł
umówić się na interview.

ACURA

WYSOKO
WYSPECJALIZOWANA
STACJA OBSŁUGI
SAMOCHODOWEJ

S
H
E
R
W
A
Y

Prowadzi:
SPRZEDAŻ • NAPRAWĘ
WYNAJMOWANIE SAMOCHODÓW
Wszystkie naprawy mechaniczne
Warsztat
Naprawy powypadkowe
(w ramach ubezpieczenia i bez)
Najnowocześniejsze urządzenia
(m.in. prostownice do samochodów)
Malowanie farbami europejskimi

SPECJALIŚCI O NAJWYŻSZYCH
KWALIFIKACJACH

2000 The Queensway, Etobicoke

Po informacje dzwonić i prosić

Johna Ludwiga (mówi po polsku)

Tel. 620-1987 8⁰⁰ do 6⁰⁰

Komfort domowego ogniska!

SIPCO OIL LIMITED

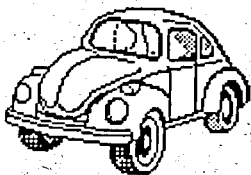
83 Six Point Rd., Toronto

- Dostawa oleju opałowego najlepszego gatunku
- Solidna i szybka obsługa przez całą dobę
- Bezpłatne czyszczenie pieców dla naszych Klientów
- Instalacja palników o wysokiej wydajności spalania
- Naprawiamy urządzenia ogrzewcze

Nasz przedstawiciel
TADEUSZ LIS

TEL. (416) 747 - 9883

lub (416) 232 - 2262 (czynny całą dobę)



**AUTO DRIVING
SCHOOL**
The Helpful
Professionals

**Wojtek
Antczak**

Licencjonowany instruktor
jazdy udziela lekcji oraz
przygotowuje do egzaminów
państwowych (Kat. "G")

270-8145

res.

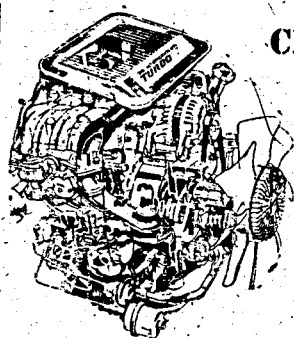
536-5454

bus.

900 Dufferin St. ste 215
Toronto, Ontario

KAPITAŁNE NAPRAWY SILNIKÓW

z pełnym zamontowaniem



Stan Ignakiewicz

CRANKSHAFT SERVICE
& SUPPLIES LTD.

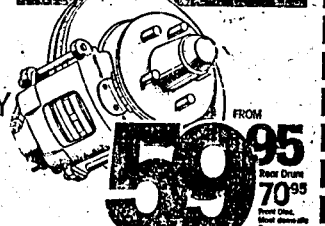
Wszystkie prace objęte
gwarancją

1 roku lub 25,000 km.

KOMPLETNE NAPRAWY

Obsługa krajowych
i importowanych
samochodów

BRAKES



Moe Jabouri

537-2529

483 Dupont Street

537-5857

Century 21 PIOTR POBOJEWSKI

Tel. biuro: 743-7722
dom: 890-2145



Islington/Norseton/Royal York - bardzo duży, przepiękny tzw. "bungalow", garaż, prywatny zajazd. Cena wyw. \$299,500. (Jedna z najlepszych okolic).
 Jane/Driftwood - 3-sypialniowy townhouse z basenem, potrzebuje małego remontu. Musi być sprzedany (grozi "power of sale"). Cena wyw. \$159,900.
 Keele/Wilson/Hwy 401 - nowe tzw. industrial units (fabryczki, biura) o pow. ok. 2000 stóp. Ceny wyw. \$231,400 (bardzo dobra inwestycja).
 Południowe Etobicoke - bardzo dobry interes (cukiernia - piekarnia ze sprzedażą na miejscu i do innych sklepów, cena wyw. \$39,900 (właściciel przyjeżdża).
 Południowe Etobicoke/Royal York - 3 apartamentowy budynek, bardzo duży dochód. Cena wyw. \$359,900.
 Sorauren/Wright/Roncesvalles - budynek dochodowy, 11 kawalerek i jeden apartament 2-sypialniowy, oddzielne kuchnie i łazienki. Dochód roczny ponad \$61,000. Cena wyw. \$449,900.
 Etobicoke/Burnhamthorpe - przepiękny nowy dom o pow. ok. 3200 stóp 9 pokoi, 3 łazienki, podwójny garaż, prywatny zajazd. Cena wyw. \$469,900.

Anna Krysiak RE/MAX

Udzielam rzetelnej i fachowej porady we wszystkich sprawach związanych z kupnem i sprzedażą domów. Pomagam przy otrzymaniu wszelkich *mortgages*, nawet przy minimalnym *downpayment*.
BEZPŁATNE OSZACOWANIE NIERUCHOMOŚCI

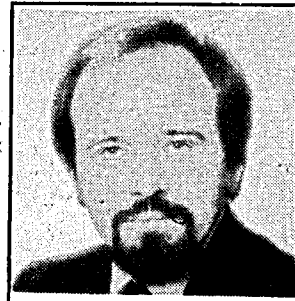


Cottage na 25-akrowej działce przy Sceleton Lake. Cena \$64 tys.
 Lawrence/Royal York - duży, 2-sypialniowy bungalow; wykonany basen z pełną łazienką. Cena \$192,900.
 Mississauga - 3-sypialniowy apartament, wynajmowany za \$975 miesięcznie—dobra inwestycja.
 Mississauga - 3-sypialniowy townhouse, 2 łazienki, garaż. \$132,900.

Tel. biuro: 231-0600; dom: 858-0129



NIERUCHOMOŚCI
 ■ SPRZEDAŻ
 ■ KUPNO
 ■ FINANSOWANIE
 ■ INWESTYCJE



ALEKSANDER OKOŁO-KULAK
 biuro: 259-9231 dom: 621-0532

Mississauga - 5-sypialniowy dwupoziomowy townhouse. Blisko do wszystkiego. Cena \$145,900
 Dundas/Dixie - 2-sypialniowe condominium do natychmiastowej sprzedaży. Cena \$115,900.
 Bloor/Spadina - 9-apartamentowy dom. Duża działka. Cena \$1,290,000.
 Parkdale - odnowiony wolno stojący dom. Prywatny zajazd. Cena \$414,900.

TORONTO...ETOBICOKE...MISSISSAUGA...



METRO TORONTO
 Sprzedaż-kupno, wynajem domów, interesów i apartamentów.
 Solidna i fachowa pomoc w załatwianiu formalności prawnych i finansowych

Kamil KOWALCZYK
 Tel. biuro: 536-5000
 dom: 247-2658

Super okazja dla nowo przybyłych - 3-piętrowa połówka w rejonie Roncesvalles. TYLKO \$179,000.
 Roncesvalles/Howard Park - dochodowy, murowany dom z podwójnym garażem, cena wyw. \$255,000.
 Baby Point/Jane St. - wolno stojący dom z osobnym apartamentem w piwnicy, prywatnym zajazdem i garażem, \$359,000.
 High Park/Annette St. - legalny budynek 8-apartamentowy, dochód z wynajmu blisko \$100,000, cena wywoławcza \$910,000.
 Bloor/Jane St. - okazja dla lekarza lub adwokata, 6 apartamentów i możliwość otwarcia biura na pierwszym piętrze. Tylko \$880,000.
 Lakeshore/Parklawn - 4-sypialniowe bungalowy z apartamentem w piwnicy, cena \$239,000.
 High Park - 3-apartamentowy dom z garażem, cena \$280,000.
 UWAGA! Potrzebny budynek apartamentowy 10 mieszkań i więcej, w rejonie Lakeshore Blvd. W.



247-7884

Dzidka Skretekowska



serdecznie zaprasza zainteresowanych wynajmem, kupnem i sprzedażą nieruchomości

Wynajem: 2 sypialnie, kuchnia, łazienka, dla dwóch panów lub pań, okolice Bloor i Cawthra.
 Bloor - Cawthra - 3-sypialniowy dom, 2 kuchnie, 3 łazienki, piwnica przystosowana do wynajęcia \$224,900.
 Farmy w okolicach London - 83 akry plus dom 4-sypialniowy, łazienka, stodoła, silos, cena \$124,900.
 Farma, okolice London, 100 akrów, wspaniałe miejsce na hodowlę koni, 60% ziemi uprawnej, możliwość podziału, 110 tys.
 Dixie & Dundas - okazja - piękny, odnowiony, 3-sypialniowy townhouse, wykonany basen, garaż.
 Cawthra & Dundas - połówka, 5-poziomowy, trzysypialniowy, z trzema osobnymi wejściami, przystosowany do wynajmu.



Marek Rejniak

Serdecznie zapraszam zainteresowanych kupnem i sprzedażą nieruchomości



Lakeshore/Islington - dwupoziomowy, wolno stojący dom na inwestycję. Dochód miesięczny \$2,400. Cena \$223,900.

Delikatesy - w polskiej dzielnicy, znakomity biznes dla rodziny.

Triplex - po przystępnej cenie w zachodniej części Toronto, znakomita inwestycja.

Po bliższe informacje i fachową pomoc proszę dzwonić

biuro: 534-7788 oraz pager dom: 756-1538
 431 Roncesvalles Ave. Toronto M6R 2N3

RE/MAX

**Elite Realty Ltd.,
Realtor**

(416) 449 - SOLD
 449 - 7653

ANNA SKÓRA
 Sales representative



• Kennedy/Sheppard - 2-sypialniowe mieszkanie na najwyższym piętrze, w renomowanym budynku.
 • Kingston/Brimsley - 3-sypialniowe bungalow, dwie łazienki, osobne wejście do piwnicy, cena \$199,900.
 • Steeles - 404 - bliźniak z mieszkaniem do wynajęcia w piwnicy, cena \$239,800.
 • Don Mills/Eglinton - 3-sypialniowe mieszkanie, 2 łazienki, z widokiem na pole golfowe, cena \$168,800.
 • Lawrence/Galloway - 3-sypialniowe mieszkanie, 2 łazienki, b. dobra inwestycja, cena \$147,500.

FIRST NATIONAL

ANNA GAGATEK

Biuro 251-2999
 Dom 762-0000

NOWY ADRES

978 The Queensway, Etobicoke

FIRST NATIONAL Homestead Inc.
 ma zaszczyt powitać w swoim gronie
ANNE GAGATEK

jako reprezentantkę we wszystkich sprawach dotyczących transakcji nieruchomości.
 ANNA GAGATEK należy do czołowych sprzedawców nieruchomości w Toronto i Kanadzie.

Życzymy Jej nadal dużo sukcesów zawodowych
 MANAGEMENT



BARBARA SAWALA

udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu posiadłości w Burlington, Hamilton i okolicach.

Prosimy dzwonić

ALEC MURRAY REAL ESTATE CO. LTD.

(416) 639-8004 (czynny całą dobę)

Tel. domowy: (416) 332-8119



SPRZEDAŻ • KUPNO • WYCENA
 FINANSOWANIE NIERUCHOMOŚCI
 BEZPŁATNE PORADY FINANSOWE
 POSZUKUJĘ DOMÓW
 NA SPRZEDAŻ

H. A. RASTON

Biuro 532-4444 Dom 767-4022
 217 Roncesvalles Ave., Toronto



FIRST NATIONAL

**FIRST NATIONAL
HOMESTEAD INC.**

Condominium Bathurst - St. Clair, \$115,000.
 Obiekt komercyjny - Queensway - \$349,000.
 Warsztat stolarski - \$32,000, Dundas St. W.
 Eight-plex - Lambton Ave. - \$715,000.
 Wolno stojący dom na Glendene - \$320,000.
 Triller and Queensway - dom dochodowy. Dochód \$29,000 - cena \$294,000.
 Bloor - Alhambra - \$375,000.
 Roncesvalles - Howard Park - \$675,000.

ERIK TURSKI

Broker

TEL. 251 - 2999

lub 762 - 0000; 767 - 8399

Wykonujemy po przystępnych cenach
MALOWANIE, TAPETOWANIE
 oraz wszelkie roboty związane z
WYKONCZENIEM WNETRZ
 TEL. 431-3869

**Profesjonalny
MAKE UP**
 na wszelkie okazje
 w domu klienta.
 Pełny zestaw kosmetyków
 TEL. 244-9377



Marek Gorlewski
 dom: 769-9440

RE/MAX

Renown Realty Ltd.
 4195 Dundas Street West

Tel: 231-0600 (24 godzinny serwis)



Eryk Hasiak
 dom: 620-1177

Doświadczenie! Rzetelność! Fachowość!
 Pomoc w kupnie, sprzedaży i finansowaniu nieruchomości

High Park - Ekskluzywnie, po remoncie, w doskonałym stanie:

6-plex \$799,000 (\$60,000 dochodu)

triplex \$499,000 (\$42,000 dochodu)

triplex \$479,000 (\$46,000 dochodu)

-przerobiony "warehouse" 17,000 stóp kw. \$130,000 dochodu, \$1,579,000

-reprezentacyjna, znakomicie położona rezydencja \$559,000

Bloor W. Village - 3-sypialniowe bungalow, świetnie utrzymane, dodatkowe mieszkanie w basemencie, \$269,000.

Potrzebne: budynki apartamentowe, hotel/motel, farmy, domy do renowacji

doktor
Matthew Kuszewski
FAMILY PHYSICIAN

Wszelkie porady medyczne,
powypadkowe, rodzinne,
stress-relaxing, psycho-
terapia, wizyty domowe

Proszę dzwonić pod numer:

531-8887

dr Bogdan Pietraszek
Family Doctor
(lekarz ogólny)
190 Fern Ave.
(naprzeciwko Credit Union)
przyjmuje od pon. do piątku 10-18
w soboty 10-13
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE
Tel. 532-4317

**DENTYSTYCZNE
PROTEZY**

NOWE • NAPRAWY
**URSULA I.
BAUMAN, D.T.**
przyjmuje codziennie i w soboty
4 Wall St.
(Highway 401 i Weston Rd)
Tel. (416) 245-7168

Montreal
**Polonijna Kasa
Kredytowa**
65 Sherbrooke St. E. ste 103
Tel. 845-3534
oferuje Polonii na wyjątkowo
dogodnych warunkach
wszelkiego rodzaju pożyczki
i najlepsze oprocentowanie
na sumy złożone w Kasie
pon.-środa: 10-15
czwartek i piątek: 10-20

**COMPUTERIZED
ACCOUNTING
BOOKKEEPING &
INCOME TAX SERVICES**

Fachowo i solidnie
księgowość i rachunkowość
dla małych
przedsiębiorstw
wypełnianie formularzy
**ANDRZEJ
SZCZERBA**
Tel. 762-5891

**BIURO ADWOKACKIE
Y.R. BOTIUK, Q.C.**
Sprawy: SADOWE • SPADKOWE
• PRZEJMOWANIA
NIERUCHOMOŚCI
• NOTARIALNE
Dokładna znajomość języka polskiego.
2323 Bloor St. West (przy Windmere)
TORONTO, ONT. M6S 4W1
TEL. 763-4333

UBEZPIECZENIA, KSIĘGOWOŚĆ

FIRMA UBEZPIECZENIOWA
the co-operators
Roman Grigel, M.B.A.
Sales Representative

**UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE, DOMU,
SAMOCHODU, INTERESÓW, PODRÓŻY**

Naszą dewizą:
• RZETELNOŚĆ • TROSKA O KLIENTA
Proszę się do mnie zwracać z pełnym zaufaniem.
Mówię po polsku.

366 Bloor St. E. Toronto, Ontario, M4W 1H4
TEL. bus: 967-6633 res: 742-0384

**MIRROR IMAGE
WIBBOW INCE**

TRANSLATIONS

Jan Weinsberg
Tłumacz przysięgły
296 Bruyere St.
Ottawa, Ont. K1N 3E5
Tel. (613) 233-6570

dr Jerzy Ochociński

z długoletnim doświadczeniem
w schorzeniach stawów i kręgosłupa
oraz komplikacjach pourazowych

oraz
dr Paweł Ochociński

uprzejmie zawiadamiają
o otwarciu gabinetów lekarskich w Toronto

2199 Bloor West Tel. 762-4136

doktor

**Janina
Dutkiewicz**
FAMILY PHYSICIAN
3095 Glen Erin Dr. ste. 7
MISSISSAUGA
Tel. 828-0038

**PAIN
ACUPUNCTURE
CLINIC**



Wojciech Filipowicz, P.Ac.
member of Acupuncture Society of Canada
CONSULTATIONS/TREATMENT
2299 Dundas St. W., Toronto, Ont.
537-7223

**POLSKA
KSIĘGARNIA
OD NOWA**

Proponuje bogaty wybór
książek
629-7857
Książki do nabycia w
Centrum Handlowo-
Usługowym PIAST
121 Roncesvalles Ave. Toronto

**POMOC W UZYSKANIU
STATUSU IMIGRANTA
W KANADZIE**

Niezależnie od tego
jaki masz status
NIE ZWLEKAJ!
nawiąż kontakt z

**IMMIGRATION
CONSULTANTS**

Poprzedni kierownik
rządowego programu
imigracyjnego dla
Polaków w Toronto
LINDA LEVER
240 Richmond St. W.
suite 304
Toronto M5V 1W1

(416) 971-9914

Lech Prusiński
NAJSTARSZE
POLONIJNE
BIURO POMOCY
IMIGRACYJNEJ

W związku ze
zmianami ka-
nadyjskich przepisów
imigracyjnych
zawładamy wszystkie
osoby pragnące
uzyskać stały pobyt
w Kanadzie
— niezależnie od ich
obecnego statusu — że
nasze biuro udziela
bezpłatnie porad we
wtorki w godzinach
12-7 wieczór
192 Garden Avenue
Tel. 588-1659

Mutual of Omaha Insurance Company

- \$ 1250 miesięcznie dochód wolny od podatku w razie choroby lub wypadku dla osób zatrudnionych na własny rachunek
- plany finansowe zabezpieczające dzieci
- plany emerytalne RRSP
- ubezpieczenia na życie

Jerzy Majewski, M.Sc.
Tel. bus. 631-6523; home: 452-7239

**NEW YORK LIFE INSURANCE CO.
FINANCIAL PLANNING • UBEZPIECZENIA**

Life Insurance (na życie) • Disability (chorobowe) •
Mortgage (hipoteczne) • Business (handlowe) • RRSP •
Annuity (emerytura)

SOLIDNIE • TANIO • SZYBKO
ANDRZEJ KRYSIAK

Po bliższe informacje proszę dzwonić
biuro: 226-6515 dom: 858-0129

**dr Maria
Raczyńska**

Lekarz rodzinny
Family Physician
z długoletnim
doświadczeniem
2000 Credit Valley Rd.
suite 506
MISSISSAUGA, Ont.
Tel. (416) 828-4812
828-4813

**DENTURE
THERAPY CLINIC**

**Jan M.
Wisniewski, D.T.**
Pierwsza polska protezownia dentystyczna
2337 Dundas St. W.
Toronto M6R 1X6
(Bloor/Dundas Square Bldg.)
533-8811

Julia Korpała, L.L.M.

Adwokat z Polski z długoletnią praktyką.
Udziela porad i pomocy we wszelkich
sprawach na terenie Polski, m.in.
małżeństwa przez pełnomocnika,
rozwoły w Polsce, wszelkie notarialne
pełnomocnictwa do Polski, notarialne
sprzedaże, kupna i darowizny domów,
gruntów, spadki i inne sprawy majątkowe
w Polsce oraz pisma do polskich sądów i
urzędów

3290 Lakeshore Blvd. W.
TORONTO, M8V 1M4

Przyjęcia po telefonicznym uzgodnieniu
TEL. 255-5954; 259-9234

**TŁUMACZENIA
NA ANGIELSKI I POLSKI
Z NASTĘPUJĄCYCH
JEZYKÓW:**

- polski • angielski
- rosyjski • francuski
- szwedzki • niemiecki
- i hiszpański

RÉSUMÉ
766-9927

UWAGA

Polonia w Toronto i okolicy

POLISH ALLIANCE (TORONTO)

CREDIT UNION LTD.
2150 Bloor St. W.
(wejście od wschodniej strony budynku)
Tel. 762-9523

otwarta
codziennie od 10⁰⁰ do 2⁰⁰ po poł. i od 7⁰⁰ do 9⁰⁰ wiecz.
soboty od 10⁰⁰ do 12⁰⁰ po poł.

Konta depozytowe...	7% rocznie
Specjalne konta depozytowe...	6 1/2% rocznie
(minimalny depozyt \$ 5.000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	
3-miesięczne certyfikaty...	7 3/4% rocznie
3-miesięczne certyfikaty (min. \$ 50.000)...	8 1/2% rocznie
6-miesięczne certyfikaty...	8% rocznie
6-miesięczne certyfikaty (min. \$ 50.000)...	8 1/2% rocznie
1-rocne certyfikaty...	9 1/2% rocznie
1-rocne certyfikaty (min. \$ 50.000)...	10 1/2% rocznie
3-letnie certyfikaty...	9 1/2% rocznie
3-letnie Non-redeemable...	9 1/2% rocznie
3-letnie certyfikaty (min. \$ 50.000)...	10% rocznie
R.R.S.P.	
Demand Deposit...	9 1/2% rocznie
1-rocne Term Deposit (min. \$ 10.000) ...	10 1/4% rocznie
3-letnie Term Deposit (min. \$ 10.000) ...	10 3/4% rocznie
R.R.I.F.	10 1/4% rocznie
Pożyczki personalne...	16% rocznie
Pożyczki hipoteczne...	13 % rocznie
(\$ 50.000 ubezpieczone na życie)	
Line of Credit...	16 1/2% rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union



Halina Baranowska
M.A. A.I.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubez-
pieczenia na życie, zdrowie, plany
emerytalne RRSP, dożywotnie renty,
ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.

suite 503, 295 The West Mall
ETOBICOKE M9C 4Z4

Tel. bus. 622-1115

Piotr Chwalisz

HENDERSON PARTNERS
Chartered Accountants
Tel. (416) 861-9046
530-0305



JERZY SZEMPLIŃSKI

**DO YOU
KNOW?**

- We are
the biggest
life insurance
company
in Canada
by asset size...

- Spłaty hipoteki poprzez RRSP
- Ubezpieczenia indywidualne i grupowe na życie, chorobowe, biznesu, świadczenia socjalne (dentysta, lekarstwa)
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Dochody inwestycyjne, 100.000 wolne od podatku

TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250

TIPS

**Tomasz Iwanowski
Professional Services**

440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA, ONT. L5R 1P2
189B DUFFERIN ST., TORONTO, ONT. M6K 1Y9

Jako niezależni dystrybutorzy możemy dopasować
do Waszych potrzeb biurowych sprzęt elektroniczny klasy światowej

AUDIOFOCUS

MITSUBISHI

Panasonic

CANON

SHARP

NEC

MOTOROLA

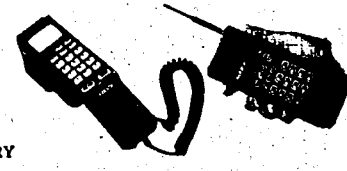
Cellular

Bell

Cellular



MIKROKOMPUTERY



TELEFONY BEZPRZEWODOWE
I SAMOCHODOWE



TELEKOPIARKI



KOPIARKI

OGROMNE OSZCZĘDNOŚCI!
Systemy alarmowe dla domów prywatnych i firm

Możliwość kupowania na raty • Wynajem • Wymiana na nowe (Trade In)
• Pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły •

TEL. TORONTO 399-9950 (cała doba) i 522-6070
MISSISSAUGA 890-4756, FAX 890-6092

PRACA

Wszystkie ogłoszenia osób oferujących pracę lub poszukujących pracy zamieszczamy bezpłatnie trzykrotnie.

TEL. 743 - 5706

POPIERAJMY SIĘ

Pomóż Polakowi znaleźć pracę. Jeśli wiesz, że twoja firma szuka pracownika, poproś szefa by zadzwonił do nas. Nasze ogłoszenia są bezpłatne. Dziękujemy. Echo 743 - 5706

59-59 ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w dowolnych godzinach. TEL. 279-4962 Allicja

59-59 KOBIETA poszukuje pracy od zaraz na nocną zmianę i w weekendy. TEL. 270-9620

59-59 DONUT Store - King and Dufferin - required counter help. Saturday and Sunday, night 11 pm to 7 am. Phone 588-2734

59-59 POTRZEBNY doświadczony cukiernik. TEL. w ciągu dnia 652-1711, wiecz. 537-8157

59-59 WAGNER Food Products przy Six Point Rd. w Etobicoke zatrudni doświadzonego rzemieślnika. Dzwonić po angielsku 231-0606

59-59 MUZYK perkusista z weryfikacją estradową, grający każdy rodzaj muzyki, przyłączy się do zespołu. Dzwonić po południu, tel. 439-7845, Andrzej.

59-59 POTRZEBNA pomoc administracyjna na pół etatu. Konieczna dobra znajomość angielskiego. TEL. 265-2704

59-59 POTRZEBNI ludzie do rozręczania kart reklamowych. Ilość godzin dowolna. 7 dni w tygodniu. Możliwość pracy po południu. TEL. 763-8865

59-59 POTRZEBNA opiekunka do 31/2-letniego dziecka (lekkiej pracy domowej) w godz. od 11 do 18 w okolicy Kennedy Subway (Scarborough), od 1 grudnia z możliwością zamieszkania na miejscu. Tel. 267-8815

59-59 POTRZEBNI ludzie do układania płyt gipsowych (drywall) oraz wykańczania i plasterowania. TEL. 421-2324

59-59 MŁODY mężczyzna poszukuje pracy. TEL. 698-6653

59-59 DOCHODZĄCA pani do sprzątnięcia mieszkania w okolicy Bathurst potrzebna. TEL. 733-3948 po poł. i wiecz.

59-59 MAŁŻEŃSTWO znające angielski, posiadające praktykę w prowadzeniu hoteli, restauracji, domów, poprowadzą hotel, motel, restaurację, dom. Mają też 2 dorosłych synów, którzy posiadają praktykę kucharza, barmana, hydraulika, kawałowie. Warunek - mieszkanie na miejscu. Oferty - telef. (613) 746-3191 - pracę możemy podjąć natychmiast - 4 osoby.

59-59 GRANDMA-LEE Restaurant, 2 St. Clair Ave. East, concourse level poszukuje personelu na pełen i pół etatu. Warunki do omówienia na miejscu. Podstawowy angielski wskazany. Tel. 968-9437

59-59 "HANDYMAN", znający się na naprawach sprzętu domowego, instalacjach, malowaniu pracach remontowych, mówiący dobrze po angielsku szuka pracy. TEL. 538-9258, 535-7270 proszę Janusza.

59-59 MĘŻCZYZNA szuka pracy dorywczej. TEL. 253-9885

59-59 PODEJMĘ pracę chałupnika. TEL. 252-0277 dzwonić wieczorem

59-61 FULL time and part time counter help required for Donut Store King & Dufferin area. English speaking necessary. Rosemary 588-2734

59-61 ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w wieku 3 lat u siebie w domu. Don Mills/Eglinton. Tel. 429-0641

59-61 DWIE osoby z Polski na pobyt stały do Kanady poszukują pracy stałej z możliwością zamieszkania, tel. 937-0785

59-61 SPAWACZ-monter rur i zbiorników pod ciśnieniem i boilerów oraz wszelkich konstrukcji metalowych szuka pracy w każdym rodzaju produkcji. Posiada 6 ontaryjskich licencji (GTAW, SMAW sekcja 9) i praktykę kanadyjską oraz 15-letnie doświadczenie. Własny transport. TEL. 266-4631

59-61 ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem lub dziećmi u siebie w domu. Downsview, tel. 638-2962 proszę dzwonić wieczorem.

59-61 ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu w Scarborough. Tel. 293-6938

59-61 KOBIETA w średnim wieku podejmie pracę w tygodniu od godziny 17 oraz w weekendy. Tel. 439-6647, dzwonić po 16.

59-61 ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Okolica Południowe Etobicoke. TEL. 253-9654

59-61 POTRZEBNY kierowca na trucka z kategorią A. Tel. 965-1554 od 8 rano do 14, tel. od 17 do 20 245-3615 proszę Jurka.

59-61 ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu lub inne propozycje. Mississauga, Dundas West, Erin Mills, tel. 823-2229

59-61 OSOBY do sprzątnięcia zatrudni. Dzwonić po 7 wiecz. Tel. 233-0900

MATRYMONIALNE

PANNA, lat 30, z wykształceniem średnim zawodowym, bez nałogów do lat 35 w celu nawiązania kontaktu - ewentualnie wyjazdu za granicę.

Lucyna Gruca, 33-100 Tarnów, Lwowska 22/8

MŁODY, 170 cm, bez nałogów, od 4 lat w Oshawie, pozna szczupłą, samotną, sympatyczną dziewczynę w wieku 20-30 lat. Odpowiedzi na adres redakcji, hasło: Aquarius

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM trucka Ford 86 z kontraktem. TEL. 273-7395

RENAULT ALLANCE 87 - SPRZEDAM tanio, niski milage, stan idealny. TEL. 567-4313

LOKALE

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia z używalnością kuchni i łazienki. Bloor i Islington. TEL. 622-6774 (rano); 625-4578 (po poł.).

POKÓJ do wynajęcia dla samotnej, niepalącej osoby, Don Mills, tel. 449-2535

DO WYNAJĘCIA niepalącym samotnym osobom eleganckie 2 pokoje z używalnością kuchni i łazienki. Cena \$ 300 miesięcznie. Okolica Dundas W. & Jane. Dobra komunikacja, blisko sklepów. TEL. 766-6716 wiecz.; 762-7194 w ciągu dnia

ŁADNY, duży, umeblowany pokój do wynajęcia, Etobicoke, Lakeshore/Royal York. TEL. 252-4165

POKOJE do wynajęcia w nowoczesnie wyremontowanym domu dla pojedynczych osób. Queensway & Park Lawn. TEL. 251-4466

W BASEMENCIE dwa pokoje, kuchnia, łazienka do wynajęcia osobom pracującym, niepalącym, 600 dol. miesięcznie. Dzwonić po 19, tel. 271-3877

CZTERO OSOBOWA rodzina wynajmie apartament 2 sypialnie do \$500 lub 3 sypialnie do \$700. Tel. 244-3320

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje - \$75 i \$85 na tydzień z używalnością kuchni i łazienki, okolica Bathurst i Steeles. Tel. 886-7607

SZUKASZ MIESZKANIA? Nowe budynki, ładne mieszkania w Scarborough. Blisko 401 i Markham Rd. Cena poniżej \$500 za 2 sypialnie. 42 Tuxedo - Rental Office.

JAKA PRACA, TAKA PŁACA

Redaguje: MIREK HURYN

ZAMIAST NADGODZIN

CIĄG DALSZY
Z POPRZEDNIEGO NUMERU

Jest jeszcze inny aspekt, o którym należy pamiętać. Pracując tylko przez wakacje za \$10 na godzinę nie zapłaci się praktycznie żadnego podatku od tych dziesięciu dolarów. Pracując przez cały rok trzeba zarabiać 14 dol., żeby zostało 10 na czysto, czyli cztery miesiące pracy podczas wakacji finansowo znaczą tyle samo, co 61/2 miesiąca regularnej pracy. Jeśli doda się pożyczki i bezzwrotne zapomogi, to w sumie wyjdzie na to, że standard niewiele się obniży, a przecież w tym samym czasie robimy siedmiomilowy krok naprzód w karierze zawodowej. Ilu ja widzę marnujących się inżynierów różnych specjalności, to słów brak na opisanie tego. Oni to zamiast być prezydentami firm, prowadzić własne biznesy, jeździć po świecie i korzystać z wciąż pięknych i służących dla nas czasów, gdzie Zachód jest wciąż górą, borykają się biedacy od jednego lay off-u do drugiego.

A już jak złapią się za jakiś GM, Dehaviland czy Duglas, to już tak kurczowo i śmiertelnie trzymają się swoich stanowisk jakby nie było innego życia. A w tym samym czasie uniwersytety wypuszczają w świat ich przyszłych bosów. A przecież role mogłyby się odmienić. Drodzy Rodacy, trochę odwagi i długoterminowego planowania. Można przecież odejść od swojej firmy, po to by do niej za dziesięć lat powrócić jako V-P. Trochę odwagi, kilka lat nauki i życie może się stać o wiele ciekawsze. Silna wola i pragnienie osiągnięcia celu robią cuda. Dla potwierdzenia tego, przytoczę historię z życia. Pracowałem kiedyś jako sales-engineer, inżynier sprzedawca dla wielkiej korporacji Ingersol-Rand - sprzedającej za około 8 miliardów rocznie. Ta sama, która dostarczyła wyposażenie do papierni w Kwidzynie. Dla ciekawości dodam, że sam proces zdobycia tej pracy polegał na serii wielu interview. I kosztowało to firmę w sumie wliczając przeloty, hotel i opłaty agencji około 15.000 dolarów. Swoim entuzjazmem pozyskiwałem po drodze wszystkich prowadzących interview i szedłem trochę na wariata, bo ja inżynier budowlany miałem sprzedawać urządzenia kopalniane, o których nie miałem najmniejszego pojęcia. Potem pracując posmakiwałem struktury wielkich korporacji, poznałem lekkość z jaką decyduje się o milionach dolarów. Wtedy też opowiedziano mi ciekawą historię, którą lubię przypominać sobie, gdyż dotyczy ona silnej woli i świadomości celu. Było to w Kanadzie, choć

firma jest właściwie amerykańska. Jechali kiedyś razem samochodem stary salesman z młodym inżynierem po studiach. Obaj pracowali w firmie Ingersol-Rand i stary wyguchiwał młodziaka różnych trików zawodowych. W pewnym momencie spytał młodego, jakie są jego plany i co chce osiągnąć. Ten mu odpowiedział, że chce zostać prezydentem całej korporacji. Stary znał wielkość piramidy korporacyjnej, której wierzchołek był wysoko w górze, poza zasięgiem swych najskrytszych marzeń i aby dać młodemu raz na zawsze ojcowską szkołę skromności zatrzymał samochód i powiedział młodemu, że za karę będzie musiał iść pieszo do najbliższego miasta.

Tak to dbali ludzie starej daty o wychowanie przyszłych pokoleń. Tym razem pomylił się srode. Pomimo iż młody człowiek nie miał pochodzenia ani milionów, był z Kanady, został po kilkunastu latach prezydentem jednej z największych korporacji świata. Już wtedy miał w głowie ułożone plany na kilkanaście lat naprzód. Ten sam prezydent miał zresztą fenomenalną pamięć do imion. Raz spotkał człowieka i pamiętał latami jego imię. Pamiętanie imion pomaga w pracy. Emigranci mają najczęściej krótkoterminowe plany i pozwalają by życie decydowało za nich, zamiast oni o życiu. Za dużo w ich działaniu przypadkowości.

Nic w życiu nie jest łatwe ani pewne. Lecz jeśli ktoś chce mieć fabrykę butów, to musi poznać technologię, maszyny, rynek zbytu, ceny dostawców. Metody rozprawiania. Jeśli po roku wczytywania się w temat strzeli mu do głowy pomysł budowania szybowców, a potem pomysł produkcji napojów chłodzących, to człowiek ten łapie za wiele srok naraz i w garści nie zostanie mu żadna. Zrealizowanie jednego pomysłu trwa wiele lat i wymaga wiele uporu, udoskonaleń produktów i wytrwałości.

W całym kontekście wzniosłych i dalekosiężnych planów życiowych wykształcenie jest jak uniwersalny, ukryty pod ziemią fundament przyszłych sukcesów. Niby tego fundamentu nie widać. A jednak spróbujmy coś budować bez fundamentu. Jedną z metod "brania się" za studia przypomina startowanie samolotu. Stawiać trzeba wszystko na jedną kartę. Pilot na początku pasu startowego włącza silniki na maksimum i nabiera jak największej szybkości. Po przekroczeniu 3/4 pasa startowego nie zdążyłby nawet wyhamować. Tak samo można podejść do studiów. Stawiając wszystko na jedną kartę - pożyczyc forsz, zdobyć dyplom. Uporać się z językiem. Wszystko co nastąpi, potem będzie łatwiejsze.

Zainteresowani mogą skontaktować się ze mną - tel. 252-7634. Chętnie udzielię informacji.

KSIĄŻKI WPROWADZAJĄCE DO ZAWODU

Podstawowa terminologia zawodowa, angielsko-polskie objaśnienia, rysunki, szkice, definicje z wymową nagranych na taśmie (n o w o ś c).

W branżach:

- budowlana • mechaniczna
- elektryczna • chemiczna
- biologiczno-medyczna i inne

Bezcenny dla inżynierów, techników i rzemieślników. Sprzedaj i informację: HURYN PROFESSIONAL DEVELOPMENT 610 The Queensway, Toronto, Ontario M8Y 1K1 TEL. 252 - 7634

Past Enterprises Ltd. 121 Roncesvalles Avenue Toronto, Ontario M6R - 2K9 (416) 531 - 8786

Wszystko można załatwić telefonicznie!

- Paczki morskie i lotnicze
- Owoce cytrusowe, żywność
- Przekazy na konta i do rąk
- Najtańsze ubezpieczenia wycieczek
- Przedłużamy wygasłe ubezpieczenia
- Przewożymy osoby z i do Montrealu
- Zaproszenia, telexy i telegramy
- Polskie książki, taśmy
- Ziola Herbapolu, kremy

ODBIERAMY PACZKI Z DOMU
Akceptujemy wszystkie karty kredytowe
WSZYSTKO Z GWARANCJĄ!!!

TIME • STOP • VIDEO

- śluby • chrzciny
 - Komunia Św.
 - jubileusze
 - przyjęcia
- Wysoka jakość.
Niskie ceny.
TEL. 255-3282



SPORT

KOSZYKÓWKA

Eliminacje mistrzostw Europy

POLSKA - FRANCJA **88: 103**

W eliminacyjnym meczu mistrzostw Europy koszykarzy (grupa "D") Polska przegrała 24 listopada, w Toruniu, z Francją 88:103 (45:50).

Mecz w Toruniu definitywnie rozstrzygnął sprawę awansu do finałów mistrzostw Europy dwóch zespołów. Obok mistrzów olimpijskich, koszykarzy premię tę zdobyli Francuzi.

Spotkanie w Toruniu było także debiutem obu trenerów - Arkadiusza Konieckiego i Francisa Jordana.

Arkadiusz Koniecki powiedział po meczu: "Francuzi wygrali prezentując bardziej dojrzałą koszykówkę. Mieli też więcej zawodników międzynarodowej klasy. Mój zespół 'grał pod Jerzego Bińkowskiego'. Niestety, zaprezentował on słabą dyspozycję. Nie obserwowałem go ostatnio, gra przecież za granicą. Spodziewałem się dużo lepszej formy z jego strony. Mimo wiodącej roli w zespole nie najlepiej zagrał także Zelig. Widać było

w poczynaniach mojej drużyny nerwowość wynikającą z faktu, że tworzyli ją w dużej części nowi gracze. Dobre momenty mieli Bortnowski i Adamczak, słabiej grał Puscion. Myślę, że od nowego roku należy zmienić wiele w pracy z kadrą. Zarówno jeśli chodzi o jej skład, metody prowadzenia, a także nastawienie do obowiązków reprezentanta niektórych graczy. Żałuję, że mój debiut zakończył się porażką".

Punkty dla Polski zdobyli: Marek Sobczyński - 17, Dariusz Zelig - 16, Jerzy Bińkowski - 15, Mariusz Kaczmarek - 12, Adam Fiedler - 11, Jarosław Zyskowski - 9 oraz Jacek Adamczak, Mirosław Kabala, Czesław Bortnowski i Mariusz Sobacki - wszyscy po 2.

TABELA GRUPY "D"

1. ZSSR	4	0	8	418-323
2. Francja	3	2	8	535-425
3. Polska	1	4	6	453-492
4. Finlandia	1	3	5	333-399

zrezygnować z azylu we Włoszech i wyjechać do RFN. Rozmowy między przedstawicielami Rudego a Bayernem Monachium spęły na niczym. Rudy pojechał więc do Hamburga, gdzie ponoć ma szansę, po rocznej karencji, zagrać w drużynie HSV. HSV jest zainteresowane Rudym, gdyż gra w niej już kolega klubowy Rudego z GKS Katowice Jan Furtok.

W związku z ucieczką Rudego w "Die Welt" ukazała się informacja o międzynarodowej grupie, która specjalizuje się w organizowaniu ucieczek polskich piłkarzy do RFN, gdzie ich sprzedaje z dużym zyskiem klubom lig zachodnoniemieckich.

Wydział Ligi PZPN omówił sprawę samowolnego oddalenia się z reprezentacji ligi PZPN Andrzeja Rudego i pozostania poza granicami kraju. Wydział Ligi zwrócił się do prezydium PZPN o nałożenie na Rudego kary bezwzględnej dyskwalifikacji i niewyrażenie zgody przez PZPN na transfer zagraniczny.

PODNOSENIE **CIĘŻARÓW**

W Budapeszcie obradowała Światowa Federacja Podnoszenia Ciężarów, a głównym punktem była walka z dopingiem.

Dwuletnią dyskwalifikacją, po wykryciu dopingu podczas igrzysk w Seulu ukarano Bułgarów - Mitko Grablewa i Angela Genčewa oraz Węgrów - Andora Szanyl i Kalmana Csengeri. Na pół roku został zdyskwalifikowany Hiszpan Fernando Mariace.

Postanowiono, że od 1 stycznia 1989 r. wprowadzone zostaną kolejne zaostżenia. W każdej chwili mogą być przeprowadzane

kontrole antydopingowe w każdym kraju. Zawodnik, u którego wykryty zostanie doping po raz pierwszy otrzyma karę dwuletniej dyskwalifikacji, a w przypadku powtórnego pozytywnego wyniku badań - czeka go dyskwalifikacja dożywotnia. Karani też będą trenerzy i lekarze, a także krajowa federacja. W przypadku wykrycia pierwszego dopingu, krajowa federacja będzie musiała zapłacić 1000 dol. kary. Jeśli będzie więcej takich przypadków to wszyscy zawodnicy danego kraju nie będą mieli prawa startu przez rok w międzynarodowych zawodach.

Jeśli zawodnikowi udowodni się manipulację podczas badań antydopingowych - zostanie zdyskwalifikowany na okres czterech lat.

ŁYŻWIARSTWO **SZYBKIE**

Trzy łyżwiarki szybkie NRD: Karin Kania, Andrea Ehrig i Gunda Kleemann zakończyły karierę. Kania była jedenastokrotnie mistrzynią świata, Ehrig pięciokrotnie mistrzynią Europy i dwukrotnie mistrzynią świata w wieloboju.

W rozegranych w Berlinie Wschodnim zawodach o Puchar Świata w konkurencjach mężczyzn w wyścigu na 500 m zwyciężył Uwe-Jens Mey z NRD ustanawiając rekord toru rewalacyjnym czasem 37,27 sek. Nowy rekord toru ustanowił także w wyścigu na 1500 m panczenista sowiecki Igor Żelezowski - 1.57.43. Wyścig na 500 m wygrał łyżwiarz amerykański Eric Flaim - 7 min. 12.19 sek.

SPORT **SAMOCHODOWY**

Samochodowy Rajd RAC, ostatnią imprezę zaliczaną do klasyfikacji mistrzostw świata, wygrał Fin Markku Alen. Mistrzem świata już wcześniej został Włoch Massimo Biasion (obaj Lancii Martini Integrale).

HOKEJ NA LODZIE

VICKE VIKING **ROBI DOBRE** **INTERESY**

15 kwietnia 1989 r. w Sztokholmie rozpoczynają się hokejowe mistrzostwa świata grupy "A", w których m.in. weźmie udział i reprezentacja Polski.

Mecze odbywać się będą w nowej hali sportowej "Globe Arena", charakteryzującej się - jak podkreślają autorzy raportu - "najbardziej spektakularną konstrukcją na świecie". Szwedzi poinformowali także, iż na 14 meczów już został sprzedany komplet biletów, a w sumie do końca sierpnia br. rozprawiono w przedsprzedaży 256 tys. kart wstępu. Maskotka mistrzostw nazywa się Vicke Viking.

PILKA NOŻNA

UEFA będzie rozpatrywała kolejny protest drużyny, która odpadła z europejskich pucharów. Tym razem protestują Szwajcarzy - klub Neuchatel Xamax. Pierwszy mecz w Pucharze Mistrzów wygrali u siebie z Galatasaray Stambuł 3:0 w rewanżu przegrali 0:5. Zdaniem Szwajcarów o ich klęsce zdecydowała wysoce niesportowa postawa tureckiej widowni, z której co raz padały na piłkarzy Xamachu różne przedmioty. Jeden z nich, jak stwierdził prezes klubu Gilbert Facchinetti boleśnie ugodził rezerwowego zawodnika, Adriana Jkunza.

W eliminacyjnym meczu mistrzostw świata (grupa VII) piłkarze Portugalii pokonali w Porto Luksemburg 1:0 (1:0). Bramka Gomez (31 min.).

1. CSRS	3:1	2-0
2. Belgia	3:1	1-0
3. Portugalia	2:0	1-0
4. Szwajcaria	2:2	4-2
5. Luksemburg	1:7	0-6

W towarzyskim meczu piłkarskim Holandia (aktualny mistrz Europy) przegrała 0:1 w Rzymie z Włochami.

W pierwszym meczu eliminacyjnym w grupie Oceanii Australia nieoczekiwanie przegrała na wyjeździe 0:1 z drużyną Fidżi.

Aby awansować do następnej rundy, Australia musi wygrać mecz rewanżowy.

W pierwszych meczach III rundy Pucharu UEFA padły następujące rezultaty: Dynamo Drezno - AS Roma 2:0, Victoria Bukareszt - Turun Palloseura (Finlandia) 1:0, FC Liege - Juventus Turyn 0:1, Bayern Monachium - Inter Mediolan 0:2, Real Sociedad - FC Koln 1:0, Bordeaux - Neapol 0:1, Hearts (Szkocja) - Velez Mostar (Jugosławia) 3:0.

Brytyjski magazyn piłkarski "World Soccer" wybrał holenderskiego napastnika Marco Van Bastena piłkarzem roku 1988. Ubiegłoroczny zwycięzca, również Holender, Ruud Gullit tym razem zajął drugą pozycję. Holendrzy zdobyli także trzecie i czwarte miejsce, które przypadły Frankowi Rijkaardowi oraz Ronnie Koemanowi. Pierwszym piłkarzem nieholenderskim jest na piątej pozycji zawodnik sowiecki Aleksiej Michailiczenko. Piłkarze holenderscy byli czołowymi zawodnikami drużyny Holandii, która zdobyła w tym roku tytuł mistrza Europy. Trzech pierwszych Holendrów gra w AC Milan, a Koeman jest zawodnikiem PSV Eindhoven. Michailiczenko jest zawodnikiem Dynama Kijów i był czołowym piłkarzem drużyny sowieckiej, która zdobyła tytuł wicemistrza Europy.

Liga w statystyce

W 130 meczach jesiennej rundy rozgrywek ligi piłkarskiej padło 279 bramek. Daje to średnią na jeden mecz - 2,625 bramki. Najczęściej padał wynik 1:0 - 26 razy. Najwyższy rezultat odnotowano w meczu Górnik Zabrze - Szombierki Bytom (8:3).

Sześć drużyn zakończyło rundę z dodatnim bilansem bramkowym (od Górnik Zabrze do Stali Mielec). Największą różnicę bramek zanotował Górnik Zabrze - plus 19. Najbardziej niekorzystną różnicę na wrocławski Śląsk - minus 13.

Górnik Zabrze czterokrotnie zdobywał dodatkowy punkt za wygraną większą różnicą niż dwie bramki. Po trzy premieowane zwycięstwa odniosły zespoły Katowic i Legii Warszawa. Najczęściej za minusowy punkt przegrwali piłkarze Górnik Wałbrzych - trzykrotnie.

Najwięcej zwycięstw zanotowali piłkarze Górnik Zabrze - 10, najmniej - wrocławski Śląsk - jeden.

Trzy czołowe zespoły: Górnik Z. Katowice i Ruch zanotowały po 2 porażki. Najczęściej z boiska schodzili pokonani piłkarze GKS Jastrzębie i Górnik Wałbrzych - po 9 razy.

Drużyna remisów był Włdzew - 8 spotkań. Jagiellonia na 15 meczów - po 5 wygranych, remisów i przegranych. Najmniej remisów zanotowały zespoły Olimpii i Górnik Wałbrzych - po dwa.

Najsukuteczniejszymi w ataku byli piłkarze Górnik Zabrze - 31 bramek przed drużyną Katowic - 25, Lecha Poznań i Pogoni Szczecin - po 22. Najsukuteczniejsi w obronie grali Ruch - 8 straconych bramek oraz Katowice i Legia - po 10.

KOSZYKÓWKA

Jest szansa, że najlepszy koszykarz sowiecki Arvidas Sabonis będzie grał w przyszłym sezonie w amerykańskiej zawodowej lidze koszykówki w zespole Portland Trail Blazers pod warunkiem, że MKOl udzieli zgody na występy w olimpiadzie w roku 1992 zawodnikom tej ligi. MKOl ma podjąć decyzję w tej sprawie w kwietniu przyszłego roku. Sabonis był głównym autorem złotego medalu dla ZSSR podczas turnieju olimpijskiego w Seulu.

TENIS

W pokazowym meczu w Bostonie Boris Becker wygrał z Ivanem Lendlem 6:7/7:3, 6:3, 6:4.

Mistrzostwa Belgii. Tytuł halowego mistrza Belgii zdobył Francuz Henri Leconte, wygrywając w finale ze Szwajcarem Jakobem Hlaskiem 7:6/7:3, 7:6 /8:6, 6:4.

NARCIARSTWO **ALPEJSKIE**

Pierwszą konkurencję tegorocznego sezonu w walce o Puchar Świata super slalom gigant wygrał w Schladming Austria Szwajcar Pirmin Zurbriggen. Drugie miejsce zajął aktualny mistrz olimpijski w tej konkurencji Francuz Franck Piccard, trzecie Austriak Leonard Stock, a czwarte główny konkurent Zurbriggena do zdobywcy Pucharu Świata w klasyfikacji ogólnej Włoch Alberto Tomba (La Bomba). Zwycięstwo w Schladming było 32 zwycięstwem dla Zurbriggena w zawodach o Puchar Świata. Pod względem liczby zwycięstw jest on na drugim miejscu klasyfikacji wszech czasów. Na liście tej prowadzi z olbrzymią przewagą Szwed Ingemar Stenmark - 85 zwycięstw.

W jednym ze szwajcarskich górskich kurortów odbyło się przyjęcie dla włoskich medalistów Igrzysk Olimpijskich w Seulu.

Jak oświadczył obecny na przyjęciu przedstawiciel ministerstwa sportu Włoch, za zdobycie złotego medalu każdy z reprezentantów tego kraju otrzymał po 50 mln lirów (ok. 37 tys. dolarów).

KRÓTKO **O POLAKACH:**

Najlepszy obecnie polski tenisista Wojciech Kowalski wraz z Gildem Bloomem z Izraela zostali mistrzami Kopenhagi w deblu. W finale para polsko-izraelska pokonała debła duńskiego Peter Bastiansen-Peter Flintsoe 7:6/7:2, 7:5.

Drużyna polskich tenisistek weźmie udział w drużynowych mistrzostwach świata w tenisie w Australii w dniach 4-11 grudnia. Turniej zostanie rozegrany systemem pucharowym. Polska zagra pierwszy mecz przeciwko Kanadzie. Z numerem 1 rozstawione są tenisistki sowieckie, a z nr 2 amerykańskie, a z nr 3 zachodnoniemieckie.

W towarzyskim meczu badmintona Polska przegrała z RFN w hali Mery 2:5.

W pięściarskim turnieju o Puchar Kopenhagi Krzysztof Kosedowski w III rundzie walki z 20-letnim Duńczykiem Espensenem był dwukrotnie liczony i otrzymał dwa ostrzeżenia. Walkę oczywiście przegrał podobnie jak i Grzegorz Jabłoński, którego pojedynek z Kubańczykiem Toriente przerwał sędzia w II rundzie na skutek przewagi pięściarza kubańskiego.

W eliminacjach piłkarskich mistrzostw Europy juniorów do lat 18 Polacy pokonali w Motherwell Szkocję 2:1 (1:0). Bramki dla naszego zespołu zdobyli Mieczysław Agafon i Paweł Miąskiewicz.

CO SIĘ DZIEJE **Z RUDYM?**

Według gazety zachodnoniemieckiej "Bild", Rudy postanowił